

STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO
woj. kujawsko-pomorskie



Zapiski Kazimierzowskie

NR 9/2012

Kowal, grudzień 2012 r.

Kolegium Redakcyjne

Jacek Maciejewski, Bydgoszcz – przewodniczący
Zbigniew Zyglewski, Bydgoszcz – zastępca przewodniczącego
Zdzisław J. Zasada, Słubica Dobra – sekretarz redakcji
Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Jerzy Giergielewicz, Włocławek
Lech Łbik, Bydgoszcz
Wojciech Nawrocki, Gołaszewo

Korekta redakcyjna

Arkadiusz Ciechalski, Kowal

Współpraca

Pracownia Kazimierzowska
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

© Copyright by Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce

- *Pomniki króla Kazimierza Wielkiego i bpa Piotra Tylickiego odsłonięte w dniu 1 IX 2012 r. w Tyliczu, woj. małopolskie.*

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: kazimierzwiελki@kazimierzwiελki.pl; kazimierzwiελki@home.pl
www.kazimierzwiελki.pl

ISSN 2080-0312

Nakład 250 egz.

Spis treści



Jerzy Wyrozumski (Kraków)	
Król sprawiedliwy	5
Stanisław J. Adamczyk (Kielce)	
Dziedzictwo kulturowe po Kazimierzu Wielkim w regionie świętokrzyskim	13
Wojciech Nawrocki (Gołaszewo)	
Kwieciszewo – królewska wieś trzech herbów	46
Marian Stach (Tylicz)	
Wielki Jubileusz 650-lecia Miastka – Ornawy i 400-lecie obecnego Tylicza	55
Lech Łbik (Bydgoszcz)	
Legenda o Kazimierzu Wielkim i kamiennym wisielcu wiślickim	63
Jerzy Giergielewicz (Włocławek)	
Zarys dziejów grodów Kazimierzowskich (cz. VII)	66
Zdzisław Jan Zasada (Słubica Dobra)	
Działalność statutowa władz stowarzyszenia	76
Jerzy Giergielewicz (Włocławek)	
Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej	77
Katarzyna Wojtysiak, Krzysztof Witkowski (Koło)	
Sześćset pięćdziesiąt lat miasta Koła	81
Gabriel Korbitt, Sławomir Brodziński (Będzin)	
Kazimierzowski obelisk w Będzinie	88
Paweł Wąsowicz (Bydgoszcz)	
Służba Logistyków z Bydgoszczy	91
Jędrzej Kućmaja, Kacper Lech, Joanna Zalewska, Justyna Rościszewska (Bydgoszcz)	
Uroczystość pod pomnikiem króla Kazimierza III Wielkiego w Bydgoszczy	94
Janusz Augustowski (Włocławek)	
Pierwszy Ogólnopolski Turniej Szachowy im. Króla Kazimierza Wielkiego	98
Przemysław Ciesielski (Golina)	
Golina świętowała swoje urodziny	100
Zdzisław Jan Zasada (Słubica Dobra)	
Kalendarium	102



Kolegium Redakcyjne

uprzejmie zaprasza wszystkich chętnych, aby zechcieli nadsyłać materiały do kolejnych wydań „Zapisków Kazimierzowskich”. Oczekujemy artykułów dotyczących Kazimierza Wielkiego, czasów, w których żył, dokonań krzewiących jego reformatorskie poczynania w miastach, miejscowościach, szkołach i innych podmiotach. Szczególnym uznaniem cieszyć się będą materiały opisujące dzieje miast Kazimierzowskich.



KRÓL SPRAWIEDLIWY

Sprawiedliwość uchodziła za podstawowy atrybut króla. Jako najwyższy sędzia w swoim królestwie, z natury rzeczy musiał uchodzić za sprawiedliwego. Umocnieniu tego mniemania o władzy królewskiej służyła jej sakralizacja przez namaszczenie osoby króla w akcie koronacji, wyprowadzana ze starotestamentowych wyobrażeń, które mieszały lub wręcz identyfikowały władzę królewską z kapłaństwem. W Europie zwyczaj namaszczenia króla przyjął się najpierw w VII w. w wizygockiej Hiszpanii, a upowszechnił się poprzez karolińską Francję, która stworzyła (Pepin Krótki) wzorzec chrześcijańskiego koronowanego władcy. Czy zasadne jest zatem w ogóle stawianie problemu „króla sprawiedliwego”? - Teoretycznie można by uznać rozważania w tym zakresie za zbędne. Gdy jednak sprawę sprowadzić na grunt realiów historycznych, okaże się ona godna uwagi i ważna. W odczuciu społecznym nie każdy król i nie zawsze był sprawiedliwy. Legenda mówi, że gdy Zygmunt August odbywał sąd w Sali Poselskiej zamku na Wawelu, jedna z głów wawelskich wezwała go: *rex Auguste, iudica iuste* (królu Auguste, sądz sprawiedliwie); to ta, której miano dać przepaskę na usta¹.

Paradoksalnie epoka dynamicznego rozwoju Europy Środkowej, jaką był wiek XIV, zarazem epoka wielkich władców, wśród których był i Kazimierz Wielki, nie miała u nas należnego jej oddźwięku w historiografii. Annalistyka była relatywnie uboga, a spośród kronik tego czasu tylko anonimowa *Kronika katedralna krakowska* dała obszerniejszą charakterystykę panowania Kazimierza Wielkiego. Zaprezentowała tego króla przede wszystkim jako budowniczego zamków, kościołów i murów miejskich, a bardzo krytycznie przedstawiając panowanie Ludwika Andegaweńskiego, zwłaszcza niepokoje i niesprawiedliwe sądy jego czasów, przeciwstawiła to panowanie czasom Kazimierza Wielkiego, kiedy takich sytuacji i spraw nie było (*nunquam talia fuerunt*)². Janko z Czarnkowa, który jako podkanclerzy ostatniego króla Piasta, mógł

najlepiej opisać jego panowanie, ograniczył się do czasów andegaweńskich. Przypisywane mu dawniej ustępy dotyczące tegoż Piasta³, pokazały się częścią *Kroniki katedralnej krakowskiej*.

Dopiero Janowi Długoszowi zawdzięczamy więcej informacji do panowania Kazimierza Wielkiego. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że pisał on o kazimierzowskich czasach z perspektywy około stu lat, a więc musi być przez badacza traktowany o wiele ostrożniej, niż annalista czy kronikarz współczesny. Uwzględnił on należycie znane nam źródła z XIV w., ale korzystał także z tradycji, której źródła dziś nie znamy. Pomijając materiał szczegółowy Długoszowego dzieła *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, stwierdzę krótko, że stworzył dwa bardzo różne portrety Kazimierza Wielkiego. Jeden znajduje się pod 1349 r., przy okazji opisu tragicznego wydarzenia: utopienia w Wiśle przez ludzi z otoczenia królewskiego ks. Marcina Baryczki. Porównał tutaj Długosz Kazimierza Wielkiego do Bolesława Szczodrego, którego uważano za zabójcę św. Stanisława. Sprawiedliwy Bóg miał go ukarać brakiem potomstwa męskiego, który oznaczał koniec dynastii. Za jego czasów miały się rozprzestrzenić pycha przy sprawowaniu władzy, niezgoda, zawiść i nienawiść. W najgorszy sposób wywdzięczył się król miłosierdziu bożemu⁴. Na drugi portret wielkiego króla natrafiamy pod 1370 r., przy okazji opisu jego śmierci. Tu Długosz powtórzył za *Kroniką katedralną krakowską* informacje o jego dokonaniach w zakresie budownictwa i konkludował je stwierdzeniem, że zastał on Polskę „glinianą, drewnianą i brudną” (*luteam, ligneam et squalidam*), a zostawił murowaną czy raczej ceglaną (*latericeam*). Uciskani osadnicy i kmiecie znajdowali w nim opiekuna, stąd rycerze nazywali go „królem chłopów” (*rusticorum rex*). Wymierzając sprawiedliwość brał w obronę dzieci, przybyszów i wdowy, a karząc nie odpuszczał złodziejom, gwałcicielom, grabieżcom i łotrom. Był przy tym najłagodniejszy spośród współczesnych królów i książąt. Przestrzegał sprawiedliwości (*iustitia*), którą kronikarz powołał tu w różnych kontekstach czterokrotnie⁵.

Źródła narracyjne bywają często skażone dobrymi lub złymi emocjami, dlatego w ocenach muszą być traktowane ostrożnie. Oceny i opinie bywają niekiedy bardzo rozbieżne. Pokazano, że nawet ten sam kronikarz może w różnych okolicznościach różnie oceniać tę samą osobę. Nie lekceważąc jednak źródeł opisowych, należy w miarę możliwości sięgać do innych kategorii przekazów, w szczególności mających charakter urzędowy, jak dokumenty, zapiski sądowe, źródła normatywne, jakich szczęśliwie w odniesieniu do czasów kazimierzow-

skich zachowało się wiele. Szukając w szczególności odpowiedzi na postawione w tytule zagadnienie, czy Kazimierz Wielki może uchodzić za króla sprawiedliwego, sięgnę do jego *Statutów*, które legły u podstaw polskiego prawa ziemskiego. Były przedmiotem rozmaitych redakcji, uzupełnień, układów i zwodów; bardzo wcześnie wydano je drukiem (*Syntagma*, około 1488)⁶, miały - obok przekładów polskich⁷ - dwa przekłady ruskie⁸, weszły do wielkiego przedsięwzięcia kodyfikacyjnego, jakim był *Statut Łaskiego* (1506)⁹; w zasadzie funkcjonowały aż do rozbiorów.

Nie wchodząc w bardzo złożoną materię źródłoznawczą *Statutów*, wspomnę najkrócej, że według dzisiejszego stanu wiedzy, nie można mówić o unifikacji prawa w Polsce przez Kazimierza Wielkiego, choć taka była jego intencja, wyrażona bardzo wyraźnie w art. 35 *Statutów wielkopolskich*: „Ponieważ pod jednym władcą ten sam naród nie powinien się posługiwać różnym prawem, aby nie był jak monstrum mające różne głowy, przeto godzi się, aby jednym i równorzędnym prawem sądzono tak w Krakowie, jak w [Wielko]Polsce”; ta sama intencja została wyartykułowana również nie mniej mocno tamże w art. 37, który mówi, że „w całym Królestwie powinien być jeden władca, jedno prawo i jedna moneta” (*unus princeps, unum ius, una moneta in toto Regno debet haberi*). Aby tę jedność osiągnąć, skodyfikowano najpierw, wnet po 1357 r., prawo wielkopolskie w 34 artykułach, uzupełnionych następnie do 51 artykułów. Może równolegle, a może trochę później, przystąpiono do podobnej kodyfikacji w Krakowie. Jej przedmowa wyraża w innych słowach tę samą myśl unifikacyjną, bo ma zapobiec sytuacji, kiedy „liczne sprawy są rozstrzygane w sądach niejednakowo, ale według różności umysłów”. Mamy prawo domniemywać, że tej doskonalszej kodyfikacji przyświecała myśl rozciągnięcia jej w przyszłości na całe Królestwo. Postać pierwotna tych małopolskich *Statutów* liczyła 25 artykułów, uzupełnionych następnie do liczby 59, a już zapewne po śmierci Kazimierza Wielkiego prawnicy z kręgu zmarłego króla wprowadzili do tego zbioru szereg ekstrawagantów (wyciągów z pojedynczych uregulowań prawnych) i prejudykatów (orzeczeń precedensowych lub wydumanych spraw sądowych); w ten sposób *Statuty* te osiągnęły liczbę 106 artykułów¹⁰. Unifikacji prawnej nie osiągnięto, choćby dlatego, że zwyczajowe prawo ziemi łęczyckiej spisano dopiero w 1419 r., a kodyfikacja prawa na Mazowszu, włączanym etapami do Królestwa Polskiego, rozpoczęła się w poszczególnych księstwach mazowieckich dopiero w 1377 r.

Byłoby błędem sądzić, że *Statuty* Kazimierza Wielkiego kodyfikowały tylko zwyczajowe prawo polskie. Najtrafniejsza wydaje się konstatacja, że było to prawo stanowione na gruncie polskiego systemu prawnego i polskiego prawa zwyczajowego, a jego racjonalizacji posłużyły doświadczenia życia bieżącego, pewne zasady prawa rzymskiego i, co do niektórych idei, także kościelnego. Tylko sporadycznie jednak powoływano się wprost czy to na dawny zwyczaj (*antiqua consuetudo*), jak w art. 33 i 42 *Statutów wielkopolskich*, czy pejoratywnie na zły zwyczaj (*abusiva, iniquissima consuetudo*), jak w art. 96 i 106 *Statutów małopolskich*, czy dalej na prawo rzymskie (*lex imperialis*), jak w art. 50 tychże *Statutów*, czy wreszcie na prawo kościelne, jak tamże w art. 22 (*decreta Patrum Sanctorum*); odwoływano się też do innych okoliczności, np. do doświadczenia (*experientia*), jak tamże w art. 20 i 66.

Pojęcie „sprawiedliwość” (*iustitia*) nie jest nadużywane w *Statutach* Kazimierza Wielkiego. Jest ono zresztą trudno definiowalne, a zwłaszcza w odczuciu społecznym mocno zrelatywizowane. Co innego oznacza dla ustawodawcy, co innego dla sądów, które mogą się rygorystycznie trzymać litery prawa, lub uwzględniać w mniejszym lub większym stopniu okoliczności towarzyszące sprawie sądowej, a co innego dla będących w sporze stron, z których każda jest przekonana o swoich racjach. Nie wchodząc głębiej w zasygnalizowaną tu materię, wspomnę, że w formule uzasadniającej ogłoszenie *Statutów wielkopolskich*, czyli w tzw. arendze, ustawodawca mówi, że ludzie, od młodości bardziej skłonni do złego niż do dobrego, nigdy nie żyliby w zgodzie, gdyby ich nie kietzwał wymiar sprawiedliwości (*iustitia*), a dalej uważa „za najwyższe dobro w tym życiu uprawianie sprawiedliwości i oddawanie każdemu tego, co mu się należy” (*summum bonum in hac vita est iustitiam colere et unicuique, quod suum est, tribuere*)¹¹. Natomiast przedmowa do *Statutów małopolskich* zaczyna się od oczywistego stwierdzenia, że z upływem czasu zmieniają się zwyczaje i czyny ludzkie, a w konsekwencji „nie wystarczy nikomu odznaczać się ciężką siłą fizycznych czy też być zdobnym pięknem zbroi, jeżeli nie zdobią go obyczaje i czyny” (*cum cuilibet non sufficiat virium fortitudine pollere, si moribus et factis non fuerit decoratus*)¹². Te racje motywowały powstanie *Statutów*, które miały po wieczne czasy być podstawą sędziowskiego orzekania, tj. wymiaru sprawiedliwości.

Najkrócej należałoby powiedzieć, że *Statuty* kazimierzowskie, choć pozostały kodyfikacją nie doprowadzoną do końca z powodu śmierci króla, poważnie uporządkowały polski system wymiaru sprawiedliwo-

ści, w wysokim stopniu go unowocześniły, stosownie do ówczesnego stanu wiedzy i praktyki prawniczej, a wreszcie - biorąc w obronę drobnych rycerzy i ludność wieśniaczą - uczyniły go bardziej sprawiedliwym. Wszak mówiono od dawien dawna, że „prawo cienkie jest jak pajęczyna, bąk się przebiję, a na muchę wina”.

Uporządkowano wśród wielu spraw tryb doręczania pozwów przez woźnych, stawiennictwa i niestawiennictwa w sądach, różne formy przedawnień, sprawy nagany i oczyszczenia szlachectwa, opieki nad nieletnimi, podziałów dóbr, sprawy między ojcem i synem, jeżeli siedzą na jednym gospodarstwie, sprawy kar za zabójstwo i zranienie, pory odbywania sądów; nie pominięto archaicznej instytucji „śladu”, tj obowiązku sąsiadów ścigania przestępcy itp.

Co do unowocześnienia polskiego systemu prawnego, zwrócę najpierw uwagę na fundamentalną zasadę prawa rzymskiego, od której zaczyna się podręcznikowy zarys tego prawa, tzw. *Instytucje Justyniana* i która wręcz definiuje sprawiedliwość, jako przysługującą każdemu możliwość dochodzenia swego prawa, czyli że każdy ma dostęp do sądu. Została ona w *Instytucjach* sformułowana w ten sposób, że „sprawiedliwością jest stała i wieczysta wola do świadczenia każdemu jego prawa”¹³ (*Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*). W kazimierzowskiej kodyfikacji prawnej znalazła się ona w *Statutach małopolskich*, jednak nie w pierwotnej i zasadniczej ich części, ale w jednym z prejurykatów (art. 92), gdzie uzyskała brzmienie, że „godzi się, aby każdy mógł dochodzić swojej krzywdy na drodze prawnej” (*licere cuilibet de iure prosequi suam iniuriam*)¹⁴.

Druga fundamentalna zasada, wyprowadzona z prawa rzymskiego, dotyczy właściwości sądu, że mianowicie powód (*actor*) powinien być stawać przed sądem właściwym dla pozwanego (*reus*). Ważna była zwłaszcza w sądownictwie stanowym, bo nie stawiata oskarżonego z góry na pozycji straconej. Formułowano ją zwykle: *actor sequitur forum rei*. Znalazła się ona już w przywileju lokacyjnym miasta Krakowa 1257 r. W sposób opisowy pojawia się również w wielkim przywileju Kazimierza Wielkiego dla Krakowa z 1358 r. Wprowadzając ją też wyraźnie w art. 52 *Statuty małopolskie* jako imperatyw: *actor forum rei undique sequi debeat*.

Kolejna z fundamentalnych zasad, dotyczy prawa do obrony przed sądem. Nie wiem, na ile jest ona wyprowadzona z prawa rzymskiego, a na ile można ją przypisać działaniu prawa kościelnego. Na pewno była w swoim czasie bardzo nowoczesna. Oto art. 19 *Statutów mało-*

polskich stanowi: „Ponieważ nikomu nie można odmówić najwyższej obrony, przeto stanowimy, że w sądach naszego Królestwa każdy człowiek, jakiegokolwiek byłby stanu i kondycji [społecznej], może i powinien mieć swego adwokata, opiekuna prawnego czyli rzecznika” (*Quia cuilibet summa defensio non est deneganda, ideoque statuimus, quod in iudiciis nostri Regni quilibet homo, cuiuscumque sit status et conditionis, potest et debet habere suum advocatum, procuratorem seu prolocutorem*).

Niezwykle ważna jest zasada prawa rzymskiego, że prawo nie może działać wstecz (*lex retro non agit*). Natrafiamy na nią również w prawodawstwie kazimierzowskim, co prawda w formie opisowej. A mianowicie art. 5 *Statutów małopolskich*, należący do pierwotnej ich warstwy, wychodzi z założenia generalnego, że prawo stanowione dotyczy „spraw przyszłych, a nie przeszłych” (*rebus et negotiis futuris et non preteritis*), a potem orzeka, że oto powstałe na zjeździe wiślickim uchwały „nie mogą mieć na uwadze spraw przeszłych, a tylko teraźniejsze i przyszłe” (*non respiciant praeterita, sed tantummodo praesentia et futura*).

Mając na względzie to, że prawo sprawiedliwe musi chronić przede wszystkim słabszych, zwrócę uwagę na kilka zapisów w *Statutach* kazimierzowskich, które mają taki właśnie wydźwięk. Zaczynam od *Statutów wielkopolskich*, gdzie w art. 25 prawodawca bierze w obronę biednych rycerzy i ludność wieśniaczą, w szczególności dóbr kościelnych, przed podróżującymi po kraju urzędnikami, którzy - w razie niezaspokojenia ich potrzeb - pozywają ich przed sądy i egzekwują kary. Tych praktyk król zabronił pod karą odebrania sprawcom urzędu i konfiskaty ich dóbr. Art. 34 dopuszcza wyjście wszystkich kmieci z dóbr swego pana, bez zgodnego z prawem rozwiązania „układu ziemskiego”, gdy pan znajdzie się pod ekskomuniką, a kmiecie zostaną pozbawieni możliwości chrześcijańskiego pochówku, gdy pan zgwałci wieśniaczkę i gdy z winy pana dobra kmieci zostaną zajęte dla zabezpieczenia odpowiedzialności. Art. 43 przytacza zasadę, że „każdy powinien z rzeczy swoich swobodnie korzystać według własnej woli” (*unusquisque re sua libere utatur pro libito suae voluntatis*), i orzeka, że nikt nikomu nie może niczego gwałtem zabierać, a dotyczy to zwłaszcza urzędników. Wreszcie art. 44 odnosi tę samą myśl do rycerzy ciągnących na wypraw wojenne, którym zezwala się zaspokajać cudzym kosztem tylko najkonieczniejsze potrzeby i w minimalnym zakresie. Do tej żywotnej i trudnej do uregulowania sprawy wypadnie jeszcze powrócić.

Statuty małopolskie, reprezentujące bardziej zaawansowany i dojrzalszy etap kazimierzowskiego prawodawstwa, sporo uwagi poświęcają przede wszystkim tzw. „ciężeniu” (*impignoratio*) czyli zajmowaniu przez władzę publiczną dóbr dla zabezpieczenia odpowiedzialności. W art. 3 została tu mocno wyartykułowana norma, że nie można „ciężać” niczych dóbr bez wyroku sądowego (*sine causa vel non condemnatos seu convictos aut in iudicio non confessos ipse iudex non praesumat vel non permittat impignorare*). Normą ogólną stała się ta zdobycz prawna dopiero w czasach Władysława Jagiełły, obok normy, że nie wolno nikogo więzić bez wyroku sądowego (*neminem captivabimus, nisi iure victum*). Dodajmy, że *Statuty małopolskie* w art. 73 dopuszczają wyjście wszystkich kmięci od swego pana w tych samych trzech przypadkach znanych ze *Statutów wielkopolskich*, w tym „ciężenia” ich dobytku. Ale jest w *Statutach małopolskich*, w art. 29, norma idąca dalej, bo zabraniająca pozywania, wraz z panem postawionym w stan oskarżenia, również jego kmięci, chyba że byłiby oni współwinnikami inkryminowanego czynu. A motywował to prawodawca ich ochroną przed sądowymi uciążliwościami. Jest również w tychże *Statutach*, w art. 105, nakaz adresowany do rycerstwa ciągnącego na wyprawy wojenne, aby obozowali tylko na polach i z umiarem, w jak najbardziej ograniczonym zakresie, korzystali z paszy i pożywienia ludności wieśniaczej. Sprawa ta musiała być wyjątkowo dotkliwa dla szerszych kręgów społecznych, bo uregulował ją Kazimierz Wielki w odrębnym akcie prawnym, w którym nadto nakazano korzystać z tych kmięcych zasobów odpłatnie, według zamieszczonego w nim cennika. Nie znamy daty tego aktu, ale musiał on być wyjątkowo ważny, skoro zatwierdził go w połowie XV w., przytaczając jego tekst w odpowiednim swoim akcie, Kazimierz Jagiellończyk¹⁵.

Nie wyczerpałem tych przepisów kazimierzowskiego prawa, które brały w obronę słabszych. Jest ich sporo w odniesieniu do wdów i sierot, generalnie do nieletnich, do ludzi ubogich, także w odniesieniu do oskarżonych, których pozycja w sądzie była o wiele gorsza od pozycji strony powodowej. Raczej przykładowo niż wyczerpująco przytoczone przypadki pozwalają na wniosek, że gdyby historiografia nie obdarzyła ostatniego Piasta na tronie polskim przydomkiem „Wielki”, w pełni zasadny byłby w odniesieniu do niego przydomek „Sprawiedliwy”.

- ¹ K. Kuczman, *Renesansowe głowy wawelskie*, Kraków 2004, s. 110-112.
- ² W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Kraków 1896, Dodatek, s. 190.
- ³ *Kronika Jana z Czarnkowa* w oprac. J. Szlachtowskiego, rozdz. 3, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 623-631.
- ⁴ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. IX, Warszawa 1978, s. 254-256; w wersji polskiej *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, Warszawa 1975, s. 321-324.
- ⁵ Tamże w wersji łacińskiej s. 344-348, w wersji polskiej s. 454-460.
- ⁶ *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, opracowali L. Łysiak i S. Roman, Wrocław-Kraków 1958.
- ⁷ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1856, s. 1-172.
- ⁸ *Ruski przekład polskich statutów ziemskich z rękopisu moskiewskiego*, opracowali i wydali S., R. i A. Vetulani, Wrocław-Kraków 1959, w sprawie drugiego przekładu zob. „Przedmowa”.
- ⁹ *Commune incliti Regni Poloniae privilegium*, Kraków 1506.
- ¹⁰ Podstawowe znaczenie ma praca S. Romana, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961.
- ¹¹ *Statuty Kazimierza Wielkiego*, część II: *Statuty wielkopolskie*, opracował i wydał Ludwik Łysiak, Warszawa - Poznań 1982, s. 3.
- ¹² *Statuty Kazimierza Wielkiego* [część I, Statuty małopolskie], opracował O. Balzer, Poznań 1947.
- ¹³ *Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 15.
- ¹⁴ Poszczególne artykuły Statutów Kazimierza Wielkiego przytaczam za wydaniami O. Balzera i L. Łysiaka, jak w przypisach 11 i 12.
- ¹⁵ S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Archiwum Komisji Historii Wojskowej, t. III, 1937, nr 2.

Dziedzictwo kulturowe po KAZIMIERZU WIELKIM *w regionie świętokrzyskim*

WSTĘP

W 2010 r. przypadała siedemsetna rocznica urodzin króla Kazimierza Wielkiego. Z tej okazji warto zwrócić uwagę na dziedzictwo kulturowe zachowane po tym królu w regionie świętokrzyskim. Mimo ogromnego zainteresowania historiografii działalnością tego króla, wiedza o jego inwestycjach militarnych wciąż nie przekroczyła poziomu ogólności zaprezentowanego w 1938 r.¹

Celem artykułu jest przedstawienie istniejącego do dziś dziedzictwa kulturowego po Kazimierzu Wielkim w regionie świętokrzyskim. Zakres rzeczowy artykułu obejmuje: lokację miast na terenie dawnego województwa sandomierskiego; zamki lub ich relikty i architekturę sakralną zachowane na terenie obecnego województwa świętokrzyskiego. Obecne województwo świętokrzyskie, nie pokrywa się terytorialnie z dawnym województwem sandomierskim, do którego w czasach Kazimierza Wielkiego należały ziemie znajdujące się w widłach rzek Wisły i Pilicy, a także Ziemie Lubelska i Łukowska, z których w 1474 r., utworzono województwo lubelskie.

Artykuł poza wstępem i zakończeniem składa się z czterech części omawiających kolejno zagadnienia: urbanizację regionu świętokrzyskiego, zamki i mury obronne miast oraz architekturę sakralną wzniesioną przez Kazimierza Wielkiego i stan zachowania tych obiektów w obecnym województwie świętokrzyskim.

¹ *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, red. L. Kajzer, KOBiDZ, Kielce 2005, s. 11.

* Autor jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii gospodarczej, obecnie nauczyciel akademicki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach i Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.

1. URBANIZACJA - LOKACJE NOWYCH MIAST I WSI

Dziedzictwo kulturowe, jakie przetrwało do dziś w regionie świętokrzyskim z okresu panowania króla Kazimierza Wielkiego, to głównie istniejące przestrzenne założenia jego miast, mury miejskie, zamki i architektura sakralna. Lokacje nowych wsi i miast w Polsce przez Kazimierza Wielkiego oparte były na modelu kolonizacji niemieckiej (prawo magdeburskie), polegające na „całościowym zagospodarowaniu nowych kompleksów osadniczych”². W Polsce, stale lub okresowo, od XIII do XVIII w. stosowano prawo zachodnie w różnych wersjach, o nazwach zazwyczaj wziętych od miasta, z którego je skopiowano³.

² *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, pod red. A. Ajnenkiela, A. Mączaka, Wiedza Powszechna 1981, t. I, s. 457.

³ Prawo średzkie (nazwa od miasta Środy Śląskiej), łącząc elementy prawa flamandzkiego i magdeburskiego, stworzyło nową, bardzo rozpowszechnioną na ziemiach polskich odmianę prawa magdeburskiego. Pierwsza wzmianka o prawie średzkim pochodzi z 1233 r. Gdy pierwotne prawo flamandzkie okazało się dla Środy niewystarczające, Henryk Brodaty uzyskał dla niej w 1235 r. obszerne pouczenie prawa magdeburskiego, uzyskane nie w Magdeburgu (z którym był w konflikcie), ale z saksońskiego Halle, gdzie Środa zaopatrywała się w sól. Prawo średzkie stało się podstawą do utworzenia w Polsce ponad stu miast (w tym także osad targowych i klasztornych) oraz łącznie z osadami wiejskimi – ponad tysiąc miejscowości. Prawo średzkie, o czym warto pamiętać, w przeciwieństwie do magdeburskiego przyznawało kobietom równe prawa spadkowe z mężczyznami, a w prawie majątkowym małżeńskim znało wyłącznie instytucję wspólności majątkowej. Prawo chełmińskie to odmiana prawa magdeburskiego, oparta na przywileju chełmińskim 1233 r. (odnowionym 1251 r.). Zapewniał on miastom własne sądownictwo z radą miejską Chełmna jako sądem wyższym, używanie prawa magdeburskiego (przy redukcji kar pieniężnych o połowę), wolność targową i handlową oraz swobodę importu i eksportu bez opłaty cła; kobietom przyznawał prawa spadkowe na równi z mężczyznami (tzw. dziedziczenie flamandzkie) oraz wprowadzał tzw. rząd wspólności majątkowej (wspólność chełmińska), mocą którego majątek obojga małżonków tworzył całość, w razie zaś bezpotomnej śmierci jednego z nich połowa tego majątku przypadła małżonkowi pozostałemu przy życiu. Posiadanie ziemi na prawie chełmińskim było związane ze służbą rycerską, niewielkim czynszem i daniną, ograniczona dziesięciną, wolnością od regale górniczego, łowieckiego, młynnego i swobodą rybołówstwa oraz możliwością dziedziczenia tej ziemi przez kobiety.

Przywilejem prawa niemieckiego były obdarzane przez króla, zarówno miasta już istniejące, które reorganizowano, jak i tworzone od podstaw na tzw. „surowym korzeniu”.

Wszystkie miasta lokowane na prawie magdeburskim posiadały podobne założenia przestrzenne i organizacyjne. Lokacja z reguły połączona była z wytyczeniem regularnej zabudowy i przydziałem jednakowych obszarowo działek budowlanych. W miastach wyznaczano prostopadłe ulice i z góry planowano miejsca na kościoły i budynki użyteczności publicznej. Jeśli w miejscu dotychczasowej osady nie dawało się tego osiągnąć, wyznaczano nowe miejsce lokalizacji, do którego w większości przenosili się wszyscy ze starej lokacji. Centralnym miejscem miasta stawały się rynek i ratusz. Miasta lokowane za panowania Kazimierza Wielkiego na terenie regionu świętokrzyskiego, mają jeszcze dzisiaj czytelne stare założenia przestrzenne.

Kolonizacja na prawie niemieckim była w dobrach królewskich, rycerskich i instytucjach duchownych jedną z najważniejszych i najczęściej stosowanych form gospodarczego, prawnego i kulturalnego rozwoju wsi w XIV w. Celem lokacji miast na prawie magdeburskim przez Kazimierza Wielkiego miało być stworzenie warunków na wytworzenie się nowych stosunków gospodarczych, społecznych i prawnych, które sprzyjałyby rozwojowi gospodarki tych miast, organizacji samorządów i powstaniu rodzimego stanu mieszczańskiego. Nowym i przeorganizowanym miastom, król nadawał przywileje, wśród których najważniejszymi były zwolnienia celne, prawo składu i przymus drożny.

Kazimierz Wielki nie zostawił po sobie Polski murowanej, długie wieki miasta były jeszcze w przeważającej mierze drewniane, ale wiele z nich otoczył murami dla poprawy bezpieczeństwa. Fundował też wiele kościołów i klasztorów, wszystkie budowane z kamienia lub cegły. Powstawały w miastach także budowle użyteczności publicznej, wznoszone przez króla lub bogacących się mieszczan, jak ratusze, kamienice i zabudowa handlowa rynków. Jan Długosz napisał później, że za jego czasów wszelkie murowane budowle, jakie Polska posiadała: zamki, kościoły, miasta, dwory i domy, po większej części zostały zbudowane przez Kazimierza Wielkiego⁴. W wyniku akcji kolonizacyjnej ogólna liczba miast w Polsce uległa podwojeniu.

⁴ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza*, PWN, Warszawa 1984, s. 159.

Lokację miast w XIV w. w województwie sandomierskim przedstawia poniższa tabela.

Lokacja miast w XIV wieku w województwie sandomierskim

Lp.	Nazwa miasta	Data lokacji	Własność
1	Bodzentyn	1348-1355	miasto biskupie
2	Chęciny	przed 1357	miasto królewskie
3	Fałków	1340	miasto szlacheckie
4	Itża Nowa	przed 1333	miasto biskupie
5	Krzyżanowice	1367	miasto klasztorne
6	Małogoszcz	przed 1342	miasto królewskie
7	Opoczno Nowe	ok.1347	miasto królewskie
8	Pierzchnica	po 1359 a przed 1397	miasto szlacheckie
9	Połaniec	1333-1370	miasto królewskie
10	Przedbórz	1333-1370	miasto królewskie
11	Przytyk	nie znana 1333-1450 nowa lokalizacja 1488	miasto szlacheckie
12	Radom Nowy	między 1333-1360	miasto królewskie
13	Radoszyce	ok.1370	miasto szlacheckie
14	Ryczywół	ok.1333-1370	miasto królewskie
15	Secemin	między 1333-1370	miasto królewskie / szlacheckie
16	Sieciechów	przed 1370	miasto królewskie / klasztorne
17	Skalbmierz	1342	miasto biskupie
18	Nowa Słupia	przed 1351	miasto klasztorne
19	Solec	między 1333-1370	miasto królewskie
20	Stężyca	przed 1370	miasto królewskie
21	Stopnica	przed 1362	miasto królewskie
22	Waśniów	druga połowa XIV w.	miasto klasztorne
23	Żarnów	przed 1360	miasto kantora sandomierskiego.

Źródło: F. Kiryk, Urbanizacja Małopolski. *Województwo sandomierskie, Kielce 1994, tab. s. 16-21.*

W dniu 9 X 1334 r. Kazimierz Wielki wystawił przywilej pozwalający Żydom na swobodne osiedlanie w Królestwie Polskim i organizowanie się w gminy wyznaniowe wyjęte spod jurysdykcji miejskiej i wiejskiej, a poddane sądowi wojewody⁵. Dzięki temu przywilejowi starozakonni stali się w Polsce elementem miastotwórczym.

Niektórzy historycy mówią o zakończeniu w czasach Kazimierza Wielkiego procesu urbanizacji w Małopolsce, ale teza ta nie dotyczy województwa sandomierskiego, w którym w kolejnych stuleciach nadal powstawały nowe miasta. W województwie sandomierskim po Kazimierzu Wielkim powstały dalsze miasta: w XV stuleciu lokowano 20 miast, w XVI w. 30 miast, dużo mniej w XVII w. bo tylko – 5 i w XVIII w. – 7⁶.

Na wsiach lokowanych na prawie niemieckim stosowano dłuższe okresy wolnizny, istniała ława wiejska, której przewodniczył sołtys, ale sprawy sołtys rozstrzygał przy udziale ławników wybranych spośród bogatych chłopów⁷.

2. ZAMKI OBRONNE KAZIMIERZA WIELKIEGO W REGIONIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

O zasługach Kazimierza Wielkiego w dziedzinie budownictwa obronnego czytamy niemal w każdej syntezie dziejów Polski. Późniejsi kronikarze nadali mu przydomek Wielki najprawdopodobniej na przełomie XV i XVI w.⁸ Dla Kazimierza Wielkiego bardzo ważną sprawą oprócz organizacji państwa i miast, było budownictwo obronne, zamki i mury miast, którymi król zapisał się chwalebnie na kartach naszej historii. Już Piotr z Byczyny w kronice książąt polskich opisując rządy ostatniego Piasta informował, że: [...] *chętnie stawiał on kościoły, a dla zachowania pokoju przebudowywał grody leżące na pograni-*

⁵ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 2005, s. 19.

⁶ Z. Guldon, *Region świętokrzyski w świetle metodologii historii* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość?* pod red. J. Wijaczki, Kielce 2001, s. 24.

⁷ P. Kaczanowski, J.K. Kozłowski, *Wielka historia Polski 1320-1506. Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Kraków 1999, t. 1, s. 47-59.

⁸ K. Jasiński, *Przydomek Kazimierza Wielkiego – czas powstania i geneza*, Poznań-Wrocław, „Genealogia” 1995, t. 5, s. 29.

czach Królestwa Polskiego⁹. Inwestycje murowane z czasów Kazimierza Wielkiego pozostawiły po sobie trwałe zaplecze gospodarcze, w postaci powstałych wtedy wapienników i cegielni. W okresie panowania tego króla wybudowano w Polsce 53 zamki i 30 murowanych fortyfikacji miejskich¹⁰. Zdania historyków co do liczby wznoszonych zamków są jednak podzielone. Informacje o budownictwie obronnym w omawianym województwie w czasach Kazimierza Wielkiego zawdzięczamy Janowi z Czarnekowa¹¹, który znał z autopsji inwestycje króla będąc jego podkanclerzem i Janowi Długoszowi¹².

Opierając się na tych dwu źródłach wiemy, że w dawnym województwie sandomierskim zamki królewskie zbudowane lub przebudowane przez Kazimierza Wielkiego znajdowały się w: Przedborzu, Opocznie, Solcu, Zawichoście, Sandomierzu, Osieku, Międzygórzu, Szydłowie, Wiślicy, Nowym Korczynie i Chęcinach. Liczbę zamków Kazimierzowskich wyliczonych w kronikach pisanych, uzupełnili archeolodzy na podstawie rozpoznawień archeologiczno-architektonicznych, przypisując królowi Kazimierzowi jeszcze zamki w Radomiu i Stopnicy¹³.

Zamki w Nowym Korczynie, Wiślicy, Osieku i Zawichoście nie zachowały się do naszych czasów. Zamki w Chęcinach, Szydłowie i Międzygórzu znajdują się w ruinie, ale wędrowka po trasie ich lokalizacji jest wzruszającą podróżą historyczną i sentymentalną. Większość zamków zbudowano na terenach najgęściej zaludnionych. Pas środkowy terytorium Polski stanowił dla Kazimierza Wielkiego podstawę całego systemu obronnego. Zamki Kazimierzowskie miały zabezpieczać państwo zarówno przed najazdami Krzyżaków z północy, jak i Litwinów z północnego wschodu, czy Czechów z południa. Obiekty obronne wybudowane przez Kazimierza Wielkiego w niewielkiej odległości od Krakowa miały stanowić ostatnią linię oporu, aby w razie najazdu powstrzymać nieprzyjaciół tak długo, aż stolica przygotuje się do obrony. Zamki budowane były z kamienia, a na północy kraju czerwieniły się w krajobrazie czerwoną barwą cegieł.

⁹ J. Wyrozumski, *Wielka historia Polski. Dzieje Polski Piastowskiej* (VIII w.-1370), Kraków 1982, t. 2., s. 5.

¹⁰ Ibidem, t. 2, s. 49 i 64.

¹¹ *Kronika Jana z Czarnekowa*, tłum. J. Żerbiłło, Universitas 2009, s. 160.

¹² *Joannis Długosis Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 9, wyd. I. Garbacik i in., Warszawa 1978, s. 349-350.

¹³ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 12.

2. 1. ZAMKI DOTYCHCZAS ISTNIEJĄCE

Zamek w Sandomierzu

Sandomierz to dawna stolica Województwa Sandomierskiego, obecnie miasto powiatowe i gmina miejska w woj. świętokrzyskim, położone nad rzeką Wisłą, na siedmiu wzgórzach (dlatego miasto nazywane jest czasem „małym Rzymem”). Prawa miejskie Staremu Sandomierzowi nadał Leszek Czarny (ok. 1241-1288 r.) a prawo magdeburskie przed 1286 r. Kazimierz Wielki¹⁴. Przez Sandomierz przebiegał szlak Jagielloński z Wilna przez Lublin, Sandomierz do Krakowa.

Zamek królewski w Sandomierzu został wzniesiony nad Wisłą na skarpie wiślanej, w miejscu grodu warownego istniejącego tu już w X-XI w. oddzielony parowami od miasta lokacyjnego i pierwotnej osady¹⁵. W latach 1146-1166 zamek był siedzibą książęcą. Mieszkał tu syn Bolesława Krzywoustego - Henryk Sandomierski. Nie wiadomo jednak jak wyglądała warownia przez niego wybudowana. Murowany zamek powstał w okresie panowania króla Kazimierza Wielkiego w XIV w. Według Marka Florka pierwsza XIV-wieczna faza murowanego zamku jest słabo rozpoznana. Jej jedynymi zachowanymi pozostałościami są odsłonięte w trakcie prac archeologicznych: stojąca od strony miasta ośmioboczna wieża z niewielkim owalnym pomieszczeniem w kondygnacji piwnicznej, wzniesiona z grubego na ok. 3 m pełnego muru z układanego warstwami kamienia i sąsiadujący z nią, zbudowany w podobnej technice, fragment fundamentu budynku¹⁶. Istnieją także przesłanki, że początkowo fortyfikacje zamku Kazimierzowskiego były drewniane lub drewniano-ziemne. Nie ma też pewności czy sprzężenie fortyfikacji miasta z zamkiem nastąpiło za czasów Kazimierza Wielkiego czy też później, przy modernizacji murów. Sandomierski zamek z drugiej połowy XIV w. odbiegał od naszych wyobrażeń o regularnych murowanych założeniach zamków obronnych Kazimierza Wielkiego. Stan zabudowy zamku u schyłku średniowiecza przedstawia inwentarz z 1510 r., który wymienia: bramę ze zbrojownią, dom naprzeciw Wisły, dom kamienny z kaplicą i izbą podstarościęgo, kuchnię, browar, młyn konny i spichlerz¹⁷.

¹⁴ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 20, 120-121.

¹⁵ A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Trio, Warszawa 2006, s. 85-87.

¹⁶ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 100.

¹⁷ *Ibidem*, s. 255-256.



Zamek w Sandomierzu, wg M. Bulińskiego z „*Monografii miasta Sandomierza*”, 1879. Źródło: „*Zamki w Polsce*”, Bohdan Guerquin, Arkady 1984



Ocalałe i odrestaurowane zachodnie skrzydło zamku w Sandomierzu. Fot. Dariusz Cierpiat - Wikipedia

W 1910 r. znaleziono w Sandomierzu koronę należącą do Kazimierza Wielkiego¹⁸. Król Kazimierz Wielki był z Sandomierzem i Ziemią Sandomierską bardzo związany. Zachowane dokumenty potwierdzają ponad 30 jego tu pobyków¹⁹. W czasach panowania Kazimierza Jagiellończyka (1427-1492) dobudowano do zamku ośmioboczną południową wieżę narożną, która stoi na najstarszej części zabytku i stanowiła integralną część z tzw. Wielkim Domem – siedzibą księcia. Za czasów Zygmunta Starego a następnie Zygmunta Augusta, zamek został rozbudowany. Z tej budowli przetrwała część łącząca dwie narożne wieże. Nad wejściem od wschodniej strony zachowała się tablica erekcyjna Zygmunta Starego, z datą 1520 r. i kartuszem z orłem zygmuntofskim.

W 1656 r. Szwedzi opuszczając zamek, zaminowali go. Wybuch nastąpił po ich wyjściu, zginęło wówczas około pięćdziesięciu Polaków, którzy jako pierwsi weszli do opuszczonego zamku. Ocalało wtedy jedynie skrzydło zachodnie, które odbudowano później z inicjatywy króla

¹⁸ Wykopano ją razem z hełmem i grotem włóczni w czasie karczowania lipy w ogrodzie benedyktynów w pobliżu kościoła św. Michała. Jest to korona tzw. hełmowa, zakładana przez króla na zbroję, na czterech zawiasach, co umożliwiało jej szybkie złożenie. Wykonana jest z miedzi i wysadzana szkiełkami imitującymi drogie kamienie. W Europie podobne korony znajdują się tylko w Hiszpanii oraz w Szwecji. Kopia korony wystawiona jest w Zamku Kazimierzowskim. Natomiast oryginał trafił do Krakowa, gdzie przechowywany jest w skarbcu królewskim na Wawelu.

¹⁹ L. Polanowski, J. Zub, *Wstępne rozpoznanie zabudowy północnej części Wzgórza Zamkowego w Sandomierzu*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, nr 7, Rzeszów 1997, s.149-160.

Jana III Sobieskiego w latach osiemdziesiątych XVII w., czego efektem było powstanie korpusu zamkowego typu pałacowego. Zniszczony zamek po Konfederacji Barskiej częściowo wyremontowano. Po trzecim rozbiórze Polski, Austriacy adoptowali zamek na więzienie nadając mu klasycystyczny wygląd. Tę funkcję pełnił przez ponad 150 lat.

W 1959 r. więzienie zlikwidowano, a zamek przeznaczono na cele kulturalne. Po przeprowadzeniu remontu i niezbędnych prac adaptacyjnych, zamek od 1986 r. jest siedzibą Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.

Zamek w Stopnicy

Stopnica (dawniej Stobnica) – obecnie wieś gminna, położona w pow. buskim, woj. świętokrzyskim. W XI w. była ośrodkiem kościelnym. Ponieważ Bolesław Wstydliwy (1226-1279) wystawiał tu dokumenty, była już wtedy własnością książęcą. Kazimierz Wielki nadał jej prawa miejskie w 1360 r. (prawo średzkie) i na 16 lat zwolnił od podatków i innych ciężarów²⁰. Prawa miejskie utraciła w 1870 r.

O zamku w Stopnicy wiadomo niewiele, gdyż nie był on dotychczas przedmiotem szczegółowych badań archeologicznych. W literaturze natrafiamy na informację, że w Stopnicy zlokalizowano siedzibę książęcą w XIII w. w postaci grodu lub umocnionego dworu. Zamek murowany w Stopnicy miał zbudować Kazimierz Wielki w 1350 r., był odnowiony w 1661 r. przez Klemensa Branickiego²¹. Długosz wspomina o istnieniu tu zamku, ale nie przypisuje go Kazimierzowi Wielkiemu. Z dawnego założenia zamkowego zachował się tylko budynek zamku na rzucie prostokąta, parterowy i podpiwniczony, zbudowany z kamienia i cegły. Dawny rozkład parteru został zmieniony przez wprowadzenie ścian działowych. Pomieszczenia posiadają sklepienia kolebkowe i żagielkowe. Ciąg komunikacyjny został zmieniony przez zamurowanie starych drzwi i wybite nowych²². Budowla stoi przy głównej drodze, ale można ją przeoczyć, gdyż nie wyróżnia się niczym szczególnym od innych zabudowań miasteczka. Niedawno odkryto loch pomiędzy zamkiem a klasztorem franciszkańskim.

²⁰ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 1410.

²¹ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 173.

²² *Ibidem*, s. 172.



Budynek gospodarczy w Stopnicy, ówczesna pozostałość po dawnym zamku królewskim. Fot. Jakub Hałun - Wikipedia



Odbudowany w 2011 r. zamek w Stopnicy. Fot. Stanisław Pawlak

Na przełomie XIV i XV w. w zamku stopnickim gościli polscy monarchowie. W 1374 r. była tu królowa Elżbieta, matka króla Ludwika Węgierskiego, a w 1451 r. Kazimierz Jagiellończyk²³. Za czasów Władysława Jagiełły zamek pełnił również rolę stacji królewskiej na drodze z Krakowa do Sandomierza²⁴. Po zniszczeniu zamku przez Szwedów, starostwo stopnickie otrzymał marszałek nadworny koronny Jan Klemens Branicki, który odbudował zamek w stylu włoskiego renesansu, a kolejnej przebudowy dokonał w 1783 r. Eljasz z Granowa Wodzicki. W 1787 r. w Stopnicy przebywał Stanisław August Poniatowski²⁵. Dalsza historia zamku jest nieznana. Podczas ofensywy w 1944 r. zamek został zbombardowany: spłonął dach i pierwsze piętro, zawaliły się sklepienia w części północnej i wschodniej. W 1958 r. władze gminy podjęły uchwałę o remoncie i adaptacji budynku. Do 2008 r. znajdował się tutaj punkt skupu jabłek, a budowla była pomijana w przewodnikach turystycznych. Obecnie po otrzymaniu przez gminę Stopnica pieniędzy z funduszy europejskich, zamek został odbudowany.

²³ J. Szczygieł, *Klasztor w Stopnicy - Kątach Starych. Historia i działalność*, Kraków 2003, s. 12-13.

²⁴ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 173.

²⁵ *Ibidem*, s. 172-210.

2.2 ZAMKI W RUINIE

Zamek w Chęcinach

Miasto Chęciny położone jest 15 km od Kielc w południowo-zachodniej części Gór Świętokrzyskich, w pow. kieleckim, przy drodze krajowej nr 7 Warszawa - Kraków. Po raz pierwszy Chęciny wzmiankowane zostały w 1275 r.²⁶ Osada ulokowana została na południowym stoku wzgórza zamkowego, 90 metrów poniżej jego wierzchołka. Data nadania praw miejskich nie jest znana – przyjmuje się, że stało się to prawdopodobnie około 1325 r.

Pierwszy zamek w Chęcinach powstał z inicjatywy bpa krakowskiego Jana Muskaty (1250-1320), jest on wzmiankowany w 1306 r. w dokumencie Łokietka²⁷. Po śmierci Władysława Łokietka, król Kazimierz Wielki cofnął nadanie Chęcin Muskacie, za popieranie przez niego Czechów do opanowania Ziemi Krakowskiej²⁸ i przystąpił do rozbudowy warowni. Składała się ona z obwodu murów, dwóch wież flankujących teren od strony wschodniej i zachodniej oraz prawdopodobnie budynku wieżowego o trzech kondygnacjach, dostawionego od strony zewnętrznej w narożu południowo wschodnim, który to budynek nazywany jest dzisiaj skarbcem²⁹. Kazimierz rozbudował zamek, czyniąc zeń jedną z najpotężniejszych królewskich fortec, której przez następnych 250 lat żadne wojska nie potrafiły zdobyć ani szturmem, ani sposobem. Pod nieobecność króla, opiekę nad warownią sprawowali starostowie ze 150-osobową zbrojną załogą, mającą za zadanie nadzór nad bezpieczeństwem publicznym w podległym im rejonie. W czasach funkcjonowania zamku, wzgórze zamkowe oraz pobliski teren były regularnie karczowane z wysokopiennej roślinności w tym głównie z drzew dla zachowania wysokiej widoczności i poprawy obronności. Dziedziniec otaczały wysokie na 9 metrów mury ze strzelnicami i gankiem dla straży.

Zamek w Chęcinach pełnił funkcję rezydencji: księżniczki Adelajdy, niepełnej małżonki Kazimierza, a po śmierci króla Kazimierza, na zamku rezydowała jego siostra Elżbieta, która w imieniu swojego syna

²⁶ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 31.

²⁷ Ibidem, s. 31.

²⁸ J. Smoczyński, *Zamki*, Warszawa 2009, s. 277.

²⁹ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 148.

Ludwika Węgierskiego przez krótki czas sprawowała rządy w państwie.

W 1425 r. król Władysław Jagiełło „ukrył” tutaj przed zarazą małego Władysława Warneńczyka³⁰.

W XV w. przeprowadzono duże prace modernizacyjne zamku. Z czasami Władysława Jagiełły należy wiązać nadbudowę ceglanych wież zamkowych³¹. Do zamku górnego dobudowano wówczas od strony zachodniej tzw. zamek dolny otoczony przez mur o narysie wydłużonego wieloboku (ok. 60 x 30 metrów) i prawdopodobnie zwieńczony krenelażem. W północno-zachodnim narożu obwodu wzniesiono czworokątną basztę, zaś obok dostawiono nowy budynek z furtką. Dziedziniec otoczony był drewnianą zabudową gospodarczą (kuźnia, piekarnia, stajnie i in.). W jego centralnej części znajdowała się studnia albo kryta cysterna na wodę, głęboka na ok. 70 m, wykuta w skale, sięgająca prawdopodobnie poniżej poziomu doliny chęcińskiej³². Wjazd do zamku prowadził przez most zbudowany na pięciu przęsłach, wsparty na murowanych filarach i zakończony zwodzonym przęsłem. Główna brama zamku znajduje się po wschodniej stronie, obok jednej z wież. Wzmocnieniu obronności służyły też poprowadzone wzdłuż wewnętrznego obwodu murów zadaszone ganki strażnicze. Wyższe piętra wież dobudowane zostały z cegły najprawdopodobniej w XVI w.



Rekonstrukcja zamku w Chęcinach. Źródło: I.T. Kaczyński „Zamki w południowej Polsce”.



Zamek w Chęcinach. Fot. Polimerek - Wikipedia

³⁰ Późnośredniowieczne zamki..., s. 147.

³¹ Ibidem, s. 149.

³² A. Sypek, R. Sypek, *Zamki i warownie ziemi sandomierskiej*, Warszawa 2003, s.75.

Chęcińska warownia aż do przełomu XVI-XVII w. odgrywała ważną rolę w systemie obronnym państwa polskiego. W XVII w. zamek nawiadzały liczne klęski. W 1607 r. zdobyli go i zdewastowali rokoszanie Mikołaja Zebrzydowskiego. Przebudowa zamku po tej dewastacji była jedyną próbą przekształcenia warowni w stylu epoki.

W 1655 r. zamek ograbiły wojska szwedzkie, dwa lata później oblegały go wojska Bohdana Chmielnickiego, następnie zdobyły go wojska Rakoczego. Na początku XVIII w. ponownie zaatakowały zamek wojska szwedzkie. Dzieła zniszczenia dokończyły władze austriackie nakazując rozebrać mury, a także okoliczna ludność traktując mury jak kamieniołom³³. Zabytkowe mury ucierpiały także w czasie pierwszej wojny światowej od austriackiego ostrzału artyleryjskiego.

Obok wartości militarnych i rezydencjonalnych zamek w Chęcinach pełnił także (od końca XIV w.) funkcję królewskiego więzienia dla szlachty oraz wysoko postawionych jeńców wojennych. Dziesięć lat męczył się w tutejszych lochach Andrzej Wingold – znenawidzony przyrodni brat Władysława Jagiełły. Przebywali tu również: oskarżony o romans z żoną Jagiełły – Sońką, Hincza z Rogowa, czy schwytani do niewoli po wiktorii grunwaldzkiej jeńcy zakonnicy. Najbardziej znanym więźniem był pojmany w czasie bitwy pod Koronowem Michał Kuchmeister, późniejszy wielki mistrz krzyżacki.

Potężne, malownicze ruiny królewskiego zamku i dzisiaj zdecydowanie dominują nad okolicą, strzeliste wieże widać z odległości wielu kilometrów, zabezpieczone w formie trwałej ruiny, udostępnione są do zwiedzania. Do czasów naszych zachował się pełen obwód zewnętrznych murów obronnych, obydwie wieże, baszta czworogranna (jeden z charakterystycznych elementów pozostałości chęcińskiego zamku, została zbudowana w XV w., jako trzecia już wieża budowli, góruje nad powstałym również w tamtym okresie budynkiem bramnym) i fundamenty budynków mieszkalnych. W wieży wschodniej mieści się punkt widokowy, skąd roztacza się piękny widok na panoramę okolicy. Latem zamczysko tętni życiem, cierpliwie znosząc uciążliwą obecność hałaśliwych turystów. W 1968 r. kręcono tutaj sceny batalistyczne do produkcji filmu „Pan Wołodyjowski”. Była to inscenizacja ataku na Kamieniec Podolski.

³³ J. Smoczyński, *Zamki*, Warszawa 2009, s. 277.

Zamek w Szydłowie

Szydłów – wieś gminna położona w pow. staszowskim, woj. świętokrzyskim. Prawa miejskie w latach 1329-1869. Przez wieś przebiegają drogi wojewódzkie: nr 765 z Osieku do Chmielnika oraz nr 756 ze Starachowic do Stopnicy. Ze względu na powszechne w okolicach Szydłowa sady śliwkowe (około 1000) miejscowość bywa nazywana śliwkową stolicą Polski.

Zamek w Szydłowie to jedna z najbardziej znanych późnośrednio-wiecznych warowni z terenu Ziemi Sandomierskiej. Już w XIII w. istniał w Szydłowie gród Bolesława Wstydlwego, lokowany według badaczy na wzgórzu poza murami miasta³⁴. Zamek murowany został wzniesiony w połowie XIV w.³⁵ Powstał w miejscu istniejącego dworu książęcego. Główny budynek zamku w południowo-zachodnim narożniku przylegał do murów miejskich czołową zachodnią ścianą. Zamek był otoczony murami, które obejmowały nieregularnym wielobokiem powierzchnię ponad 7000 m². Wzdłuż południowego odcinka murów wznosił się główny budynek mieszkalny zamku, stanowiący rezydencję królewską. Główny budynek zamkowy zbudowano w stylu gotyckim z elementami wczesnorennesansowymi. Był to dwukondygnacyjny obiekt na rzucie prostokąta z kwadratowym ryzalitem od południa, w którym mieściła się kaplica. Wewnątrz na dwóch kondygnacjach o drewnianych stropach znajdowały się pomieszczenia zamkowe. Górną kondygnację od strony murów nazwano Salą Rycerską. W głównej części zamku mieściła się sala z czterema oszklonymi oknami, dwa stoły i ławy kamienne oraz kominek. Stąd prowadziło wejście do pokoi starosty, notariusza i innych oficjalistów. Za panowania Zygmunta III zamek został odnowiony i przyozdobiony, służył na czas pobytu monarchy w Szydłowie za mieszkanie królewskie, we wschodniej partii murów usytuowano budynek bramy wjazdowej. W zachodniej części dziedzińca zamkowego znajduje się skarbczyk, z przerobionej w 1528 r. dawnej baszty³⁶.

³⁴ Ibidem, s. 281.

³⁵ J. Fijałkowski, M.A. Zarębski, *Zamki, pałace i dworki Ziemi Staszowskiej*, Staszów 1994, s. 4.

³⁶ J. Smoczyński, *Zamki*, Warszawa 2009, s. 281.



Mury obronne i zamek w Szydłowie.
Fot. Jerzy Giergielewicz



Brama Krakowska w Szydłowie. Fot. Jerzy Giergielewicz

Po zniszczeniach w 1656 r. z czasów potopu szwedzkiego, zamek w 1723 r. odbudował Józef Załuski, o czym wiemy z tablicy umieszczonej na budynku bramy zamkowej. Ostatecznego dzieła zniszczenia zamku dokonały w 1812 r. wojska napoleońskie.

W XIX w. zamek przebudowano na stajnię i wozownię, w związku z czym usunięto dwa portale o gotyckim profilowaniu, natomiast trzy przetrwały do dziś. W 1946 r. zrekonstruowano górne fragmenty i zabezpieczono obiekt nadając mu w całości charakter trwałej ruiny.

Do dziś zachowały się ruiny dużego domu mieszkalnego, tzw. skarbczyk z XV i XVI w. i budynek bramny z pozostałościami murów oddzielających zamek od miasta. Od strony zachodniej dziedziniec zamku zamknięty jest murami obwodowymi, które stanowią fragment umocnień miejskich.

Jak podaje opis z 1533 r. obok zamku znajdował się sad, trzy sadzawki i łąka. Była tu także gorzelnia, łaźnia miejska oraz dwie stajnie, z których jedna mogła pomieścić 30 koni, druga 14. W kuchni obok domu były zlokalizowane pomieszczenia dla służby kuchennej.

Nowe badania prowadzone przez Leszka Kajzera, którymi objęto obszar ok 400 m² doprowadziły do zidentyfikowania w narożu, północno-zachodnim dwóch kamiennych, cylindrycznych wież o średnicy 10,6 i 10,7 m. Na wschód od obu wież, w północno-wschodniej części zamku odkryto kamienny, jednotraktowy, trzyizbowy, dom mieszkalny o wymiarach 15,3 x 35,5 m, którego północna ściana wytyczała także linię północnego muru obwodowego. Tak więc badania z 1999 r. dość

gruntownie zmieniły obraz rozplanowania zamku, znany ze starszej literatury, a także potwierdziły hipotezę o dwuczłonowości obiektu³⁷.

Mury miejskie Szydłowa powstały także z fundacji króla Kazimierza Wielkiego³⁸. Dzięki nim Szydłów został włączony do sieci grodów obronnych strzegących Polskę przed najeźdźcami. Do naszych czasów zachowało się około 700 m murów w czterech odcinkach, z których najdłuższy i najlepiej zachowany biegnie po stronie zachodniej dawnego miasta, wzdłuż zamku, i zakręca na południe kończąc się przy Bramie Krakowskiej. Pozostałe, to południowo – wschodni narożnik obejmujący kościół św. Władysława, ponadto, niezbyt długi odcinek po północno – wschodniej stronie miasta i najkrótszy, na tyłach synagogi, od północy. Od strony północno-zachodniej mury zostały wzniesione na skraju wysokiej ściany wąwozu opadającej do doliny rzeki Ciekącej. Od strony południowej i wschodniej wybudowano je na płaskim terenie i były umocnione wałem ziemnym i fosą. W murze co pewien odcinek zbudowano wysokie na ponad 10 m baszty. Zachowała się tylko jedna z nich, przebudowana później na dzwonnice kościoła św. Wacława. Fragmenty murów zostały częściowo zrekonstruowane po II wojnie światowej (zachowano jednakże nie odbudowywane XIV-wieczne odcinki obwarowań, szczególnie w okolicach synagogi). Brama zamkowa stanowi przejście na teren dziedzińca zamkowego. Na wschodniej ścianie bramy znajduje się barokowy kartusz kamienny z polskim orłem, trzema koronami szwedzkimi i symbolami *S III RPMDL*, co jest skrótem od *Sigismundus III tertius Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae*, który tą bramę zbudował.

Dodatkowe zabezpieczenie miasta od wschodu i południa pełniła fosa, której resztki zachowały się do dziś. Istniejący dawniej w przyziemiu przejazd przywrócono w 1963 r. W 2003 r. zamontowano w bramie dębowe wrota.

Zamek w Międzygórzu

Międzygórz – wieś położona w gminie Lipnik, pow. opatowskim, woj. świętokrzyskim, na prawym brzegu Opatówki (Łukawki).

Zamek obronny w Międzygórzu należy do mniej znanych i rozpo-

³⁷ L. Kajzer, *Szydłów na tle problematyki zamków królewskich Sandomierszczyzny*, [w:] *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, pod red. L. Kajzera, Kielce 2005, s. 42.

³⁸ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 147.

znanych zamków Kazimierzowskich. Wybudowano go na cyplu za-
lesionej Góry Zamkowej, na prostokątnej powierzchni ok. 1 100 m²,
w celu ochrony szlaku w dolinie rzeki Opatówki³⁹. Zamek zbudowany
z miejscowego piaskowca i cegły, był założeniem regularnym, a więc
dość nietypowym, jeśli pamiętamy, że był wzniesiony na górze. Wjazd
znajdował się od południowego wschodu i prowadził przez most na
fosie i bramę. Całość zabudowań cechowała się regularnym, renesanso-
wym kształtem, przypuszczalnie przekształconym w XVII w. Do 1370 r. na-
leżał do króla, później przekazany został wraz ze wsią Międzygórz przez
Kazimierza Wielkiego Janowi Zaklice herbu Topór, kanclerzowi koron-
nemu⁴⁰.



Ruiny zamku w Międzygórzu.
Fot. Yayek - Wikipedia

Z trzech budynków miesz-
kalnych skupionych przy kur-
tynach: północnej, wschod-
niej i południowej najlepiej
zachowały się fragmenty
skrzydła północnego z wy-
sokim murem przyziemia,
narożnikiem, wyraźnym ry-
zalitem i narożną skarpą.
W przyziemiu są widoczne
strzelnice, powyżej których
znajdują się prostokątne
otwory okienne.

Zachowane ruiny zamku pochodzą prawdopodobnie z drugiej po-
łowy XVI w., po przebudowie zamku w stylu renesansowym przez ów-
czesnych właścicieli – Niedrzewickich⁴¹.

2.3 ZAMKI KTÓRE NIE ZACHOWAŁY SIĘ DO NASZYCH CZASÓW

Zamek w Nowym Korczynie

*Nowy Korczyn, gmina w województwie świętokrzyskim, położona
u ujścia Nidy do Wisły. Nowe Miasto Korczyn lokował Bolesław Wsty-*

³⁹ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 228.

⁴⁰ A. Sypek, R. Sypek, *Zamki i warownie ziemi sandomierskiej*, Warszawa
2002, s. 19.

⁴¹ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 228-234.

dliwy przed 1258 r. obok dawnego grodu książęcego w Starym Korczynie. Kazimierz Wielki pragnąc podźwignąć Nowe Miasto Korczyn, nadał mu prawo magdeburskie, murem warownym otoczył, zamek zbudował, który od napadów zabezpieczył przez utworzenie sztucznego jeziora zwanego Czartoria, zasilanego wodą z Nidy i Wisły.



Rekonstrukcja zamku w Nowym Korczynie.
Źródło: http://gimnazjumswkingi.pl/viewpage.php?page_id=13

Zamek w Korczynie nie zachował się do naszych czasów. Zbudowano go na prawym brzegu Nidy. Ślady murów zamku znajdują się w odległej o 1 km od Nowego Korczyna wsi Podzamcze⁴². Janko z Czarnkowa, a za nim Jan Długosz podają, iż mурwany zamek na terenie tego miasta zbudowany został w miejscu drewnianego (spalonego w 1300 r.) w czasie panowania Kazimierza Wielkiego w XIV w.⁴³

Zamek zniszczyli Szwedzi w XVII w. Z racji niewielkiej odległości od Krakowa pełnił on funkcje reprezentacyjne, a także planowano doń czasowo przenieść skarbiec królewski z Wawelu. Warownia w Nowym Korczynie była ulubioną rezydencją Władysława Jagiełły, który nakazał jej remont w latach 1388-1389, a później rozbudowę w latach 1403-1408. Tu poselstwo krzyżackie 14 VIII 1409 r. doręczyło Jagielle pisemne wypowiedzenie wojny⁴⁴. Zamek był jednym z najważniejszych ośrodków politycznych i gospodarczych w Małopolsce aż do XVII w. Potem utracił swe znaczenie, a jego los przypieczętowały najazdy szwedzkie w 1655 i 1702 r., które doprowadziły zamek do ruiny. Warownię rozebrano w 1776 r., pozostały po niej tylko ślady fosy⁴⁵. Dojście do miejsca zamku przez most i w lewo ścieżką prowadzącą wałem powodziowym około 200 m.

⁴² D. Kalina, W. Gliński, *Zamek w Nowym Mieście Korczynie*, [w:] *Późno średniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, pod red. L. Kajzera, Kielce 2005, s. 117-144.

⁴³ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 80.

⁴⁴ Ibidem, s. 80.

⁴⁵ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 127.

Zamek w Wiślicy

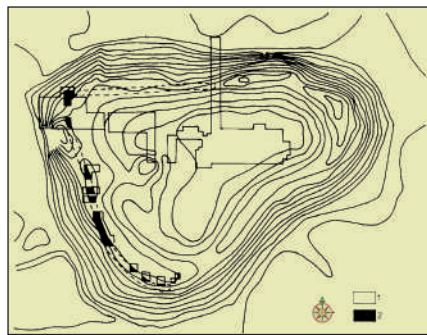
Wiślica jest miejscowością położoną w południowej części województwa świętokrzyskiego nad rzeką Nidą. Osada położona jest na gipsowym wzgórzu, pośród rozlewisk Nidy. Należy do najstarszych miejscowości w Polsce, powstałych jeszcze przed ukonstytuowaniem się państwa polskiego. Wiślica istnieje od co najmniej IX w. Według legendy nazwa osady pochodzi od imienia jej założyciela, księcia Wiślan – Wiślimira (Wiśława).

Pierwsza wzmianka dotycząca rezydencji królewskiej w Wiślicy pochodzi z 1338 r., dowiadujemy się z niej o drewnianej sali tutejszego dworu⁴⁶. Istnienie rezydencji potwierdzają także rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i Jadwigi oraz itineraria tejże pary królewskiej.

W trakcie badań archeologicznych najwyższej partii Wiślicy (zwanej Regią) stwierdzono ślady najstarszego osadnictwa z początku drugiej połowy IX w. Odsłonięto tu resztki grodu z fragmentami palisady i fosy o szerokości ok. 5 m. Gród miał kształt nieregularnego owalu o wymiarach 140 x 100 m. W późniejszym czasie powstał tu zespół rezydencjonalny: palatium z kolumnadą oraz rotundy z konchami (wnęki w grubości murów). Pierwszy obiekt datowany jest na czasy panowania Kazimierza Sprawiedliwego, który po śmierci Henryka Sandomierskiego otrzymał niewielkie księstwo wiślickie istniejące w latach 1166-1173⁴⁷. W tym też czasie książę odbudował Wiślicę i uczynił ją ważnym centrum życia artystycznego w kraju. Żona księcia – Helena, nadała rezydencji charakter i rangę wybitnego ośrodka kultury romańskiej.



Resztki ruin zamku w Wiślicy.
Fot. ZeroJeden. <http://www.zamki.pl/?idzamku=wislica>



Plan grodziska w Wiślicy wg. Z. Wartowskiej. <http://www.zamki.pl/?idzamku=wislica&msg=0>

⁴⁶ Ibidem, s. 291.

⁴⁷ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 159.

Za panowania Kazimierza Wielkiego w XIV w. nastąpiło przeplanowanie miasta, wzniesiono mury obronne o trzech bramach (Krakowskiej, Buskiej i Zamkowej), rozbudowano zamek, wystawiono nowy kościół kolegiacki⁴⁸. Miasto otrzymało też szereg korzystnych przywilejów gospodarczych, np. prawo do sprzedaży soli. Tu uchwalono w 1347 r. Statuty Wiślickie.

W 1394 r. książę litewski Fedor Lubartowicz złożył w Wiślicy hołd lenny królowi Władysławowi Jagielle⁴⁹. Tu także 30-31 X 1424 r. szlachta po raz pierwszy wybierała swoich reprezentantów do sejmiku walnego (po dwu z każdego herbowego rodu).

Zamek w Osieku

Osiek to miasto w woj. świętokrzyskim, w pow. staszowskim. Nazwa miasta pochodzi od pojęcia zasieka oznaczającego warownię drewnianą, ułożoną z pni drzewa. Osada znajdowała się na korzystnym handlowym szlaku królewskim z Krakowa do Sandomierza, Lublina, i dalej na Litwę. Posiadała prawa miejskie w latach 1430-1869 i ponownie je odzyskała w 1994 r. Leży przy drodze krajowej 79 oraz wojewódzkiej 765. Znajduje się tu dzisiaj jedyna w Polsce największa czynna otworowa kopalnia siarki Osiek.

Nie znamy dokładnej daty, kiedy Osiek stał się siedzibą klucza dóbr królewskich. Pierwsza wzmianka pojawia się w 1270 r., kiedy opat tysogórski odstępuje osadę księciu Bolesławowi Wstydliwemu⁵⁰. Za ostatnich Piastów musiał tu powstać ośrodek miejski, ponieważ osada znajdowała się przy szlaku handlowym. Istniały w Osieku parafia i dwór panującego, w którym zatrzymywali się władcy Małopolski, po dniu podróży z Krakowa do Sandomierza (35 km).

Istniejący tu wcześniej drewniany dwór, Kazimierz Wielki przebudował i nieraz w nim przebywał. Po wypadku w 1370 r., na polowaniu w okolicach Przedborza, udając się do Krakowa odpoczywał m.in. w Osieku i stąd odjechał do Nowego Korczyna. W 1442 r. król Władysław Warneńczyk oddał miasto i zamek w zastaw Dzierławowi z Rytwian⁵¹. W inwentarzu z 1510 r. znajduje się pierwszy opis istniejącego w Osieku dworu królewskiego. Musiał być okazały, skoro w 1543 r. przebywał w nim

⁴⁸ Ibidem, s. 159.

⁴⁹ J. Wyrozumski, *Wielka historia Polski...*, t. 2., s. 120.

⁵⁰ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 254.

⁵¹ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 93.

cały dwór królewski, uciekający z Krakowa przed zarazą⁵². Od XVI w. był w dzierżawie Jana, a od 1561 r. jego syna Krzysztofa – z Tarnowskich. Późniejsze losy zamku nie są znane. Został prawdopodobnie zniszczony w czasie wojen szwedzkich.

Po zamku nie zostało do dzisiaj wiele śladów. Jego istnienie lokalizuje się w miejscu szkoły i przedszkola, parterowego domu i pod drogą zbudowaną w Osieku w czasach późniejszych. Nie prowadzono tutaj badań archeologicznych. Pod domem parterowym są piwnice datowane na XVII-XVIII w. Mieszkańcy Osieka utrzymują, że niżej, także pod wybudowaną drogą znajdowały się starsze korytarze zasypane w trakcie budowy jezdnii⁵³.

Zamek w Zawichoście

Zawichost – miasto w woj. świętokrzyskim, w pow. sandomierskim. Obecnie siedziba miejsko-wiejskiej gminy. Prawa miejskie otrzymał od Bolesława Wstydlivego po najeździe Tatarów przed 1250 r. Gród zawichojski mamy poświadczony w 1229 r., kiedy stwierdzono istnienie kasztelanii⁵⁴. Ok. 1350 r. Kazimierz Wielki zmienił lokalizację miasta Zawichost przenosząc je na nowe miejsce wraz z kościołem parafialnym. Zator na Wiśle zniszczył bowiem 144 domów, a rzeka zmieniła swoje koryto. W 1360 r. panująca zaraza wyniszczyła ponad połowę ludności miasta, a w następnym roku głód dokonał dalszego ubytku ludności. Król nabył wtedy od Wierzyńka z Krakowa spichlerz w Zawichoście i zaopatrywał w zboże mieszkańców miasta na żywienie i zasiewy. Spichlerz ten przejęli potem Franciszkanie⁵⁵. W 1370 r. król wykupił wójtostwo dziedziczne i nadał je niejakiemu Janowi. Dysponowali nim później kolejni królowie polscy⁵⁶.

Budowę zamku murowanego w Zawichoście przez Kazimierza Wielkiego ok. połowy XIV w. potwierdza Janko z Czarnkowa. Zamek ten stał na wyspie wiślanej, po której nie ma dziś śladu. W 1376 r. wytrzymał on najazd litewski pod wodzą Kiejstuta. Drewniany zamek istniał tu już na początku XIII w. Bronił przeprawy przez Wisłę oraz pełnił funkcję siedziby kasztelańskiej.

⁵² *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 255.

⁵³ *Ibidem*, s. 256.

⁵⁴ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 164.

⁵⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 319.

⁵⁶ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 165.



Widok na Zawichost ze zniszczonym zamkiem w tle. Erik Dahlbergh, 1656 r. <http://www.muzeum-polskie.org/muzeum/dahlberg10.htm>

Opis zamku murowanego znany z lustracji województwa sandomierskiego z 1564-1565 r.⁵⁷ W XVII w. zamek miał kształt czworoboku z czterema wieżami alkierzowymi w narożach. Do dwóch boków przylegały budynki mieszkalne, pozostałe dwa były murami zwieńczonymi blankami. Dookoła zamku umieszczono drewniane izbice, czyli pale chroniące przed wodą i lodem, ale także i wrogiem.

Widok miasta i zamku w 1657 r. znany ze szkicu Eryka Dahlberga, żołnierza szwedzkiego, którego zadaniem w armii szwedzkiej w czasie „potopu” było rysowanie wszystkich zamków obronnych w Polsce⁵⁸. W 1678 r. dużą część murów zamku rozebrano. Wykorzystano je m.in. do budowy kościoła reformatów w Sandomierzu, na co zgodę wyraził sejm. Resztki murów były jeszcze widoczne na początku XIX w. W 1813 r. – ogromna powódź sprawiła, że wyspa zamkowa została ostatecznie zalana. Pozostałe mury powodowały odbicie nurtu ku lewemu brzegowi i zalewanie terenów wsi Rybitwy. Z czasem nurt i kolejne powodzie doprowadziły do skruszenia murów i głębszego opadnięcia resztek zamku. W XX w. – przy niskim stanie wód Wisły, resztki murów zamkowych były w wodzie jeszcze widoczne⁵⁹.

3. KOŚCIOŁY GOTYCKIE KAZIMIERZA WIELKIEGO NA KIELECCZYŹNIE

Na Ziemi Świętokrzyskiej Kazimierz Wielki zbudował wiele kościołów, z których najbardziej znane są kościoły z tzw. serii baryczkowskiej. Król poczuwając się do winy za śmierć krakowskiego księdza Marcina

⁵⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, ASK, *Lustracja województwa sandomierskiego 1564-1565*, s. 156.

⁵⁸ *Późnośredniowieczne zamki...*, s. 297-303.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 299.

Baryczki, którego w niepohamowanym gniewie kazał 13 XII 1349 r. utopić w Wiśle⁶⁰, ufundował w kilku miastach okazałe gotyckie kościoły. Najbardziej monumentalne z nich w dawnym Województwie Sandomierskim to: bazylika w Sandomierzu (1360-1382), kolegiata w Wiślicy (1350 r.), kolegiata w Stopnicy (1347-1352) oraz kościoły w Kargowie (druga połowa XIV w.), w Szydłowie (1355 r.) i Zagości (ok. 1353 r.). Posiadają one (poza Sandomierską) dwie nawy, co stanowi rzadki przykład budowli nie tylko na terenie Polski. Nawy te przedzielone są trzema smukłymi dziesięciobocznymi filarami, które przechodzą w sklepienia krzyżowo-żebrowe. Należy zaznaczyć, że i bez tych budowli pokutnych, wkład Kazimierza Wielkiego w budownictwo sakralne w województwie sandomierskim był duży.

Poza kościołami pokutnymi, król był fundatorem także innych kościołów, np. w Opocznie, Nowym Korczynie i innych miejscowościach. Równolegle, nakładami innych możnych duchownych i świeckich w tym samym czasie w tym województwie wzniesiono okazałe świątynie w Kurzelowie, Strożyskach, Piaskach Wielkich i Skotnikach.

Bazylika katedralna w Sandomierzu pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Ta gotycka świątynia wzniesiona w miejscu wcześniejszego kościoła, zniszczonego przez Tatarów i Litwinów, powstała z fundacji Kazimierza Wielkiego po 1360 r.⁶¹ Katedra zachowała pierwotny układ przestrzenny i bogatą dekorację rzeźbiarską wnętrza. Posiada również cenne wyposażenie z XV-XVII w. (freski bizantyjsko-ruskie ufundowane przez Władysława Jagiełłę, ołtarze rokokowe, obrazy i rzeźby). Najważniejsza sandomierska świątynia jest gotycką budowlą typu halowego z trzema nawami, wydłużonym prezbiterium, nakrytą sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. Na przecięciu się żeber umieszczono zworniki przyozdobione m.in. herbami ziem Królestwa Polskiego. We wschodnim prześle nawy północnej zwornik zdobi głowa Kazimierza Wielkiego. Po pożarze w 1656 r. bazylice zmieniono dachy i przebudowano w duchu baroku zachodnią fasadę. Barokowy ołtarz główny pochodzi z lat 1772-1774. W kaplicy mansjonarskiej za polichromią rokokową

⁶⁰ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza...*, s. 151.

⁶¹ Ibidem, s. 151.

wykonaną w latach 1770-1775 r. przez Bartłomieja Gołębiowskiego i Mateusza Rejchana, ołtarze z rzeźbami z 1770-1773 r. autorstwa Macieja Polejowskiego. Ołtarze i portale wykonane z czarnego i różowego marmuru są unikatowym wyrobem kamieniarskich warsztatów w Czarnej pod Krakowem.

Dolne partie ścian obwodowych świątyni przykrywa barokowa boazeria, w której umieszczono 16 dużych obrazów. Pochodzą one z lat 1708-1737 i są autorstwa Karola de Prevot, który do ich malowania wykorzystał „Martyrologium Romanum”⁶². Obrazy przedstawiają jedyny w Polsce ilustrowany kalendarz. Pierwsze sześć miesięcy roku znajdują się na płótnach południowej nawy, pozostałe sześć na północnej nawie. Rozdzielają je sceny związane z tragicznymi wydarzeniami rozgrywającymi się w Sandomierzu, umieszczone na zachodniej ścianie. Pod chórem wiszą 4 obrazy przedstawiające ważne wydarzenia z historii Sandomierza: męczeństwo sandomierzan w 1260 r.; męczeństwo dominikanów w tym samym roku; rytualny mord żydowski oraz atak Szwedów na zamek w 1656 r.



Katedra w Sandomierzu. Widok od strony zamku.
Fot. WM4034 - Wikipedia



Organy i sklepienie krzyżowo-żebrowe w katedrze. *Fot. Dariusz Cierpiat - Wikipedia*

⁶² Jest to zbiór wszystkich męczenników, świętych i błogosławionych wpisanych do oficjalnego kalendarza Kościoła rzymskokatolickiego.

Świątynia została częściowo uszkodzona w 1809 r. w trakcie bombardowania Sandomierza przez wojska austriackie. W drugiej połowie XIX w. kościółowi przywrócono styl gotycki, oblicowano cegłą część murów zewnętrznych i wzniesiono neogotycką sygnaturkę.

Bazylika w 1818 r. została podniesiona do godności katedry, w związku z powstaniem diecezji sandomierskiej. W 1960 r. katedra otrzymała tytuł Bazyliki Mniejszej.

W skarbcu katedralnym przechowywane są m.in. inkunabuły i relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego подарowany Kolegiacie przez króla Władysława Jagiełłę, w uznaniu zasług rycerstwa sandomierskiego w bitwie pod Grunwaldem.

Od 2010 r. w bazylice katedralnej z funduszu norweskiego renowacji mają być poddane freski ufundowane przez króla Władysława Jagiełłę i późnorenesansowe stalle w prezbiterium, kaplica Najświętszego Sakramentu, ołtarze Macieja Polejowskiego oraz cykl obrazów przedstawiających męczeństwo pierwszych chrześcijan, czyli „Martyrologium Romanum”.

Kolegiata Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wiślicy

Pierwsza świątynia w Wiślicy została wzniesiona w stylu romańskim w XII w. W pierwszej połowie XIII w. w miejsce istniejącego kościoła z kryptą, postawiono większy, również romański z trzema nawami. Budowę kolegiaty pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny jako zadośćuczynienie za śmierć księdza Baryczki rozpoczął Kazimierz Wielki około 1350 r., a ukończył około 1382 r.⁶³ Jest to budowla z trzema filarami w osi kościoła i prezbiterium zakończonym czworobokiem. Przęsła naw przykryte zostały sklepieniem o żebrach schodzących na wielościenne filary lub zbiegających się w wiązki podparte wspornikami na ścianach zewnętrznych. Kościół ma 14,0 m szerokości i 27,0 m długości. Kolegiata należy do najcenniejszych i najpiękniejszych XIV-wiecznych zabytków gotyckich w Polsce⁶⁴. W trakcie ostatnich wykopalisk odkryto kryptę z sarkofagami, być może zawierającymi prochy Henryka Sandomierskiego i Kazimierza Sprawiedliwego.

⁶³ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza...*, s. 151.

⁶⁴ Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, DIG, Warszawa 2000, s. 324-327.



Kolegiata w Wiślicy, widok od północnego wschodu. Fot. Jakub Hałun - Wikipedia



Tablica erekcyjna z królem Kazimierzem Wielkim. Fot. Jakub Hałun - Wikipedia

Nad południowym wejściem do świątyni umieszczona jest płaskorzeźba, przedstawiająca Kazimierza Wielkiego z modelem kolegiaty, klęczącego przed Madonną z Dzieciątkiem, za nim stoi biskup krakowski Bodzanta, a w dolnej części znajduje się inskrypcja minuskułowa. Na ścianach prezbiterium widoczne są polichromie rusko-bizantyjskie, pochodzące z końca XIV w. fundacji Władysława Jagiełły, przedstawiające sceny z życia Maryi, Chrystusa i świętych⁶⁵.

W latach 1958-1963 w trakcie badań archeologicznych w świątyni, odkryto relikty dwóch wcześniejszych budowli romańskich oraz kryptę z posadzką gipsową tzw. płytą wiślicką, przedstawiającą postacie ludzi w pozycji modlitewnej (oranci) z bogatą ornamentyką roślinną i fantazyjną. Widnieje tam też werset wykuty antykwą *HI CONCLUCARI QUERUNT UT IN ASTRA LEVARI POSSINT ET PARITER...*⁶⁶, reszta tekstu nie zachowała się. Posadzkę wybudowano około 1170 r. W sezonie turystycznym istnieje możliwość zwiedzania odkryć archeologicznych.

Wyjątkowo cenna jest romańsko-gotycka płaskorzeźba, znajdująca się w głównym ołtarzu kolegiaty, pochodząca z ok. 1300 r. (Madonna Łokietkowa). Wykuta w piaskowcu duża płaskorzeźba (40 x 145 cm) przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem na lewym ramieniu.

Obok w ścianie północno-wschodniej jest trójkątnie zwieńczone sa-

⁶⁵ J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, *Katalog duchowieństwa...*, s. 684.

⁶⁶ W tłumaczeniu na język polski: *Ci chcą być podeptani, aby mogli być wzniesieni do gwiazd...*

crarium, w profilowanym obramieniu z dekoracją maswerkową. Nieco z przodu rolę prowizorycznego ołtarza głównego pełni gotyckie antepedium kamienne z połowy XIV w. ozdobione dekoracją maswerkową. Podobne gotyckie antepedia posiadają trzy boczne ołtarze, jeden barokowy z pierwszej ćwierci XVIII w. z obrazem św. Barbary z XVII w. w nawie północnej oraz dwa prowizoryczne. W jednym z nich umieszczony jest późnogotycki krucyfiks z pierwszej połowy XVI w. Kolejny późnobarokowy krucyfiks z XVIII w. znajduje się na belce tęczowej. Barokowa lampa przed Najświętszym Sakramentem pochodzi z XVIII w.⁶⁷

W okresie I wojny światowej kolegiata została zbombardowana przez austriackie wojska. Poważnemu zniszczeniu uległ dach, sufit i polichromie; nadwątłona została dzwonnica i Dom Długosza. Po wojnie odbudowę kościelnego kompleksu kierował architekt Adolf Szysko-Bohusz. Według jego koncepcji, kolegiatę poddano częściowej przebudowie, a nie rekonstrukcji. W czasie tego zabiegu znikły elementy autentycznego wyposażenia: część frontowa kolegiaty i piękne iglice na dachu dzwonnicy wraz z zegarami, które także uległy zniszczeniu.

W kościele są też zabytki sztuki sepulkralnej m.in. późnorenesansowy pomnik nagrobny Anny z Krzepickich Stawiskiej (zm. 1617 r.) z kamienia i marmuru oraz trzy okazałe epitafia, wykonane w warsztatach pińczowskich z piaskowca i marmuru, z popiersiami zmarłych w kolumnowych lub pilastrowych obramieniach architektonicznych⁶⁸.

W prezbiterium ustawione są stalle i tron prepozyta kapituły z rzeźbą św. Stanisława, wykonane w 1926 r. według projektu Adolfa Szysko-Bohusza.

Warto zwiedzić także podziemia kolegiaty, gdzie znajduje się ciekawy rezerwat archeologiczny – efekt odkryć i wykopalisk prowadzonych od 1958 r. Znajduje tu się między innymi unikatowa płyta Orantów. Z pierwszej romańskiej świątyni zachowały się także rzeźbione w wapieniu gryfy, podtrzymujące zwieńczoną krzyżem rozetę, która symbolizuje drzewo.

W dniu 8 IX 2005 r. wiślicka kolegiata pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny otrzymała tytuł Bazyliki Mniejszej.

⁶⁷ J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, *Katalog duchowieństwa...*, s. 684.

⁶⁸ M. Adamczyk, S.J. Adamczyk, *Tropami Wiślan po Ziemi Świętokrzyskiej. Przewodnik dla turystów zmotoryzowanych*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008, s. 115-117.

Kolegiata pw. św. Piotra i Pawła w Stopnicy

Gotycki kościół murowany w Stopnicy pw. św. Piotra i Pawła ufundował król Kazimierz Wielki w latach 1347-1352 r. wraz ze szpitalem dla ubogich. Król uposażył ten kościół także kosztownościami m.in. pięknym relikwiarzem i kielichem⁶⁹. Ksiądz Jan Wiśniewski tak opisywał kościół w 1926 r. „W 1349 roku Kazimierz Wielki wznosił w ulubionej przez siebie Stopnicy kościół murowany z kamienia białego, ciosanego pw. św. Piotra i Pawła Ap. [...] Kościół położony jest na wyniosłym wzgórzu i otoczony murem. Jego korpus jest dwunawowy, oparty na planie prostokąta. Prezbiterium jest węższe, zamknięte wielobocznie, z dobudowaną od północy zakrystią i basztką mieszczącą schody na strych, wtopioną w mury zakrystii (przy narożniku pomiędzy korpusem i prezbiterium). Od północy do korpusu przylega renesansowa kruchta, a od południa wczesnobarokowa, kwadratowa w planie, kaplica Matki Boskiej Różańcowej i prostokątna w rzucie późnogotycka kaplica św. Anny. Od zachodu dostawiona jest gotycka kruchta i przylegająca do niej wieżyczka, zawierająca schody wiodące na chór muzyczny”⁷⁰.



Kościół pw. św. Piotra i Pawła.
Widok od strony wschodniej.
Fot. Jakub Hałun - Wikipedia

Był to także jeden z kościołów pokutnych, podobnie jak w Wiślicy o dwu nawach. Budowla gotycka została zniszczona w trakcie działań wojennych w 1944-1945 r., następnie zrekonstruowana wraz z kaplicą św. Anny (XV/XVI w.), nazywaną Hinkową (od nazwiska fundatora Adama Hinka). Odbudowa świątyni trwała do 1954 r. Ze świątyni Kazimierzowskiej pozostały na zwornikach sklepiennych XIV - wieczne herby: orzeł Andegawenów węgierskich i Jasieńczyk (klucz – herb Stopnicy), w prezbiterium – gotyckie antepeidium. Ołtarz główny pochodzi z początku XVII w. w formie tryptyku. We wczesnobarokowej kaplicy z 1645 r., znajduje się obraz Matki Boskiej Stopnickiej z XIX w.⁷¹

⁶⁹ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 141.

⁷⁰ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Stopnickiem, Mariówka 1926*, s. 238.

⁷¹ S. Rogala, *Busko-Zdrój i okolice*, Kielce 1999, s. 36.

Kościół pw. św. Władysława w Kargowie

Kargów to wieś w gminie Tuczępy, pow. buski, położona przy drodze wojewódzkiej 756 Stopnica – Szydłów. Pierwsze wzmianki o parafii w Kargowie pochodzą z 1326 r.⁷²



Kościół w Kargowie. Fot. Jarosław Kruk - Wikipedia

W drugiej połowie XIV w. król Kazimierz Wielki wznosił w miejscu poprzedniego drewnianego kościółka, świątynię murowaną. Patronem kargowskiego kościoła był św. Władysław. Przez analogię do innych ekspijacyjnych kościołów Kazimierza Wielkiego można domniemywać, że kargowska świątynia miała taki sam układ jak pozostałe: a więc prostokątny w planie, dwunawowy korpus, z węższym, wielo-

bocznie zamkniętym prezbiterium.

Jeszcze w 1929 r. ksiądz Jan Wiśniewski pisał: *Stoi w K.[Kargowie] kościół starożytny z cegły wystawiony, gotycki, nieosabrowany*⁷³. Wewnątrz starej, z popękkanymi murami, świątyni ksiądz Wiśniewski widział m.in. trzy renesansowe ołtarze i barokowy relikwiarz z relikwiami jej patrona. Korpus kościoła i wyposażenie gotyckiego wnętrza zostały zniszczone w czasie działań wojennych w 1944 r. (zatrzymanie frontu w okresie od 3 VIII 1944 r. do 18 I 1945 r., o czym informuje dokument spisany przez administratora parafii w styczniu 1946 r.). W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przystąpiono do odbudowy kościoła. Ze starej gotyckiej świątyni pozostały jedynie fragmenty ceglanych murów prezbiterium i portal nad zamurowanym obecnie wejściem od strony południowej. Wewnątrz z dawnego wyposażenia zachował się tylko wiszący nad chórem obraz św. Dominika przyjmującego różaniec. Obok znajduje się obraz św. Władysława, patrona starego kościoła. Obecny jest pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

⁷² J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast...*, s. 238.

⁷³ Ibidem, s. 238.

Kościół pw. św. Władysława w Szydłowie

Kościół parafialny murowany pw. św. Władysława zbudowano w 1355 r. na miejscu wcześniejszego, drewnianego. Ufundował go Kazimierz Wielki, wraz ze szpitalem dla ubogich, jako zadośćuczynienie za śmierć ks. Baryczki⁷⁴. Pierwotny kościół był budowlą halową, dwunawową, z dwoma słupami umieszczonymi na osi prezbiterium. Zbudowany z cegły, a po części z piaskowca (gzymsy, obramowania okienne), posiadał ostry dach, kryty rzymską dachówką. W 1630 r. świątynia została częściowo zniszczona przez pożar, na skutek którego prawdopodobnie zawaliły się sklepienia.



Kościół pw. św. Władysława w Szydłowie. Fot. Jakub Hałun - Wikipedia

W ciągu trzech następnych lat kościół odbudowano, jednakże pierwotny wygląd przywrócono tylko prezbiterium. Dach pokryto drewnianym gontem. Kościół konsekrował bp sufragan krakowski Tomasz Oborski w 1633 r.⁷⁵ Kolejne zniszczenia dotknęły farę w 1944 r. w czasie działań wojennych. Spłonęły wtedy m.in. dachy. W latach 1945-1948 kościół odrestaurowano. W trakcie prac zostały odkryte dwa bogate gotyckie portale (południowy i zachodni), pochodzące z połowy XIV w. Portal zachodni częściowo zniszczono podczas budowy przybudówki prawdopodobnie w XVII w.

Portal południowy został całkowicie zamurowany podczas budowy kruchty w 1872 r. Usunięcie przybudówki pozwoliło na przywrócenie pierwotnego wyglądu zachodniej elewacji kościoła. W budynku zachowały się otwory strzelnicze.

Obok kościoła znajduje się dzwonnica z XVIII w. przebudowana z baszty obronnej.

⁷⁴ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie...*, s. 147.

⁷⁵ J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1999, s. 222-223.

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Zagości

Stara Zagość – obecnie wieś Zagość położona w gminie Pińczów. W przeszłości stanowiła najpierw pierwszą siedzibę joannitów w Polsce, stąd patron kościoła św. Jan Chrzciciel. Sprowadził ich tutaj książę Henryk Sandomierski, najprawdopodobniej pomiędzy swą wyprawą do Ziemi Świętej (1154-1155), a tragiczną w skutkach krucjatą przeciwko Prusom w 1166 r.⁷⁶



Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Zagości.
Fot. Jakub Hałun - Wikipedia

Po sprowadzeniu zakonników z pewnością zbudowano kościół romański, którego pozostałości murów odkryto w bryle obecnego kościoła. W chwili nadania nie istniał w Zagości żaden kościół. Zakonnicy przebywali w Zagości do XIV w. Na podstawie wyroku papieskiego z 1321 r. musieli oddać swoje majątki, w tym w Zagości, za najazd dóbr bpa kujawskiego Gerwarda, przez joannitów z komandorii w Lubieszewie⁷⁷.

Po odejściu joannitów kościół podupadł. Około 1353 r. nową świątynię ufundował tu Kazimierz Wielki⁷⁸. Nadano jej wówczas formę gotycką, jednonawową, przedłużono zarówno nawę, jak i prezbiterium, dobudowano zakrystię, podniesiono strop w nawie, podwyższono okna. Jan Długosz zalicza ten kościół do grupy świątyni ekspiacyjnych wielkiego króla. W kwietniu 1656 r. świątynia została zniszczona przez wojska Rakoczego. Wkrótce jednak odnowiona i rekonstruowana. Konsekrował ją bp Mikołaj Oborski, sufragan krakowski⁷⁹. W latach 1900-1901 kościół rozbudowano, powiększając m.in. zakrystię. W części starszej zachowano styl gotycki

⁷⁶ Z. Kozłowska-Budkowska, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, zeszyt 1, Kraków 2006, s.70.

⁷⁷ K. Tymieniecki, *Majątność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII w.*, [w:]; tegoż, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 35-126.

⁷⁸ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza...*, s. 151.

⁷⁹ J. Kaczmarek, J. Kuśmierz, *Katalog duchowieństwa...*, s. 173.

z fragmentami romańskimi, a w części nowszej króluje eklektyzm (twórczość kompilacyjna, łącząca różne elementy i treści z różnych stylów, epok i kierunków artystycznych, nieprowadząca do nowej syntezy, nieoryginalna).

Najciekawszym elementem pierwotnego XII-wiecznego wystroju kościoła jest fryz arkadowy z dwoma płaskorzeźbami syren i innymi dekoracjami architektonicznymi, odkryty w latach sześćdziesiątych XX w., które znajdowały się na ścianie nawy romańskiego kościoła. Odsłonięty fryz, dzisiaj znajduje się w łączniku pomiędzy zakrystią a prezbiterium. Przypuszcza się, że płaskorzeźby syren znajdujące się na tym fryzie są dziełem rzemieślników sprowadzonych przez joannitów z północnych Włoch – z Lombardii, gdyż podobne motywy znajdują się we fryzie arkadowym katedry w Parmie z XII w. Na kamiennym ciosie północnej ściany kościoła zachował się wyryty rylcem smok, który miał prawdopodobnie chronić świątynię od mocy piekielnych.

Oprócz kościołów pokutnych Kazimierz Wielki budował lub przebudowywał inne kościoły, np. kościół w Opocznie, który w 1934 r. rozebrano pozostawiając tylko prezbiterium z fragmentem ściany tęczowej i zakrystię. Obecny kościół trzynawowy zbudowany został w latach 1934-1939. Prezbiterium z czasów Kazimierza o sklepieniu gwiazdystym zamieniono na kaplicę, w której zasługują na uwagę: odrzwia kamienne, profilowane, z blaszanymi drzwiami, ołtarze barokowe, XVIII-wieczna rzeźba kamienna św. Bartłomieja oraz stalle z końca XVI w. Kościół i klasztor franciszkanów w Chęcinach ufundował król Kazimierz Wielki w 1368 r. za pozwoleniem papieża Urbana V z dnia 5 III 1367 r., kościół pw. św. Franciszka z Asyżu był od początku murowany z kamienia w stylu gotyckim, natomiast klasztor dla 12 zakonników był drewniany. W 1465 r. kościół i klasztor strawił pożar, wraz z całym miastem.

Król przebudował także klasztor franciszkanów w Nowym Korczynie, ufundowany wcześniej przez Bolesława Wstydliviego i jego żonę Kingę (1257 r.).

Równolegle z kościołami budowanymi przez króla, w tym samym czasie nakładami możliwych duchownych i świeckich, wzniesiono na Ziemi Świętokrzyskiej okazałe świątynie w Kurzelowie w 1360 r. i Skotnikach (bp Jarosław Bogoria Skotnicki, który rozpoczął także budowę katedry gnieźnieńskiej, z jego osobą związane są także kościoły w Opatowie i przebudowa klasztoru cystersów w Koprzywnicy), Strożyskach w 1378 r. (Michał ze Strożysk), Piaskach Wielkich ok. 1340 r. (Spytek z Melsztyna, kasztelan krakowski).

ZAKOŃCZENIE

Kazimierz Wielki pozostawił po sobie w regionie świętokrzyskim bogate dziedzictwo kulturowe w postaci zachowanych przestrzennych założeń miast, gotyckiej architektury obronnej i sakralnej, która do pierwszej połowy XVII w. była dominującym elementem w krajobrazie tej ziemi. Okres od drugiej połowy XVII w., do naszych czasów był dla tej architektury okresem okrutnym. Większość zamków w sensie kubaturowym już nie istnieje. Zostały one bezpowrotnie zniszczone w okresie wojen szwedzkich. Standardem było wtedy najpierw wojskowe użytkowanie zamków przez najeźdźców, potem ich ograbianie z wyposażenia, wystroju architektonicznego, wywożenie kolumn i marmurowych elementów, a nawet wydłubywanie ołowiu z okien, który posiadał wartość handlową. Wzniesione pożary, kończyły dzieło zniszczenia.

Po upływie prawie 640 lat od śmierci króla, dziedzictwo kulturowe po Kazimierzu Wielkim w regionie świętokrzyskim w niektórych zasobach jednak przetrwało. Ten krajobraz kulturowy możemy zobaczyć w istniejących do dziś rynkach miast, zachowanych kilku zamkach królewskich i ruinach innych oraz w czynnych do dziś obiektach sakralnych. W dawnym województwie sandomierskim przetrwało 23 założeń przestrzennych miast, w tym 14 w obecnym województwie świętokrzyskim. Z 13 zamków w regionie świętokrzyskim do dziś zachowało się 7 reliktów. Istniejące w krajobrazie województwa świętokrzyskiego zamki w Sandomierzu, Szydłowie i Chęcinach stały się jednymi z największych atrakcji turystycznych Kielecczyny. Poza materialnymi i organizacyjnymi świadectwami z tamtego okresu pozostały po Kazimierzu także pamiątki niematerialne, stanowiące także dziedzictwo kulturowe. Na Ziemi Świętokrzyskiej w Wiślicy król wydał statuty wiślickie oraz zasady organizacji wojska w swoim królestwie.

Kazimierz Wielki zmarł w 1370 r. Chociaż nie udało mu się zrealizować wszystkich postawionych sobie celów, to bilans jego panowania do dzisiaj budzi podziw, mimo niezaprzeczalnych jego wad osobistych. W chwili objęcia przez niego władzy, Polska zajmowała drugorzędną pozycję międzynarodową. Za jego panowania stopniowo przekształciła się w silny organizm polityczny i obronny, uzyskała międzynarodowy autorytet, a terytorium państwa i liczba miast wzrosły ponad dwukrotnie. Architektura z okresu jego panowania do dziś budzi fascynację i stanowi ważne dziedzictwo kulturowe Polski, które warto przypomnieć przy okazji rocznicy jego urodzin.

K W I E C I S Z E W O

królewska wieś trzech herbów

Kwieciszewo jest wsią w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie mogileńskim, gminie Mogilno. Leży na pograniczu Pojezierza Gnieźnieńskiego w południowej części województwa kujawsko-pomorskiego. Położone jest 8 km na południowy-wschód od Mogilna i należy do największych miejscowości tej gminy. Położone jest w widłach rzeki Noteci Małej (zachodniej) i Panny. Będąc grodem granicznym między Wielkopolską i Kujawami odgrywało wielką rolę strategiczną w średniowieczu. Po środku wsi znajduje się trójkątny plac rynkowy, wydłużony na osi północ-południe, pełniący dawniej funkcje targowe. W północnej części znajduje się kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny, w południowej dawny kościół ewangelicko-augsburski. Na północ od wsi znajduje się Jezioro Pakoskie. Przez środek miejscowości przebiega droga krajowa E-15. Kwieciszewo liczy 661 mieszkańców, w którym funkcjonuje Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego, do której uczęszcza 55 uczniów i oddział przedszkolny z 33 dziećmi w grupach wiekowych 3-4, 5-6 lat. Działają organizacje społeczne: Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Koło Związku Emerytów i Rencistów



Budynek sali wiejskiej i centrum komunikacji społecznej, w głębi kościół ewangelicki.
Fot. Wojciech Nawrocki

Powstały również ośrodki działalności gospodarczej, jak baza noclegowa z restauracją „Chata Wiejska” oraz Zakład Wulkanizacyjny. W skład administracyjny sołectwa Kweciszewo wchodzi m.in.: Kotkowo, Duże Huby, Jonasowo, Nowy Młyn, Kweciszewo, Huby pod Lasem.

Pierwsza wzmianka o osadzie pochodzi z 1144 r., kiedy odbył się tu zjazd synów księcia Bolesława Krzywoustego oraz wdowy po nim, księżnej Salomei. Nazwa miejscowości według tradycji wywodzi się od Kmiecicia Quecisza, gdyż w pierwotnej wersji nazwa miejscowości brzmiała, Quecisow. Była to znaczniejsza osada w XII w. posiadająca prawa wsi targowej na trakcie prowadzącym z Gniezna do Kruszwicy. Jednak Kweciszewo nie rozwinęło się i pozostało jednym z najmniejszych miast powiatu gnieźnieńskiego. Wpływ na to miały częste najazdy, jak choćby w 1383 r., kiedy to zostało zniszczone i zrabowane w czasie walk między Mazowszanami i Wielkopolanami. Na przestrzeni wieków Kweciszewo przechodziło różne koleje losu. W 1326 r. część wsi przeszła drogą zamiany na własność arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. W 1342 r. zakończono jego odbudowę po tym, jak w 1331 r. zostało spalone i ograbione przez Krzyżaków podczas wojny, jaką z zakiem prowadził król Władysław Łokietek.

W 1342 r. król Kazimierz Wielki nadał Kweciszewu prawa miejskie, które utraciło ze względu na słaby rozwój gospodarczy i kulturowy w 1873 r.

Od 1591 r. Kweciszewo stało się własnością kapituły gnieźnieńskiej z daru prymasa Karnkowskiego. W XVI w. zostało wcielone do klasztoru mogileńskiego. W XVI w. ważną gałęzią produkcji wiejskiej było młynarstwo. Znaczna liczba wsi posiadała własne młyny wodne i wiatraki, takie młyny również w owym czasie zbudowano w Kweciszewie. Niektóre z miast mogileńskich odgrywały jednak rolę punktów etapowych, pewnych handlowych dróg, wiodących ze Śląska na Pomorze przez Wielkopolskę i Kujawy. Jedną z tych dróg była droga śląska, która prowadziła przez Głogów, Wschowę, Poznań, Gniezno, dalej przez Lubiąż, Wylatowo, Kweciszewo oraz Strzelno do Torunia. W XVII w. w miasteczku było jedynie trzech rzemieślników. W okresie wcześniejszym prawdopodobnie rzemiosło było tu reprezentowane przez znacznie większą liczbę osób, gdyż wzmianka źródłowa z 1554 r. wymienia samych rzemieślników od 4 do 6. Świadczy to o powolnym „wymieraniu” miasta. Kweciszewo również było zdane na pastwę rabunków żołnierskich. W 1659 r. z ogólnej liczby 56 domów w mieście,

46 zostało spalonych i spustoszonych przez wojsko. Ze względu na brak warunków do normalnego funkcjonowania, mieszkańcy licznie opuszczali miasteczko. Inwentarz z 1773 r. podaje między innymi, że jeden z mieszkańców *domostwo sprzedał, a rolę porzucił i poszedł z miasteczka*.

Wartym odnotowania jest fakt, że już w XV w. istniała w Kwieciszewie szkoła, jednak jej dokładna lokalizacja nie jest znana. Nauczaniem zajmował się pisarz miejski zwany również rektorem. W XV w. pobierał on od mieszczan kwieciszewskich i chłopów opłatę: po cztery obole z domu. Uczyć się mogli w owym czasie tylko chłopcy. Program obejmował naukę pisania i rachunków, podstaw łaciny, śpiewu kościelnego. O tym, że szkoła była dobrze rozwinięta świadczy fakt, iż w latach 1400–1510 studiowało na Akademii Krakowskiej dziewięciu studentów pochodzących z Kwieciszewa. Najbardziej znany był Jakub z Kwieciszewa, który jako jedyny z regionu mogileńskiego w 1429 r. wyjechał na studia poza granice Polski, zgłębiał swoją wiedzę na Uniwersytecie Wiedeńskim. Jednakże długo tam nie zabawił i szybko przeniósł się na Uniwersytet Praski, wówczas bardzo rzadko odwiedzany przez studentów polskich, gdzie w 1431 r. uzyskał tytuł bakalarza. Następnie w 1438 r., po siedmiu latach wykładania nauk na Uniwersytecie Praskim rozpoczął kolejne studia na Uniwersytecie Krakowskim. Już po pierwszym roku studiów został mistrzem nauk wyzwolonych. W kolejnych latach, jako lekarz, trochę szarlatan praktykował w Brześciu Kujawskim. Jakub z Kwieciszewa odmiennie od innych mistrzów krakowskich reprezentował swoją postawą typ wędrownego klerka, żyjącego ze sprzedawania swej wiedzy nabytej na uniwersytetach, nie troszcząc się przy tym o stabilizację i karierę.

W okresie zaborów funkcjonowały dwie szkoły: ewangelicka i katolicka. W obydwu nauczano w języku niemieckim. W pierwszych latach XX w. postawiono gmach nowej szkoły katolickiej, w którym do dziś mieści się szkoła podstawowa, zaś szkoła ewangelicka znajdowała się na miejscu dzisiejszego domu nauczyciela.

Fala prześladowań mająca miejsce na początku XX w. spowodowała wybuch licznych strajków w placówkach oświatowych, w tym także protest uczniów z Kwieciszewa.

Upragniona niepodległość przyniosła zmiany również dla szkoły. Rozpoczęto nauczanie w języku polskim.

Wrzesień 1939 r. był końcem możliwości pobierania nauki przez Polaków. Nauczyciele, księża, jako grupa posiadająca wpływ na młode

pokolenie, zostali wyeliminowani z życia społecznego, wielu wysłano do obozów koncentracyjnych, na przymusowe roboty lub do Generalnego Gubernatorstwa.

Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej po zakończeniu działań wojennych odbyło się 20 III 1945 r. W czasie jego trwania dokonano klasyfikacji uczniów oraz zwrócono się z apelem o udostępnienie podręczników do nauki.

Od 1950 r. nauka zaczęła odbywać się w 5 izbach lekcyjnych. W środowisku zaczęła działać świetlica gromadzka, w której pracę zaangażowali się nauczyciele. W lipcu 1957 r. zelektryfikowano Kweciszewo wraz z przyległymi wioskami, co usprawniło proces dydaktyczny w szkole.

Z dniem 1 IX 1999 r. placówka została przekształcona w sześciolletnią szkołę podstawową o strukturze organizacyjnej kl. I – VI.

Bardzo ważnym wydarzeniem w dziejach szkoły był dzień 3 VI 2006 r., kiedy to odbyła się uroczystość nadania **Szkole Podstawowej w Kweciszewie imienia Kazimierza Wielkiego**, połączone z wręczeniem sztandaru.



Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego. Fot. Wojciech Nawrocki



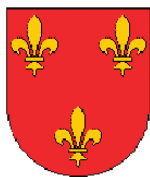
Park Piastowski.
Fot. Arkadiusz Zawiasński

Po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r., Kweciszewo przeszło pod panowanie Prus. Władze pruskie zmieniły nazwę miejscowości na Blütenau. W 1918 r. Kweciszewo odzyskało niepodległość, odrodzone liczyło 920 mieszkańców. Do 1932 r. było gminą wiejską, po czym po reformie administracyjnej, weszło w skład gminy Gębice. W Kweciszewie rdzennymi mieszkańcami nie byli tylko Polacy, ale również

mniejszość niemiecka, około 90–120 osób i niewielka grupa mniejszości żydowskiej.

Wybuch II wojny światowej wstrząsnął społeczeństwem Kwieciszewa. Zostało ono zajęte przez wojska Wehrmachtu w pierwszych dniach września. W walce z niemieckim najeźdźcą czynny udział wzięli mieszkańcy Kwieciszewa. Walczyli bardzo dzielnie, a kiedy trzeba było oddali za nią to, co mieli najcenniejszego, swoje życie. Po 1945 r. wieś została odbudowana z wojennej pożogi. Po dzień dzisiejszy stała się głównie centrum rolniczym dla okolicznych wsi, choć znaleźli swoje miejsce na rynku działalności gospodarczej rzemieślnicy z branży mechaniki pojazdowej, wulkanizacji, wyrobów budowlanych i betonowych, gastronomii, w tym dla kierowców i przyjezdnych (Motel-Zajazd oraz Restauracja „Chata Wiejska”). Istnieje również sklep wielobranżowy.

Kweciszewo, jak żadna inna miejscowość w gminie Mogilno, a nawet w kraju może poszczycić się trzema herbami. Pierwszy z nich Lilie, przedstawia trzy złote lilie na tarczy z czerwonym tłem, drugi Nałęcz, przedstawiający białą podwójną bindę ułożoną w sferę albo w koło, której końce są na krzyż ułożone w tarczy z czerwonym tłem. Najpopularniejszy herb pochodzi z XVI w. i przedstawia złotą pięciolistną różę w tarczy na czerwonym tle. Ten herb utożsamiany jest z piastowską genezą miejscowości, odnoszący się do kwiecistej doliny, pośród której założył osadę kmieć Qwecisz. Jest on po dzień dzisiejszy oficjalnym herbem Kwieciszewa.



Lilie



Nałęcz



Róża

O istnieniu owej kwiecistej doliny leżącej na trasie z Gniezna do Kruszwicy wspomina Józef Ignacy Kraszewski na stronach swojej powieści pt. „Stara baśń”.

Głównymi zabytkami Kwieciszewa są dwa kościoły, pierwszy katolicki pw. św. Marii Magdaleny. Parafia rzymskokatolicka w Kwieciszewie erygowana została przed 1326 r. Obecny kościół wzniesiony został z fundacji kapituły gnieźnieńskiej w 1522 r., a konsekrowano go w 1622 r. Był odnawiany po pożarach w 1708, 1833, 1877 i 1905 r. W 1945 r. został ponownie spalony pod koniec II wojny światowej przez

wycofujących się niemieckich żołnierzy. Kościół zbudowano w stylu późno gotyckim jako jednorzędowy. Jest on orientowany, murowany z cegły i częściowo z kamienia polnego (proste zamknięte prezbiterium). Nawę główną, pierwotnie trójprzęślową, przedłużono o jedno przęsło ku zachodowi w 1913 r. Wnętrze nakryte jest stropem płaskim, zaś otwory okienne, wejściowe i duża wnęka we wschodniej ścianie prezbiterium są zamknięte półkoliście. Koronę murów i dachy pokryto dachówką w latach 1954–1960. W zakrystii, na południowej ścianie, można zobaczyć napisy dotyczące historii kościoła. W ołtarzu głównym umieszczono kopię obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z drugiej połowy XVI w., namalowaną przez Leona Torwirta z Torunia. Z kolei toruński ludwisarz Henryk Wreden odlał w 1711 r. dzwon kościelny. W kruchcie znajduje się wmurowana żeliwna tablica upamiętniająca 200-lecie Odsieczy Wiedeńskiej, którą obchodzono w 1883 r. W kraju pozostającym wówczas pod zaborami obchody te stały się prawdziwą manifestacją narodową. Kolejny pożar kościoła był celowym działaniem niemieckich żołnierzy pod koniec II wojny światowej, którzy dokonali spalenia kościoła. Władze kościelne podjęły wówczas decyzję by adoptować i przemianować kościół ewangelicki na potrzeby mieszkańców jako kościół katolicki. Przez piętnaście lat w świątyni ewangelickiej mieszkańcy parafii kwieciszewskiej przeżywali w niej swoje radości związane z chrztami, pierwszą komunią, bierzmowaniem, zaślubinami oraz te smutne, kiedy przychodziło żegnać bliską sobie osobę. W 1960 r. zakończono odbudowę kościoła, a jego ponownego poświęcenia dokonał Prymas Tysiąclecia ks. kardynał Stefan Wyszyński. Na placu przykościelnym w 1899 r. wybudowano plebanię. Natomiast dom katolicki zbudowano prawdopodobnie między 1930 a 1938 r.



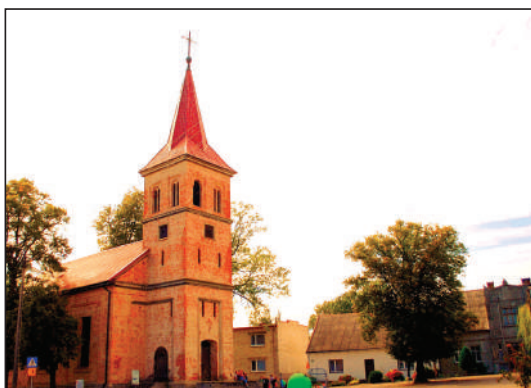
Kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny. Fot. Wojciech Nawrocki



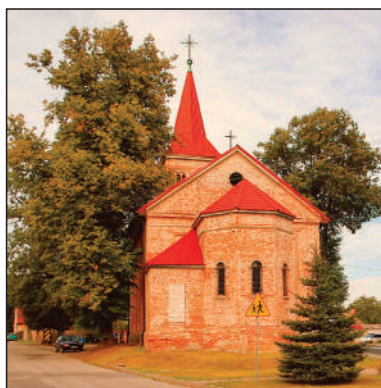
Nawa główna kościoła pw. św. Marii Magdaleny z kopią obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z drugiej połowy XVI w. Fot. Wojciech Nawrocki

Drugi kościół w chwili obecnej nieużytkowany, to kościół ewangelicki. Parafia ewangelicka została założona w 1788 r., a kościół wybudowano dopiero w latach 1834–1839 przez ewangelików pochodzenia niemieckiego, by pokazać rosnącą potęgę pruskiego zaborcy. Oprócz kościoła wybudowano pastorówkę i cmentarz. Pozostałości po parafii pozostały do dnia dzisiejszego. W najlepszym stanie znajduje się budynek pastorówki, w którym mieści się wiejskie przedszkole. Kościół murowany z cegły, (kiedyś otynkowany) zwrócony prezbiterium w kierunku południa, posiada krótkie wielobocznie zamknięte prezbiterium z niewielką zakrystią. Od północy znajduje się szeroka prostokątna nawa z kwadratową czterokondygnacyjną wieżą. Okna w prezbiterium i wieży zamknięte półkoliście z gzymsami nadokiennymi. Dach dwuspadowy, na wieży ostrosłupowy, kryty blachą.

W 1960 r. kościół ewangelicki wrócił do swojego pierwotnego przeznaczenia. Lecz władze komunistyczne ówczesnego stalinowskiego reżimu z opuszczonego kościoła utworzyły magazyn, w którym przechowywano zboże, nawozy i meble. Nieremontowany, zaniedbywany popadał stopniowo w ruinę i w takim stanie doczekał upadku komunizmu i wolnej Polski. Od 1993 r. staraniem kolejnych Rad Sołeckich Kwieciszewa szukano instytucji i środków finansowych na ratowanie świątyni. Po pięciu latach udało się wykonać nowe pokrycia dachu. Plan Rozwoju Miejscowości Kwieciszewo w latach 2007–2015 przewidywał wyremontowanie kościoła poewangelickiego i utworzenie w nim Centrum Promocji Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Czy uda się zrealizować szczytny cel, czas pokaże?



Kościół ewangelicki, widok od strony Strzelna.
Fot. Wojciech Nawrocki



Kościół ewangelicki, widok od strony drogi Mogilno – Poznań
Fot. Wojciech Nawrocki

Z punktu widzenia bezpieczeństwa i ochrony mienia materialnego ludności nieocenione znaczenie miało powołanie do życia w 1924 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w Kweciszewie. Obok straży drugą wiodącą organizacją było Koło Gospodyń Wiejskich. KGW w różnych okresach swojego istnienia nosiło różne nazwy. W okresie międzywojennym działało, jako Koło Włościanek, następnie zmieniło nazwę na Koło Młodych Polek, by ostatecznie przyjąć w 1959 r. obecną nazwę m - Koło Gospodyń Wiejskich. Mimo zawieruchy wojennej i czasów reżimu komunistycznego, obie organizacje przetrwały w dobrej kondycji do dzisiejszych czasów. Członkowie OSP oprócz realizacji zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej, wspólnie z członkiniami KGW zajmują się szeroko rozumianą integracją lokalnego społeczeństwa, życiem kulturalnym i sportowym, organizując nie tylko dla druhów i członkiń festyny, zabawy, bale sylwestrowe i karnawałowe oraz popularyzując wspólny wypoczynek i dobrą zabawę.



Grupa strażaków OSP w Kweciszewie i OSP Goryszewo podczas jubileuszu 85-lecia powstania jednostki w 2009 r.
Fot. Arkadiusz Zawiasński



Stoisko KGW Kweciszewo na wystawie zorganizowanej przez ODR Minikowo w 2007 r. *Fot. Arkadiusz Zawiasński*

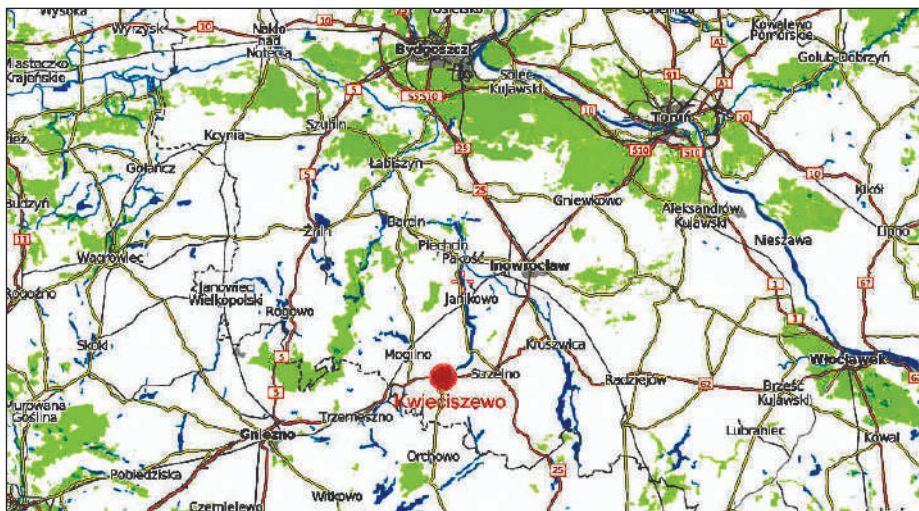
Jeśli chodzi o walory turystyczne Kweciszewa, to wieś leży na Szlaku Piastowskim.

W obecnej chwili nie ma zbyt dużo do zaprezentowania oprócz wymienionych obiektów sakralnych. Nie posiada również żadnej bazy turystycznej. Teren wokół Kweciszewa to równiny morenowe płaskie, występują na wschód i południowy wschód od Kweciszewa. W kierunku wschodnim rozciągają się piaszczyste sandry, porośnięte zwartym kompleksem leśnym. Sama miejscowość znajduje się w nizinie utworzonej przez koryto rzeki Noteci zachodniej. Flora i fauna jest dość bogata, występuje tu ponad 70 zbiorowisk roślinnych, w których

przeważają zbiorowiska błotne, zaroślowe, leśne oraz wodne i łąkowe. Na terenie tym znajdują się rośliny iglaste z przewagą sosen. Rozmieszczone są one na najślabszych glebach bielcowych. Można tu znaleźć dęby i brzozy. Roślinność łąkowa, bagienna i torfowiskowa reprezentowana jest w postaci rdestu, grzybienia białego, moczarki kanadyjskiej i wywłócznika kłosowego. Gady reprezentowane są głównie przez żmije zygzakowate i zaskrońce, jaszczurki zwinki i jaszczurki zielone oraz padalce. Spośród ptaków występują wszystkie gatunki dzięciołów i jastrzębi, kukułki, dzikie kaczki, bażanty, kuropatwy, czaple siwe, perkozy, rybitwy, myszołowy i sowy. Z ssaków występujących na terenach Kwieciszewa można wymienić: zające, dzikie króliki, dziki, sarny, jelenie, lisy, borsuki, jenoty i kuny.

Najbliżej z Kwieciszewa jest do Mogilna – 8 km, Strzelna – 10, Kruszwicy – 22, Inowrocławia – 30, Gniezna – 35, Wenecji – 35, Biskupina – 37 oraz Żnina – 40 km.

Sołtysem wsi od blisko 10 lat jest pani Halina Gajewicz, która przejęła tradycję po mężu Michale, a był on sołtysem przez 12 lat. Tradycje społecznikowskie piastuje również syn Maciej – z wykształcenia mgr historii, z zamiłowania prowadzący stronę internetową Kwieciszewa. Jest pracownikiem samorządowym UM w Strzelnie.



Źródła: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Kweciszewo>, <http://www.kweciszewo.com>; relacje rodziny Haliny Gajewicz – sołtysa Kwieciszewa oraz jej męża Michała i syna Macieja Gajewicz prowadzącego stronę internetową Kwieciszewa.

WIELKI JUBILEUSZ

650-lecia MIASTKA – ORNAWY i 400-lecie obecnego TYLICZA



Dzisiejszy Tylicz – jest miejscowością sołectką, leżącą 7 km od Krynicy-Zdroju w pow. nowosądeckim i woj. małopolskim. Liczy obecnie blisko 2200 mieszkańców. Kierując się w stronę Muszynki, dotrzemy do przejścia granicznego polsko-słowackiego na przełęczy Tylickiej. W XIII w. zwał się Ornawa, 1363 r. lokowany został pod nazwą Miastko (Nowe Miastko), a od 1612 r. Tyliczem. Dzięki położeniu na szlaku handlowym otrzymał mury obronne, prostokątny rynek i prawa miejskie, które utracił przed pierwszą wojną światową. Tylicz ma wiele zabytków. Drewniany kościół parafialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła z 1612 r., cerkiew grecko-katolicką z 1833 r. – obecnie kościół rzymskokatolicki pełniący funkcję kaplicy cmentarnej. Nowo wybudowany kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

Tylicz jest miejscowością otoczoną górami Beskidu Sądeckiego z trzema pasmami górskimi: Radziejowej, Jaworzyny oraz Dubnego. Tu, znajdują się liczne stoki narciarskie z wyciągami i szlakami spacerowymi, a przede wszystkim z niezapomnianymi, pięknymi krajobrazami o każdej porze roku. Można także mówić o ciekawej osobliwości przyrodniczej – największej mofecie, kręgach (każdy o średnicy i głębokości ok. jednego metra) posiadających bardzo dużą ilość bulgotek i dychawek (około 50). Ciekawostką jest to, iż smak wody mineralnej z każdego kręgu jest różny. W najbliższym otoczeniu można jeszcze zaobserwować „tarasy – donice”, w których hodowano algi. Całe przedsięwzięcie w poprzednim ustroju było objęte tajemnicą, dlatego po zakończeniu badań mofetę zasypano.

Występujące tu wody szczawianowe były od setek lat znane miejscowej ludności, jednak dopiero w 1836 r. zostały opisane. W latach 90. XX w. utworzono specjalny obszar górniczy „Tylicz”, z koncesją na eksploatację tutejszych mineralnych wód. Trwale ujęte jest tylko źródło na lewym brzegu Muszynki, gdzie poniżej zabytkowej cerkwi tryska źródło wody wodorowęglanowo-wapniowo-żelazistej. Kilka innych ujęć obudowanych prowizorycznie znajduje się na trasie Ścieżki Edukacyjno-Przyrodniczej „Na Rakowsku”.

* * *

Przygotowania do jubileuszowych rocznic rozpoczęły się prawie dwa lata wcześniej. Proboszcz miejscowej parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła ks. prałat Marian Stach ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Tylicza – szczególnie z Januszem Kiebleszem i prezesem Januszem Ciskiem – opracowali wstępny harmonogram uroczystości, który w pierwszym etapie zakładał: wyrzeźbienie przez artystę z Łużnej k. Gorlic – Pawła Ziębę dwóch figur - pomników: króla Kazimierza Wielkiego i ks. bpa Piotra Tylickiego oraz umieszczenie ich na placu za nowym kościołem w Tyliczu. Na nim znajdowało się już 20 kaplic różańcowych, pomnik bł. Jana Pawła II i Golgota z sześcioma grotami, które będą wypełniane płaskorzeźbami o tematyce religijno-patriotycznej. W pierwszej: orzeł – godło Polski, na którego piersiach będzie wizerunek Matki Boskiej Częstochowska i 50 postaci ważnych dla historii Polski. W drugiej – płaskorzeźba Jezusa idącego po kuli ziemskiej z krzyżem na ramionach, z podążającymi za nim ludźmi różnego wieku, stanu i koloru skóry. W trzeciej – będą płaskorzeźby poświęcone chwale polskiego oręża. Czwarta – poświęcona będzie Polakom ostatnich wieków. Piąta – nawiązywać będzie do treści „Nasi przodkowie – ku pamięci”. Ostatnia – będzie poświęcona dzieciom zamordowanym w majestacie prawa.

Na bramie wejściowej na ten plac są wyrzeźbione figury o. Augustyna Kordeckiego i ks. Piotra Skargi, oraz napis: *Wejść na miejsce refleksyjno-patriotyczno-modlitewne dla każdego myślącego Polaka*. Z drugiej strony napis: *Wróć z tego miejsca ten sam, ale już nie taki sam. Zabierz z sobą wartości Polaka-Katolika-Patrioty*.

U podnóża Golgoty na postumentach są postawione figury bł. ks. Jerzego Popiełuszki, który w jednej ręce trzyma Księgę Solidarności, a drugą wskazuje na Golgotę – na podstawie widnieje napis: *Przeżył Golgotę w 1984 roku* oraz ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, który w jednej ręce trzyma księgę: *Zapiski Więzienne*, drugą wskazuje na Golgotę, a na cokole napis: *Przeżył Golgotę w latach 1953-56 r.*

W takiej scenerii zostały zlokalizowane pomniki Kazimierza Wielkiego i ks. bpa Piotra Tylickiego. Są wykonane z białego – pińczowskiego piaskowca o wysokości 2,40 m i posadowione na postumentach o wysokości 70 cm.

Bez tych pomników trudno byłoby obchodzić Wielki Jubileusz Miastka – Ornawy i Tylicza, ponieważ tak się złożyło – tak Boża Opatrzność pokierowała życiem tych postaci, że obydwaj – chociaż żyli w różnych

epokach – to urodzili się w Kowalu na Kujawach, pochowani są na Wawelu i obydwaj zaważyli na historii obecnego Tylicza. Kazimierz Wielki nadał prawa lokacyjne Miastku – Ornawie w 1363 r., a ks. bp. Piotr Tylicki przywrócił te prawa dla Tylicza w 1612 r.

Drugi etap przygotowań do jubileuszu polegał na zbieraniu informacji i dokumentów dotyczących



Malowidło ściennie w starym koście w Tyliczu autorstwa profesorów Morywaja i Puchaty przedstawiające ponowne nadanie praw miejskich Tyliczowi przez bpa Piotra Tylickiego w 1612 r.

Fot. Zdzisław J. Zasada

Miastka – Ornawy i Tylicza. Temu zadaniu poświęcili się głównie Janusz Cisek i Janusz Kiebleisz. Wiele zabiegów i czasu wymagały poszukiwania dokumentów w Państwowym Archiwum w Krakowie, Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu a także w Muzeum Ziemi Muszyńskiej. Owocem tej żmudnej pracy było opracowanie monografii Miastka – Ornawy i Tylicza wydane w formie książki w 2012 r. pt. „650 lat Tylicza – dawnego Miastka”.

Trzeci etap przygotowań do uroczystości jubileuszowych polegał na ustaleniu programu ich obchodów. W tym celu – z udziałem władz gminy, przedstawicieli stowarzyszeń społecznych, rady sołeckiej Tylicza i rady parafialnej – odbyto kilka spotkań w Urzędzie Gminy w Krynicy i w Tyliczu, gdzie omówiono program przebiegu uroczystości zaplanowanych na lipiec i sierpień 2012 r.

Oficjalne rozpoczęcie jubileuszowych obchodów odbyło się w odpust parafialny ku czci św. Apostołów Piotra i Pawła dnia 29 VI 2012 r., które poprzedziła Msza św. z udziałem władz samorządowych Krynicy z burmistrzem dr Dariuszem Reško, zastępcą dyrektora Państwowego Archiwum w Krakowie – Tomaszem Wrońskim, dyrektorem Archiwum Kapituły Archikatedralnej na Wawelu – ks. prof. dr hab. Jackiem Urbanem, dyrektorem Muzeum Ziemi Muszyńskiej – Barbarą Rucką, prezesem Stowarzyszenia Twórców Galerii pod Kasztanem – Grażyną Petryszak, burmistrzem Muszyny – Janem Golbą, przedstawicielem władz powiatu Nowy Sącz – Mieczysławem Kiełbasą, sołtysami z: Mochnaczkii Wyżnej i Niżnej, Czyrnej, Berestu, Polan, Muszynki, Ropy i Tylicza. W refleksyjnej homilii ks. Marian Stach dokonał analizy życia oraz działalności króla Kazimierza Wielkiego i ks. bpa Piotra Tylickiego na tle życia i działalności św. Apostołów Piotra i Pawła. Zabierając głos burmistrz Krynicy, gratulując organizatorom i mieszkańcom Tylicza, otworzył



Po wystawie pamiątek dotyczących historii Tylicza oprowadza Barbara Zwolennik
Fot. Zdzisław J. Zasada

uroczystości jubileuszowe. Po czym w zabytkowym kościele nastąpiło otwarcie wystawy pt. *Dokumenty dotyczące Miastka – Ornawy i Tylicza* przygotowaną przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Tylicza oraz wystawę obrazów pt. *Tylicz malowany* zorganizowaną przez Grażynę Petryszak i Celinę Kopacką. Ważnym elementem obchodów było posadzenie w Rynku sześciu klonów – jako pamiątek z uroczystości.

Finałowe uroczystości jubileuszu Miastka – Ornawy i Tylicza miały miejsce w ostatnich dniach sierpnia i na początku września, które poprzedzone były rekolekcjami parafialnymi z udziałem ks. Marka Mikołajczyka SCJ. W dniach 30 i 31 sierpnia odbyło się sympozjum popularno-naukowe. Referaty wygłosili: Janusz Kieblesz pt. *Ciekawostki z dziejów Miastka i Tylicza*, Janusz Cisek pt. *Historia Miastka i Tylicza na podstawie dokumentów*, ks. dr hab. Kazimierz Talarek pt. *Ks. Władysław Kowalczyk i ks. Jan Dryja – proboszczowie Tylicza* oraz burmistrz Kowala i prezes Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego Eugeniusz Gołembiewski pt. *Życie i działalność Kazimierza Wielkiego*.

Główne uroczystości odbyły się 1 września, którym przewodniczył ks. bp. dr Andrzej Jeż – ordynariusza diecezji tarnowskiej przy udziale liczного grona gości na czele z władzami samorządowymi



Dziękczynną Mszę świętą w intencji osób zasłużonych dla Tylicza sprawuje ks. bp. dr Andrzej Jeż. Fot. Janusz Kieblesz

Nowego Sącza i Krynicy-Zdroju, władzami Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego i Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, władzami administracyjnymi woj. małopolskiego oraz mieszkańcami Tylicza i okolic. Podczas Mszy św. przy ołtarzach bocznych odsłonięte zostały tablice epitafijne ku czci ks. Władysława Kowalczyka i ks. Jana Dryi, byłych proboszczów Tylicza. Po wyjściu z kościoła uczestnicy rocznicowych obchodów udali się na przykościelny parking, gdzie nastąpiło odsłonięcie figury św. Krzysztofa – patrona kierowców.

Kolejnym aktem uroczystości jubileuszowych było odsłonięcie pomników Kazimierza Wielkiego, przy którym wartę honorową pełnili żołnierze z Nowego Sącza. Mowę laudacyjną wygłosił Eugeniusz Gołembiewski, a odsłonięcia dokonali ks. biskup, burmistrzowie Krynicy-Zdrój i Kowala. Przy pomniku ks. bpa Tylickiego wartę honorową pełnili strażacy z OSP Tylicz, mowę laudacyjną wygłosił dr Zdzisław Jan Zasada – prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, który wspólnie z ks. biskupem i ks. prałatem Bogusławem Skotarkiem z Krynicy odsłanili pomnik.



Odsłonięcie pomnika króla Kazimierza Wielkiego. Od lewej: dr Dariusz Reško, Eugeniusz Gołembiewski, żołnierska warta, ks. Marian Stach, ks. bp Andrzej Jeż.
Fot. Janusz Kieblesz



Odsłonięcie pomnika ks. bpa Piotra Tylickiego. Od lewej: strażacka warta, ks. Marian Stach, Zdzisław J. Zasada.
Fot. Janusz Kieblesz

Pod Golgotą, gdzie nastąpiło odsłonięcie figur bł. ks. Jerzego Popiełuszki, przy której wartę honorową pełniła delegacja młodzieży, a Michał Wójciak wygłosił mowę laudacyjną i towarzyszył ks. biskupo-

wi w odsłonięciu figury. Przy figurze ks. kard. Stefana Wyszyńskiego wartę honorową pełnili przedstawiciele rodzin parafii, a Antoni Kozub wygłosił mowę laudacyjną i wspólnie z ks. biskupem odsłonił figurę. Ostatnim punktem tej patriotyczno-religijnej uroczystości było poświęcenie przez ks. bpa Golgoty i Drogi Krzyżowej.



Goście uroczystości pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego. Od lewej: Wojciech Rudziński – dyrektor Centrum Szkolenia Rolniczego im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu, Jerzy Giergielewicz – pełnomocnik ds. finansowych SKKW, Tadeusz Jarzębak – sołtys Tylicza, Jan Boligłowa – pracownik UM, Krynica Zdrój, Eugeniusz Gołembiewski – burmistrz Kowala i prezes SKKW, ks. bp. dr Andrzej Jeż – ordynariusz Diecezji tarnowskiej, dr Dariusz Reško – burmistrz Kudowy-Zdrój, ks. prałat Marian Stach – proboszcz parafii w Tyliczu, Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny SKKW.

Fot. Janusz Kieblesz



Przy 400-letniej lipie Od lewej:
Jerzy Giergielewicz, Zdzisław
J. Zasada, Eugeniusz Gołembiewski
Janusz Kieblesz, Wojciech
Rudziński, Janusz Cisek.
Fot. Archiwum SKKW

W godzinach popołudniowych rozpoczął się festyn na tylickim stadionie. W jego trakcie, ale i także we wcześniejszych uroczystościach i po ich odbyciu, społeczność Tylicza miała możliwości uczestniczenia w występach zespołów: „Siklawa” z Zakopanego, tanecznego „Dolina Popradu” z Piwnicznej, Zespołu Samorządowego Centrum Edukacji Szkolnej z Tylicza. Zorganizowano także Festiwal „Święto Dzieci Gór” z udziałem zespołów z Chorwacji, Zakopanego, Gorlic, Rytra i Łosia. Odbyły się także: rajd rowerowy, zawody konne, a 11 sierpnia rozpoczął się Krynicki Festiwal im. Jana Kiepury z udziałem Elżbiety Towarnickiej – sopran i Witolda Zalewskiego – pierwszego organisty na Wawelu.

Zakończenie Wielkiego Jubileuszu planowane jest na 29 VI 2013 r., które połączone będzie z parafialnym odpustem oraz odsłonięciem pomnika – płaskorzeźby gen. Kazimierza Pułaskiego na usypanym kilka lat temu specjalnym kopcu na tylickim Rynku. Będzie to okoliczność upamiętniająca pobyt konfederatów barskich w Muszynie i w Tyliczu w latach 1768-1772.

Legenda o Kazimierzu Wielkim *i kamiennym wisielcu wiślickim*

W lapidarium przy gotyckiej kolegiacie wiślickiej, zbudowanej po 1350 r. na koszt Kazimierza Wielkiego na miejscu wcześniejszych świątyń z XII i XIII wieku, znajduje się romańska, wapienna płyta nagrobna o stosunkowo niewielkich wymiarach (107 × 36,5 × 23 cm). Widnieje na niej płaskorzeźbiony wizerunek nieznanego mężczyzny, odzianego w tunikę, z nieproporcjonalnie wydłużoną szyją, co niektórym badaczom tego zabytku nasunęło myśl, że głowę przedstawionego osobnika z jakiegoś powodu wtórnie przekuto. Płyta pochodzi najprawdopodobniej z drugiej połowy XII stulecia i prezentuje możliwą w tamtym czasie osobistość. Wyrażono nawet przypuszczenie, że za wyobrażonym mężczyzną kryje się dzielnicowy książę sandomierski Henryk, który w 1166 r. poległ śmiercią krzyżowca w walce z pogańskimi Prusami, ale niemy i twardy kamień niejedną hipotezę przetrzyma. W XIV stuleciu stary nagrobek figuralny wydobyto z krypty rozebranej kolegiaty romańskiej i wmurowano w górną partię fasady nowo wznoszonej kolegiaty gotyckiej, gdzie tkwił do 1964 r.

Z tego powodu dostoyny nieboszczyk przez kilkaset lat „wisiał” niejako na kościele. Co więcej, jego wyciągnięta szyja zdawała się wskazywać, że naprawdę skończył na stryczku i dyndał na nim długo. Nazwano go przeto wisielcem. Aby zaś wytłumaczyć, skąd się wziął na fasadzie kolegiaty, najpóźniej w XVIII w. ukuto osobliwą legendę. Zanotował ją Julian Ursyn Niemcewicz, kiedy w 1811 r. zajechał do Wiślicy. Jak opowiadali mu mieszkańcy miasteczka, budowę kościoła witytował pewnego razu Kazimierz Wielki. Wprawnym okiem dopatrzył się odstępstw od uzgodnionego z budowniczym projektu budowli oraz uchybień w jej proporcjach. Krew uderzyła mu do głowy i w strasznym gniewie rozkazał budowniczego powiesić. Dworzanin, który miał wykonać

królewski wyrok, doradził skazańcowi, aby pospiesznie wyrzeźbił w kamieniu własną podobiznę i wmurował ją w ścianę świątyni. Król, ochłonąwszy z gniewu, szczerze żałował swej popędliwej decyzji. Gdy spytał dworzanina o egzekucję budowniczego, ten odpowiedział, że wisi na kościele, po czym pokazał władcy osadzony tam wizerunek. Rozbawiony monarcha winę budowniczemu darował.

Na początku XX stulecia bogatszą w szczegóły wersję tej legendy zasłyszał w Wiślicy Michał Rawita-Witanowski. Budowniczy nazywał się ponoć Lic. Gniew króla wywołał fakt, że ów Lic, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, postawił w Wiślicy kościół o niespotykanym rozwiązaniu architektonicznym. Stworzył bowiem obiekt dwunawowy, wskutek czego trzy wewnętrzne kolumny, podtrzymujące sklepienie, sytuowały się pośrodku świątyni i przesłaniały widok na ołtarz główny. Dalej opowieść toczy się tak, jak u Niemcewicza, przy czym krąg ludzi przychylnych budowniczemu obejmuje kilku królewskich dworzan. Skazaniec za ich radą rzeźbi w kamieniu swój autoportret w roboczym fartuchu i wiesza go wysoko na kościelnym murze, oni zaś w przeddzień wykonania wyroku donoszą władcy, że budowniczy sam się powiesił na kościele. Król tymczasem ochłonął z emocji i zaczął ubolewać nad stratą zdolnego architekta. Wówczas sprytni dworzanie, korzystając z nadarzającej się okazji, wyjawili królowi prawdę, a gdy za nieszczęsnym budowniczym wstawiła się również królowa, rychło uzyskał przebaczenie i wrócił do łask monarchy.

Legendę w ujęciu Rawity-Witanowskiego po upływie przeszło siedemdziesięciu lat opracował na nowo Jerzy Stankiewicz. Zdystansował się lekko od przyczyny królewskiego gniewu, wskazując, iż Kazimierz Wielki na swój sposób preferował świątynie dwunawowe, gdyż nakazał je wzniesć także w innych ośrodkach małopolskich: Szydłowie, Stopnicy i Niepołomicach. Z kolei w samej Wiślicy utrzymywano w połowie XX w., że budowniczy naraził się władcy, bo wznosił nie taki dach, jakiego król sobie życzył.

Położona w ziemi sandomierskiej Wiślica zaliczała się do głównych ośrodków średniowiecznej Polski. Kazimierz Wielki wielokrotnie do niej zaglądał. Ufundował w tym mieście zarówno omówiony w legendzie kościół, jak i solidne mury obronne. Epoka świetności Wiślicy przemijała ostatecznie w XVI w., a trzysta lat później rosyjski car zabrał jej

prawa miejskie. Dziś jest zaledwie siedzibą gminy wiejskiej, przycupniętą cichutko u stóp wyniosłej, iście królewskiej kolegiaty¹.



Wiślica. Kolegiata Narodzenia Najświętszej Marii Panny.
Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik



Kolegiata wiślicka.
Romańska płyta nagrobna
tak zwanego wisielca.
Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik

¹ L. Łbik, *Legenda o Kazimierzu Wielkim i kamiennym wisielcu wiślickim* [w:] *Podania i legendy o zacnym królu Kazimierzu Wielkim*, Bydgoszcz 2010, s. 37–40.

ZARYS DZIEJÓW

GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz.VIII)

„Miasta kazimierzowskie”, to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała wpływ polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymywały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Na łamach kolejnych wydań niniejszego periodyku postaramy się ukazać krótki zarys dziejów poszczególnych miejscowości, uwzględniając rolę króla w ich rozwoju. Źródłem do opracowania tego materiału było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

OLKUSZ



– Miasto powiatowe w województwie małopolskim. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentu wydanego przez księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława Wstydliviego w 1257 r. i dotyczy istniejącej już w tym czasie kopalni ołowiu oraz osady górniczej o nazwie Ilkusz. Przed 1299 r. osadę przeniesiono nad rzekę Babę i nadano jej prawa miejskie magdeburskie (dokument lokacyjny zaginął). Kazimierz Wielki otoczył miasto kamiennym murem z 3 bramami i 15 basztami. Rozbudował także kościół farny pw. św. Andrzeja. Pod koniec XIV w. zbudowano ratusz miejski. Olkusz należał w tym

czasie do największych i najważniejszych miast Małopolski. Podstawą bogactwa były kopalnie ołowiu i galmanu. Rozkwit miasta przypada na okres od XIV do XVI w. W 1356 r. Olkusz otrzymał prawo wysyłania przedstawicieli do Sądu Sześciu Miast, najwyższego organu sądowego Małopolski w zakresie prawa niemieckiego. W połowie XIV w. miasto liczyło ok. 1000 mieszkańców, wśród nich dużo Niemców. Większość domów była murowana. O bogactwie miasta świadczyć może fakt wykupienia przez radę miejską wójtostwa olkuskiego. W 1387 r. powstał tu klasztor augustianów. W XVI w. w okolicy Olkusza funkcjonowało ok. 300 kopalń. Średnia produkcja ołowiu wynosiła 15 000 cetnarów, a srebra 1500 cetnarów rocznie. W 1579 r., za panowania króla Stefana Batorego, w kamienicy przy rynku powstała mennica królewska. W 1581 r. było w Olkuszu 10 rzeźników, 9 szewców, po 8 kowali i piekarzy, po 5 garncarzy i tkaczy, 4 krawców, po 3 bednarzy i kuśnierzy, 2 słodowników, 1 balwierz oraz 12 przekupek i 11 przekupniów. Kres świetności miasta nastąpił w XVII w. Woda podskórna i powodziowa (wylew rzeki Baby w 1674 r.) doprowadziły do zalania kopalń. W czasie najazdu szwedzkiego w 1655 r. górnicy olkusczy zostali użyty do robienia podkopów pod Jasną Górę, w trakcie czego prawie wszyscy zginęli. Szwedzi nałożyli także na miasto bardzo wysokie kontrybucje tak w 1655 r., jak i w czasie wojny północnej w 1702 r. Po wojnie szwedzkiej w 1662 r. Olkusz liczył ok. 370 mieszkańców. Według spisu z 1791 r. w samym mieście były 24 domy i 146 mieszkańców, a na przedmieściach 73 domy i 332 mieszkańców. Po trzecim rozbiórce Polski w 1795 r. Olkusz znalazł się w granicach Austrii, jednak w 1809 r. włączono go do Księstwa Warszawskiego, a w 1815 r. do Królestwa Polskiego. W 1810 r. utworzono powiat olkuski. Ożywienie gospodarcze miasta nastąpiło na początku XIX w. W 1814 r. z inicjatywy Stanisława Staszica otwarto kopalnię rudy cynku „Józef”. Pobudowano gmachy starostwa, magistratu i szpitala. Rozebrano jednak mury obronne, stary ratusz i klasztor augustianów wraz z kościołem. W latach 1883-1885 przeprowadzono linię kolejową Iwanogród (Dęblin)-Dąbrowa. W 1907 r. austriacki przemysłowiec Peter Westen założył w Olkuszu Fabrykę Naczyń Blaszanych. Trzy lata później powstała Fabryka Naczyń Emaliowanych. W 1913 r. Olkusz liczył 7600 mieszkańców a w 1938 r. - 9916. Jedną trzecią ludności stanowili Żydzi, którzy w czasie drugiej wojny światowej zostali wyniszczeni. Obecnie Olkusz jest jednym z ośrodków wydobywania rud cynkowo-ołowiowych

(kopalnia Olkusz). W mieście znajduje się fragment odrestaurowanych murów obronnych z XIV w. oraz zabytkowa bazylika św. Andrzeja z przełomu XIII-XIV w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 657-658; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1986, t. VII, s. 486-493; pl.wikipedia.org/wiki/Olkusz; www.umig.olkusz.pl/



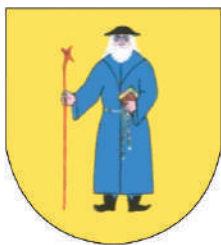
– Wieś w województwie śląskim, powiecie częstochowskim, siedziba gminy Olsztyn, dawniej miasto. Wcześniej miejscowość nosiła nazwę Holsztyn i nawiązywała do miejsca pochodzenia osadników niemieckich (pierwotnie Holstein lub Hohlenstein). Pierwsza wzmianka o zamku (jako zamku w Przemiłowicach) pochodzi z 1306 r. i zawarta jest w aktach procesu sądowego między biskupem krakowskim

Janem Muskatą i arcybiskupem gnieźnieńskim Jakubem Świnką. Warownia ta została rozbudowana przez Kazimierza Wielkiego w latach 1349-1359 i stanowiła ważny punkt obrony pogranicza śląsko-małopolskiego. Wg tradycji w lochach tego zamku więziony był wojewoda poznański Maćko Borkowic skazany przez króla na śmierć głodową. W 1370 r. król Ludwik Węgierski nadał zamek wraz z ziemią wieluńską księciu Władysławowi Opolczykowi. Król Władysław Jagiełło w 1396 r., po tygodniowym oblężeniu, zdobywa zamek i przyłącza go do Korony. U podnóża zamku rozwijała się osada, zwana Olsztynkiem, zamieszkała przez rzemieślników pracujących głównie na rzecz grodu. W 1406 r. stała się ona siedzibą rozległego starostwa niegrodowego. Król Kazimierz Jagiellończyk nadał osadzie w 1488 r. prawa miejskie. W 1552 r. Olsztyn uzyskał przywilej na organizowanie targów i jarmarków, jednak odsunięcie od głównych szlaków handlowych i słabe gleby nie sprzyjały rozwojowi miejscowości. W 1587 r. zamek był atakowany przez pretendenta do tronu polskiego Maksymiliana Habsburga. Poważnych zniszczeń zamku i miasta dokonali Szwedzi w 1656 r.

W XVIII w. rozebrano duże fragmenty dolnego zamku na potrzeby budowanego kościoła. W 1870 r. Olsztyn utracił prawa miejskie.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 457; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1886, t. VII, s. 512-514; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Arkady, Warszawa 1984, s. 236-238; [pl.wikipedia.org/wiki/Olsztyn-\(województwo-śląskie\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Olsztyn-(województwo-śląskie)); [pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Olsztynie\(województwo-śląskie\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Olsztynie(województwo-śląskie)); www.zamkiolsztyn.pl/; www.zamkipolskie.com/olsz/olsz.html

PATOWIEC



– Wieś w województwie świętokrzyskim, powiecie kazimierskim, siedziba gminy Opatowiec, dawniej miasto. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1085 r., kiedy to księżna Judyta, żona Władysława Hermana nadała wieś opactwu benedyktyńskiemu w Tyńcu. W spisie posiadłości klasztornych z 1125 r. wieś zapisana jest jako Opattyniec. W 1271 r. książę Bolesław Wstydlivy na prośbę opata Modliboga nadał

miejsowości prawa miejskie. Korzystne położenie przy ujściu Dunajca do Wisły oraz szlak handlowy ze Śląska na Ruś, sprzyjały rozwojowi miasta. Niestety Opatowiec trzykrotnie najeżdżany był przez Tatarów, w latach 1241, 1259 i 1287. Opat tyński Tomasz założył tu w 1283 r. klasztor dominikanów. Król Kazimierz Wielki w 1341 r. nadał miastu prawo do jarmarku oraz utworzył komorę celną kontrolującą handel drzewem i winem. Miasto liczyło wówczas 1270 mieszkańców. W 1355 r. król uwzględniając skargi mieszczan na złe traktowanie przez opata tyńskiego, odebrał miasto klasztorowi. Benedyktyni odzyskali Opatowiec w 1363 r. Miasto rozwijało się dzięki przywilejom królewskim. Władysław Jagiełło w 1411 r. uwolnił mieszczan od podwód. Kazimierz Jagiellończyk nadał prawo do drugiego jarmarku. Dzięki fundacji króla Jana Olbrachta powstała łaźnia i przytułek. W XV w. Opatowiec stał się miejscem zjazdów i narad państwowych. W 1474 r. odbył się tu zjazd szlachty małopolskiej dla ogłoszenia pospolitego ruszenia na wypadek wojny z Marcinem

Korwinem. W 1553 r. powstał w Opatowcu wspólny cech łączący aż 12 różnych specjalności, m.in. kowali, ślusarzy, bednarzy, garncarzy i innych. W 1579 r. opłacano czynsze od 55 warsztatów mistrzowskich. Na Wiśle funkcjonowały 4 młyny. W 1639 r. król Władysław IV nadał prawo do nowych 4 jarmarków. Najazd szwedzki dokonał w mieście wielu zniszczeń. W 1673 r. Opatowiec liczył tylko 241 mieszkańców. W 1772 r. miasto przeszło na własność rządu i w tym samym roku zostało sprzedane rodzinie Walewskich. Dwa lata później Romuald Walewski uzyskał od króla Stanisława Poniatowskiego prawo do całotygodniowego jarmarku. Po rozbiorach Opatowiec znalazł się w zaborze rosyjskim. Zaczął tracić na znaczeniu. W 1827 r. było tu tylko 90 domów i 434 mieszkańców a w 1862 r. 67 domów i 459 mieszkańców, w tym 35 Żydów. W 1869 r. Opatowiec utracił prawa miejskie. Miejscowość została zniszczona w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. W lipcu 1944 r. Niemcy dokonali pacyfikacji wsi, w wyniku której zamordowano kilkadziesiąt osób, w tym dzieci, oraz spalono ok.30 zabudowań.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 521; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1886, t. VII, s. 551-552; pl.wikipedia.org/wiki/Opatowiec; Opatowiec.com.pl/; www.opatowiec.pl; www.barteknet.com/Opatowiec/opatowiec.htm



– Miasto powiatowe w województwie łódzkim. Po raz pierwszy ówczesna nazwa Opocza pojawiła się w 1284 r., w dokumencie księcia Leszka Czarnego do kolegiaty sandomierskiej. Miejscowość należała wówczas do kasztelanii żarnowskiej dzielnicy sandomierskiej. Pierwotnie Opoczno lokowane na prawie średzkim usytuowane było wokół dawnego kościoła parafialnego pw. św. Marii Magdaleny. Kazimierz Wielki w 1365 r. rozszerzył jego obszar i nadał mu prawo miejskie magdeburskie. Otoczył miasto murem obronnym, zbudował zamek, zbrojownię, dwór wójtowski, kościół św. Bartłomieja, sukiennice i kamienice mieszczkańskie.

W latach 1346-1368 powstał powiat opoczyński, na czele którego stał starosta urzędujący na zamku. Pierwszym starostą był Sobek z Wyżkowic. Król Zygmunt August przywilejem z 1550 r. zabronił okolicznym wsiom warzenia piwa i odbywania targów, aby nie stanowiło to konkurencji dla miasta. Nadał też mieszczanom prawo wyrębu drzew w lasach na budulec oraz zgodził się na założenie wodociągów. Król Zygmunt III Waza w 1599 r. zezwolił na zbudowanie trzeciej bramy od strony Krakowskiego Przedmieścia. Według lustracji z 1629 r. w mieście było 90 rzemieślników, a wśród nich 23 szewców (posiadali cech zatwierdzony w 1593 r.), 17 piekarzy i 50 innych jak krawcy, kowale, ślusarze, bednarze, kuśnierze, rymarze, złotnicy oraz kramarze. O bogactwie Opoczna świadczy obowiązek dostarczania na wyprawy wojenne wozu z żywnością i zaopatrzeniem, z woźnicą i 2 hajdukami. Upadek miasta spowodowany był zniszczeniami jakich dokonali Szwedzi w 1655 r. Po ich wyparciu w Opocznie było 20 domów i 15 rzemieślników. Po rozbiorach Polski miasto znalazło się w zaborze rosyjskim. W 1829 r. w Opocznie było ok. 330 domów i 2700 mieszkańców. Pracowało 95 rzemieślników, w tym 23 szewców i 17 piekarzy. Rozwój gospodarczy nastąpił w 2 połowie XIX w. W 1880 r. Jan Dziewulski i bracia Władysław i Józef Lange założyli Zakłady Płytek Ceramicznych. W latach 1885-1890 przeprowadzono linię kolejową Koluszki-Skarżysko-Kamienna. Powstały nowe zakłady przemysłowe, jak wapiennik, huta szkła, cementownia, fabryka octu, browar, cegielnia. Liczba ludności wzrosła do 7500 w 1913 r. i do 11000 w 1939 r. Po wybuchu II wojny światowej Niemcy utworzyli w Opocznie getto dla ok. 2700 Żydów. Wszyscy oni ulegli zagładzie.

W Opocznie znajduje się zrekonstruowany na przełomie XIX i XX w. Zamek Kazimierzowski, w którym mieści się Muzeum Regionalne.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław, 1965-1967, t. I, s. 523-524; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1886, t. VII, s. 555-559; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Arkady, Warszawa 1988, s. 240; www.opoczno.pl; pl.wikipedia.org/wiki/Opoczno; www.zamkipolskie.com/opoczno/opoczno.html; www.zamki.pl/?idzamku=opoczno

OSIEK JASIELSKI



– Wieś w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, siedziba gminy Osiek Jasielski, dawniej miasto. W źródłach historycznych Osiek występuje od XIV w. W 1365 r. król Kazimierz Wielki nadał osadzie prawo miejskie magdeburskie. Jako królewszczyznę obdarzył miasto przywilejami handlowymi i celnymi. W południowej części miejscowości istniał zamek obronny. Od 1365 r. Osiek stanowił siedzibę starostwa niegrodowego. Mimo przywilejów miasto nie rozwinęło się jako ośrodek handlowo-rzemieślniczy. Mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa. W 1474 r. Osiek został zniszczony przez wojska króla węgierskiego Macieja Korwina. Dzierżawcami starostwa osieckiego byli Stadniccy, którzy wymuszali (biciem i więzieniem) odrabianie pańszczyzny na mieszkańcach miasta. Mieszczanie kilkakrotnie wnosili skargi w tej sprawie do sądu grodzkiego w Bieczu i do króla. Ostatecznie w połowie XVII w. zgodzili się na 3 dni pańszczyzny w tygodniu. Miasto zostało poważnie zniszczone w 1655 r. przez Szwedów, dwa lata później przez oddziały księcia Rakoczego z Siedmiogrodu oraz ponownie przez Szwedów w czasie wojny północnej w latach 1704-1709. Lustracja przeprowadzona na początku XVIII w. stwierdziła, że w Osieku nie było żadnych domów miejskich, brak było rzemieślników i nie odbywały się też jarmarki i targi. W 1762 r. właścicielem starostwa został książę Giedroyc, ostatni starosta królewski. W wyniku zaborów Osiek znalazł się w zaborze austriackim. Miastem zarządzali kolejno Braniccy, Sanguszkowie, Gaszyńscy i Janiszewscy. W XIX w. poprawiła się sytuacja ekonomiczna miejscowości. Jarmarki osieckie stały się sławne także na Węgrzech i w Prusach. Handlowano głównie końmi, bydłem, trzodą chlewną i owcami. Przyjeżdżali także rzemieślnicy z dalekich okolic. W 1906 r. miasto liczyło 982 mieszkańców. Po pierwszej wojnie światowej, w 1919 r. odebrano Osiekowi Jasielskiemu prawa miejskie. Znajduje się tu drewniany zabytkowy kościół pw. Przemienienia Pańskiego pochodzący z początków XV w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. II, s. 374; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1886, t. VII, s. 629-633; pl.wikipedia.org/wiki/Osiek-Jasielski; www.zamki.pl/?idzamku=osiekj

OSTRZESZÓW



– Miasto powiatowe w województwie wielkopolskim. Pierwsza wzmianka źródłowa o tej miejscowości pochodzi z 2 X 1283 r. Wtedy to książę wielkopolski Przemysław II poddał miasta ziemi kaliskiej pod jurysdykcję miasta Kalisza. Ostrzeszów w tym dokumencie określany jest mianem „civitas”. Świadczy to, że już w tym czasie był miastem. Dokładnej daty lokacji nie znamy, gdyż przywilej lokacyjny zaginął.

Zakłada się, iż mogło to nastąpić w latach 1244-1279 lub 1261-1283. Szczególny rozwój miasta nastąpił za panowania Kazimierza Wielkiego. Wybudowany został zamek obronny oraz w 1353 r. kościół farny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Przywilejem z 1349 r. zapewnił bezpieczeństwo kupcom na szlaku handlowym z Torunia przez Kruszwicę do Wrocławia. W drugiej połowie XIV w. Ostrzeszów przez pewien czas należał do księcia Władysława Opolczyka. W 1396 r. król Władysław Jagiełło przywrócił miasto Koronie. Ostrzeszów był miastem królewskim. Na początku XV w. stał się ośrodkiem organizującego się powiatu ostrzeszowskiego i siedzibą starostwa grodowego oraz sądów ziemskich. W 1456 r. Ostrzeszów został zwolniony na 10 lat z podatków, po wielkim pożarze, który zniszczył miasto. Przeszkodą w rozwoju miasta były napady rozbójnicze z terenu Śląska. Dlatego też Ostrzeszów przystąpił na pewien czas do związku miast śląskich, w celu wspólnej obrony przed napadami. W 1538 r. król Zygmunt Stary nadał przywilej na odbywanie 2 jarmarków rocznie. Sto lat później, w 1637 r. na dalsze dwa jarmarki zezwolił król Władysław IV. Znane były targi zbożowe, na które przybywali kupcy i chłopci śląscy. Powstały cechy rzeźników, garncarzy i szewców. W połowie XVI w. pracowało w mieście 42 rzemieślników. Wielkich zniszczeń dokonali w 1655 r. Szwedzi. Spaleniu uległo wówczas 141 domów, ocalało tylko 47. Zniszczeniu uległ zamek, wnętrze kościoła farnego oraz klasztor bernardynów. W latach 1630, 1660, 1710-1711 i 1793 w mieście grasowała zaraza, która dziesiątkowała mieszkańców. W 1710 r. w jej wyniku wymarło ok. 50 procent mieszkańców. W 1793 r. Ostrzeszów znalazł się w zaborze pruskim. Liczył wówczas 668 mieszkańców i 156 domów w większości drewnianych. Głównym zajęciem

mieszczan było rolnictwo. Rzemiosło reprezentowane było przez 29 szewców, 13 garbarzy, 10 garncarzy, 8 rzeźników i 6 płócienników. W 1807 r. znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, a w 1815 r. w granicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zamieszkanym był wtedy przez 1497 mieszkańców. W XIX w. Ostrzeszów rozwijał się powoli. Głównym zajęciem ludności w dalszym ciągu było rolnictwo, niemniej duża część mieszkańców trudniła się rzemiosłem ceramicznym, młynarstwem oraz handlem. W 1856 r. siedzibę powiatu przeniesiono do szybciej rozwijającego się Kępna. Ożywienie gospodarcze nastąpiło po wybudowaniu linii kolejowej Poznań-Kluczbork. Rozwinął się przemysł ceramiczny. W 1912 r. miasto liczyło już 5693 mieszkańców. W okresie międzywojennym Ostrzeszów był miastem o charakterze rolniczo-usługowym. Funkcjonowały tu 3 cegielnie, 3 tartaki, kaflarnie, młyn i mleczarnia. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy zorganizowali tu obóz jeniecki dla żołnierzy polskich i alianckich. Po wojnie nastąpił dalszy rozwój miasta. W 1954 r. nastąpiło reaktywowanie powiatu ostrzeszowskiego. W mieście zachowały się ruiny zamku Kazimierza Wielkiego.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. II, s. 275-277; Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa

PAKOŚĆ



– Miasto w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie inowrocławskim. Nazwa miejscowości wg legendy pochodzi od imienia Pakosz lub Pakostaw z rycerskiego rodu Awdańców, właścicieli Pakości w pierwszej połowie XIII w. Pierwsza wzmianka źródłowa pochodzi z 1216 r. i znajduje się w wykazie dóbr klasztoru strzeleńskiego. Następną z 1243 r. związana jest z budową kościoła św. Jakuba. W 1259 r. najechał na Pakość

książę Kazimierz Kujawski, który wzniósł tu niewielki drewniany gród obronny. Od 1325 r. z nadania księcia wielkopolskiego Przemysława II, miejscowość stała się własnością rodu Leszczyców. W tymże roku Bogumił Leszczyc rozpoczął budowę murowanego zamku obronnego. W 1332 r. wojewoda inowrocławski Wojciech z Kościelca odparł

zwycięsko w Pakości najazd krzyżacki. Kazimierz Wielki 9 II 1359 r. nadał Pakość prawo miejskie magdeburskie oraz przywilej odbywania cotygodniowych targów. Mieszczanie zajmowali się głównie rzemiosłem, a także rybołówstwem i handlem. W 1610 r. Pakość stała się własnością Działyńskich. W związku z przybyciem na te tereny husytów, ks. Wojciech Kęsicki wystąpił z inicjatywą wybudowania w Pakości Kalwarii. Budowę rozpoczęto w 1618 r. i finansowali ją Michał, Zygmunt i Paweł Działyńscy. W efekcie powstał zespół kaplic, znanych dzisiaj jako Kalwaria Pakoska. W 1631 r. na fundamentach zamku zbudowano klasztor i kościół reformatów. Rozwój Pakości został zahamowany przez zniszczenia szwedzkie w 1656 r., następnie przez wielki pożar w 1684 r. i epidemię cholery w 1708 r. Dalsze straty spowodowała wojna północna i walki z okresu konfederacji barskiej. Gdy Prusy zajęły Pakość w czasie pierwszego rozbioru Polski, miasto liczyło 468 mieszkańców. Ożywienie gospodarcze nastąpiło w drugiej połowie XIX w. Związane to było z budową cukrowni i rzeźni oraz uzyskaniem połączenia kolejowego z Inowrocławiem i Żninem. Liczba mieszkańców w 1910 r. wynosiła 4000. Pakość jest ważnym ośrodkiem kultu religijnego w Polsce z racji znajdującej się tu Kalwarii Pakoskiej, na którą składa się zespół 25 kaplic pasyjnych.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 339; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1886, t. VII, s. 820-821; *Województwo bydgoskie, przewodnik*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1967, s. 364-365; pl.wikipedia.org/wiki/Pakość; www.pakosc.pl; www.zamki.pl/?idzamku=pakość; www.franciszkanie.net/artykul/273.pakosc; www.zamkiobronne.pl/zamki-w-polsce-opis-295.htm; www.stowarzyszeniebastion.fora.pl/zamki...zamki.../zamek-w-pakości

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA WŁADZ STOWARZYSZENIA

**Uchwała Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego
z dnia 30 grudnia 2012 r. w sprawie poniższych zagadnień**

Zgodnie z przyjętą formą konsultacji elektronicznej z poszczególnymi członkami władz Stowarzyszenia w dniu 30 grudnia 2012 r. - podjęto uchwałę Zarządu SKKW w następującej treści.

§ 1

1. Opracowanie merytoryczne i graficzne folderu SKKW, który w liczbie 3 000 egz. zostanie wydrukowany i rozesłany do członków Stowarzyszenia - 1 500 egz., a pozostały nakład zostanie w dyspozycji władz SKKW.
2. Opracowanie merytoryczne zegara z kalendarzem, który w liczbie 120 egz. zostanie wydrukowany i rozesłany do: po 2 egz. do władz miejscowości należących do Stowarzyszenia i po jednym egz. do szkół i instytucji członków SKKW oraz członków władz SKKW.
3. Ufundowanie nagrody rzeczowej w wysokości ok. 500 zł dla najmłodszego uczestnika finałowego konkursu „O Kazimierzu Wielkim i jego czasach” organizowanego przez UKW w Bydgoszczy.
4. Wsparcie finansowe w kwocie 1 500 zł dla UKW w Bydgoszczy na organizowaną konferencję naukową związaną z turystycznymi szlakami kazimierzowskimi.
5. Wsparcie finansowe w kwocie 350 zł dla Uniwersytetu Katowickiego na druk książki pokonferencyjnej pt. „Kazimierz Wielki wobec Śląska - Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego”, jako rekompensatę nabycia 30 pozycji tego wydawnictwa.
6. Podjęcie stanowiska w sprawie członków zbiorowych i indywidualnych, którzy zalegają z opłacaniem składek członkowskich polegające na wysłaniu pisma przypominającego o statutowym obowiązku uiszczania składek członkowskich.
7. Przyjęcie Mariana Grochowskiego, dyrektora Biura Turystycznego „Car-Turist” w Bydgoszczy, w poczet członków SKKW. Rekomendujący: Jarosław Janczewski, Wojciech Sobolewski z Bydgoszczy.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz generalny SKKW
(-) dr Zdzisław J. Zasada

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)

KAZIMIERZ WIELKI

I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz jego spuścizny, jaką zostawił po sobie i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów a także przez grono licznych amatorów zajmujących się twórczością medalierską. W obecnym cyklu publikacyjnym znajdują się reprodukcje medali pochodzących z różnych okresów i wykonanych różnorodnymi technikami.



TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W MEDALIERSTWIE (cz. III).

Kontynuujemy publikację kolejnych medali o tematyce kazimierzowskiej. W większości pochodzą one ze zbiorów Jarosława Janiczewskiego z Bydgoszczy, autora pracy „Kazimierz Wielki, monety i medale”, wydanej w roku 2012. W III części cyklu „Kazimierz Wielki w medalierstwie”, przedstawiamy medale wydane w okresie powojennym, do lat 70-tych XX wieku.



Medal Kazimierza Wielkiego wydany w roku 1930. Autor. Piotr Triebler, Gips, lany, jednostronny, średnica 175 mm. Awers. Głowa króla Kazimierza Wielkiego z profilu.



Medal wydany w roku 1962. Brąz, lany, średnica 58 mm. Awers. Kazimierz Wielki w koronie, w otoku napis „Kazimierz Wielki 1333 – 1370”, Rewers. Orzeł w koronie, w szponach berło i miecz, na piersi w tarczy kilof i młot. W otoku napis: „TYSIĄC LAT ziemi BOCHENSKIEJ 962 – 1962”.



Medal wydany na 600 – lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1964 r. Autor Jerzy Bandura. Srebro, lany, brąz cyzelowany, średnica 73 mm. Awers. Postać króla Kazimierza Wielkiego w koronie, trzymającego w prawej ręce makietę Akademii Krakowskiej, w lewej berło. W otoku napis: „KAZIMIRUS REX 1364 FUNDavit” (Kazimierz Wielki 1364, Fundator), Rewers, Godło Uniwersytetu Jagiellońskiego – dwa skrzyżowane berła rektorskie, nad nimi otwarta korona, poniżej data 1964. W otoku napis: „UNIVERSITAS JAGIELLONICA CRACOVENSIS” (Uniwersytet Jagielloński Krakowski).



Medal wybity na 600 – lecie Skawiny w roku 1964. Autor Joanna Barcicka. Tombak, bity, średnica 60 mm, 84 g. Awers. Głowa króla Kazimierza Wielkiego w koronie. W otoku napis: PROHONORAE CIVITATIS NOSTRAE * IN SKAVINA*, winno być: PRO HONORE CIVITATIS NOSTRAE * IN SKAWINA (Dla uhonorowania miasta naszego* w Skawinie*), Rewers. Herb miasta Skawiny: Litera S opleciona wokół miecza, u góry korona. Po bokach daty 1364 – 1964.



Medal wybity z okazji 810 – lecia Radomia w roku 1965. Autor Edward Gorol. Brąz, lany, wymiary 88 + 88 mm. Awers. Głowa króla Kazimierza Wielkiego w koronie. Wokół napis: 1364 R. RADOM UZY-SKUJE PRAWA MIEJSKIE, Rewers. Herb miasta Radomia, wokół napis: 1155*RADOM*1965.



Medal wybity w roku 1966 z okazji 600 – lecia miasta Kleparz, obecnie dzielnicy Krakowa. Brąz, lany, średnica 58 mm, 137 g. Awers. Głowa Kazimierza Wielkiego w koronie. W otoku napis: KAZIMIERZ WIELKI 1333 – 1370. Rewers. Herb Krakowa nad wagą, wokół napis: 600-LECIE DZIELNICY KLEPARZ.



Medal wybity z okazji Dni Bochni w roku 1971. Brąz, lany, średnica 55 mm, 61 g. Awers. Głowa Kazimierza Wielkiego w koronie. W otoku napis PROHONORAE CIVITATIS NOSTRAE * IN BOCHNIA*, winno być: Pro honore civitatis nostrae * in Bochnia* (Dla uhonorowania miasta naszego* w Bochni*). Rewers. Orzeł trzymający w szponach miecz i berło, daty 25.IX-2.X.1971, na dole napis DNI BOCHNI.



Medal wybity z okazji V Ogólnopolskiej Sesji Numizmatycznej w Nowej Soli w roku 1975. Brąz, lany, średnica 64 mm. Awers: W środku medalu awers grosza krakowskiego (korona), w otoku napis: V OGÓLNOPOLSKA NUMIZMATYCZNA / SESJA W NOWEJ SOLI 1975. Rewers: W środku rewers grosza krakowskiego (orzeł), w otoku napis GROSI CRACOVIANSESS.



Katarzyna Wojtysiak, Krzysztof Witkowski (Koło)*

Sześćset pięćdziesiąt lat **MIASTA KOŁA**

Miasto Koło w 2012 r. obchodziło jubileusz 650. rocznicy lokacji miasta. Dokument lokacyjny miasta Koła nadający osadzie prawo miejskie został wystawiony przez Kazimierza Wielkiego w Dobczycach w dniu 18 VII 1362 r. Odbiorcą dyplomu był Henryk z Warty, który miał założyć nowe miasto na miejscu istniejącej już osady. Oryginał dokumentu wydanego przez ostatniego Piasta na polskim tronie nie zachował się. Spalił się on już przed 1502 r. Jego treść znana jest z trzech źródeł. Pierwsze jest dokument ówczesnej właścicielki Koła i starostwa kolskiego, księżnej sochaczewskiej Anny z 22 IX 1477 r. Na prośbę mieszczanina kolskiego Marcina Ostrka potwierdza przywilej lokacyjny wydany niegdyś przez Kazimierza Wielkiego.



Tapeta na komputer dostępna na stronie internetowej muzeum przedstawiająca dokument księżnej sochaczewskiej Anny, potwierdzający przywilej lokacyjny Koła. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

* Katarzyna Wojtysiak jest inspektorem w Wydziale Działalności Gospodarczej i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Kole, Krzysztof Witkowski jest dyrektorem Muzeum Technik Ceramicznych w Kole.

Drugi tekst zawarty jest w Metryce Koronnej i jest to potwierdzenie przywileju wystawione na prośbę Rady Miejskiej w Kole przez króla Jana Olbrachta. Tekst trzeci to potwierdzenie króla Zygmunta Augusta z 26 V 1555 r.

Nadanie praw miejskich było ważnym etapem w procesie kształtowania się miejskiej organizacji Koła. 650. rocznica tego wydarzenia stanowiła okazję do przypomnienia wielowiekowej historii Koła aż po czasy obecne. W celu właściwej oceny historycznych przemian, jakie dokonały się w naszym grodzie w ciągu ostatnich 650 lat, w mieście odbyło się wiele inicjatyw upamiętniających to wydarzenie. Popularyzacji dziejów i współczesności miasta Koła służyć miały: opracowania naukowe i popularnonaukowe o Kole oraz poświęcone obchodom jubileuszu prelekcje i odczyty na temat dziejów Koła, sesje naukowe, konkursy i wystawy o tematyce lokalnej, imprezy kulturalno-oświatowe, sportowo-rekreacyjne i inne uroczyste spotkania realizowane dla uczczenia jubileuszu.



Uroczysta sesja Rady Miejskiej w dniu 18 VII 2012 r. Fot. Katarzyna Wojtysiak

Jednym z najważniejszych wydarzeń była uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Kole, zorganizowana z okazji 650. rocznicy lokacji miasta 18 lipca, czyli dokładnie w dniu, w którym przed wiekami król Kazimierz Wielki dokonał owej lokacji. O „Lokacji Koła i jego najdawniejszych dziejach” faktów i ciekawostek dowiedzieli się obecni z referatu, jaki wygłosił dr Krzysztof Witkowski, dyrektor Muzeum Technik Ceramicz-

nych. Radni podjęli uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Koło do Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Odczytane zostało oświadczenie w sprawie 650. rocznicy lokacji miasta, które spotkało się z aprobatą słuchaczy. Uchwała mówiła, iż Gmina Miejska Koło przystępuje w charakterze członka wspierającego do Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego z siedzibą w Kowalu w województwie kujawsko-pomorskim. Oświadczenie zaś miało poniższą formę: *My, Rajcy Miasta Koła, będąc świadomi wagi i znaczenia dla społeczności lokalnej, przypadającej w roku 2012 rocznicy 650-lecia lokacji miasta na wyspie rzecznej w zakolu Warty, na miejscu sołectwa Koło pragniemy, aby fakt ów stał się powszechnie znanym. Rada Miejska w Kole z szacunkiem i odpowiedzialnością przyjmując obowiązki zachowania i pomnażania danego nam przez ułubione miasto dziedzictwa tradycji, kultury i historii wyraża w 650. rocznicę tego wydarzenia wdzięczność Królowi Założycielowi oraz Wójtowi Henrykowi z Warty. Lokacja miasta dnia 18 lipca 1362 r. umożliwiła stworzenie organizmu miejskiego*



Dyplom wystawiony przez księżną sochaczewską Annę w dniu 22 IX 1477 r. Na prośbę mieszczanina kolskiego Marcina Ostrka księżna potwierdza dokument lokacyjny miasta Koła wystawiony 18 VII 1362 r. przez Kazimierza Wielkiego.

Fot. Krzysztof Witkowski

i stanowiła początek samorządności w Kole, której my jesteśmy spadkobiercami i kontynuatorami. Jesteśmy dumni z dokonania ludzi, którzy na przestrzeni wieków żyli i pracowali w Kole. Dzięki nim, nasze kró-

lewskie miasto trwale zapisało piękne karty w historii naszej Ojczyzny. Pamiętając o zobowiązaniu, jakim są wspaniałe dzieje naszego grodu, nie szczędźmy sił w wysiłkach na rzecz jego dalszego rozwoju. Starajmy się to czynić zdając sobie sprawę z tego, że następne pokolenia mieszkańców będą tworzyły jego przyszłość. W roku jubileuszu 650-rocznicy lokacji miasta przez króla Kazimierza Wielkiego zostały wybite okolicznościowe medale, powstało ich 100 sztuk według projektu plastycznego sekretarza miasta Tomasza Nuskiewicza. Awers zawiera budynek ratusza, herb miasta oraz napis „650 lat miasta Koła 1362-2012”, natomiast rewers wizerunek króla Kazimierza Wielkiego opatrzony łacińską sentencją „de novo civitatem ex scultecia dicta Colo” zaczerpniętą z odpisu aktu lokacyjnego z królewskiej kancelarii, znaczącą „nowe miasto na miejscu sołectwa zwanego Kołem”. Urząd Miejski w Kole wydał także publikację „650 wydarzeń na 650-lecie Koła”, stanowiącą kalendarium wydarzeń lokalnych od okresu staropolskiego, przez zabory, dwudziestolecie międzywojenne, wojnę i okupację hitlerowską, czasy PRL-u, aż po czasy współczesne, zawierającą rozdziały napisane przez: Krzysztofa Witkowskiego, Mariusza Kaszyńskiego, Ewarysta Jaśkowskiego, Tomasza Nuskiewicza, Kazimierza Kasper-



Kopia regaliów koronacyjnych króla Kazimierza Wielkiego.
Fot. Krzysztof Witkowski

kiewicza. Wydawnictwo odpowiada na potrzebę utrwalenia pamięci o dawnych dziejach Koła, byśmy bogaci w doświadczenia przeszłości i znajomość lokalnych tradycji, świadomie budowali teraźniejszość i przyszłość, by poznając tajniki dziejów dawnych darzyć jeszcze

większym szacunkiem nasze piękne miasto o wielowiekowej tradycji.

W roku jubileuszu odbyła się również sesja naukowa pt. „Królewskie miasto Koło” połączona z wydaniem okolicznościowej publikacji

„Królewskie miasto Koło. Studia w 650. rocznicę lokacji miasta”. Jest to pozycja naukowa, profesjonalnie traktująca dzieje miasta do końca XVIII stulecia, i co najważniejsze, prezentująca zagadnienia nieczęsto opisywane przez badaczy historii. Publikacja cieszy się zainteresowaniem m.in. ze względu na osobę redaktora naczelnego prof. Izabeli Skierskiej oraz artykuł jednego z najwybitniejszych polskich historyków zajmujących się średniowieczem, prof. Antoniego Gąsiorowskiego. Lokalny rynek wydawniczy wzbogaciło także ukazanie się poprawionej i uzupełnionej monografii pt. „Najdawniejsze dzieje Koła” pod redakcją dr. Krzysztofa Witkowskiego. Zmiany dokonane w drugim wydaniu dotyczą średniowiecznych dziejów miasta. Poszerzona została baza wykorzystanej literatury, ale również skorzystano z nieeksponowanych dotąd źródeł, zarówno drukowanych jak i rękopiśmiennych. Stwierdzić należy, iż w kwestii dziejów Koła na początku XVI stulecia istnieje w pełni zadowalająca monografia, spełniająca standardy wydawnictwa naukowego. Publikacja recenzowana była przez profesorów: Józefa Dobosza z UAM w Poznaniu i Mariana Dygo z Akademii Humanistycznej w Puławach.

Innym wydawnictwem, którego treść związana jest z Kołem, jest powieść „Koło czasu” Dariusza Matysiaka. Publikacja jest wyobrażeniem autora na temat początków naszego miasta, jej promocja odbyła się w roku obchodów jubileuszu. Pod szyldem 650-lecia miasta ukazał się także album podsumowujący dziesięć edycji ogólnopolskiego konkursu „PORTRET” oraz publikacja „Z dziejów Żydów kolskich – w 70. Rocznicę Zagłady w obozie zagłady Kulmhof” zawierająca referaty wygłoszone na sesji popularnonaukowej pod tym samym tytułem. Sesja popularnonaukowa odbyła się z okazji Dnia Judaizmu, a 70. rocznica zagłady w obozie w lesie rzuchowskim przypadła na obchodzony w tym roku jubileusz 650-lecia lokacji miasta. Łącząc obie okoliczności, wygłoszone referaty dotyczyły m.in. roli i wkładu w rozwój miasta społeczności żydowskiej, od wieków zamieszkującej Koło. Zamysłem wydawcy było, by książka przyczyniła się do upowszechniania wiedzy o miejscu Żydów w historii naszego miasta, była jednym z elementów pełnej szacunku pamięci i stała się zaczynem do dalszych badań nad dziejami kolskich starozakonnych.

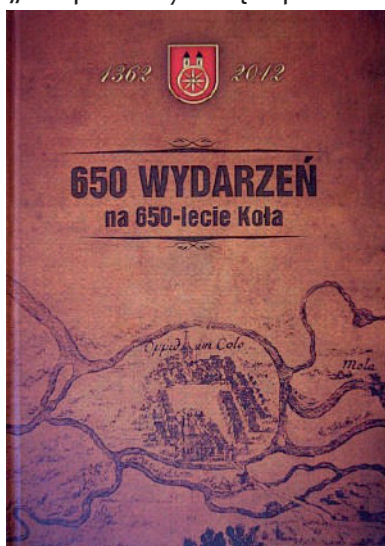
W roku jubileuszu po raz pierwszy na stronie internetowej Muzeum Technic Ceramicznych w Kole (www.muzeum-kolo.pl) udostępniony został, dzięki Archiwum Głównemu Akt Dawnych w Warszawie, niepublikowany dotąd wizerunek dokumentu z treścią przywileju lokacyj-

nego miasta Koła. Ten zabytek oraz inne, oryginalne, historyczne dokumenty, także kopie regaliów koronacyjnych użyczonych przez Urząd Miejski w Kowalu, repliki średniowiecznych strojów mieszczańskich



Motyw obchodów 650. lecia miasta Koła.

prezentacji multimedialnych, z których najważniejszą zatytułowano „Od pożółkłych rękopisów do



Publikacja autorstwa K. Witkowskiego, M. Kaszyńskiego, E. Jaśkowskiego, K. Kasperkiewicza, T. Nuszkiewicza „650 wydarzeń na 650-lecie Koła”. Fot. Krzysztof Witkowski

użyczonych przez firmę „Spes medieval market”, średniowiecznego uzbrojenia z Muzeum w Łęczycy, oryginalne zabytki archeologiczne ze zbiorów własnych oraz Muzeum Okręgowego w Koninie, prezentowane były na wystawie „Średniowieczne dzieje Koła i zamku kolskiego” w Muzeum Technik Ceramicznych w Kole. Swoją wystawę „Koło – historia i współczesność – wystawa w 650. rocznicę lokacji miasta” przygotowała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kole. Zorganizowano kilka systemu informacji geograficznej. O rekonstrukcji sieci osadniczej XVI w. okolic Koła”, a jest ona elementem dużego projektu badawczego realizowanego przez pracowników Polskiej Akademii Nauk, którego pokłosiem będzie opracowanie struktury osadnictwa w XVI-wiecznej Wielkopolsce.

Na okoliczność jubileuszu przygotowano wiele konkursów tematycznych, m.in. na najpiękniejszą piosenkę o Kole, plastyczny „Miejsce, które lubię w Kole”, literacki „Najpiękniejsza historia związana z Kolskim Ratuszem”, na makietę ratusza, fotograficzny i literacki „Z biegiem Warty”. Powstałe na potrzeby konkursów prace są pamiątką ubiegłorocznych zdarzeń.

W ramach jubileuszu odbywały się również imprezy plenerowe, festyny i koncerty, w tym festyn średniowieczny

„W czasach Kazimierza Wielkiego”, spotkanie historyczne „Dawno, dawno temu”, impreza „Ratusz Dzieciom”, Koło Bluesa Festival i VIII Międzynarodowy Złot Motocyklowy, Kolski Wieczór z hip-hopem, Rodzinne Kolędowanie, koncert noworoczny, rajdy rowerowe i rowerowo-kajakowe. Pod szyldem 650-lecia lokacji miasta przebiegały warsztaty „Kolskie spotkania z fotografią” towarzyszące XI edycji ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Portret”, VIII Warsztaty Zdobienia Ceramiki, VII Impreza Świętojańska. Inauguracja roku kulturalnego MDK obfitowała w wystawy prezentujące pamiątki historii Koła lub inspirowane czy nawiązujące do Koła, po raz pierwszy dla mieszkańców miasta zorganizowano Dzień Sztuki Kolskiej. Nie zabrakło licznych imprez sportowych, zawodów, memoriałów, mistrzostw, biegów, turniejów, maratonów, meczów, wyścigów. Do rocznicy nawiązywał zjazd harcerski z okazji 95-lecia Harcerstwa Polskiego na Ziemi Kolskiej. Święto Powiatu i Miasta Koła, a w jego ramach szereg inicjatyw, również przebiegało pod szyldem jubileuszu. Artyści przybyli na ósmy Międzynarodowy Plener Artystyczny (malarsko-rzeźbiarsko-ceramiczny) mieli szczególną okoliczność do osobliwego przyjrzenia się naszemu miastu i wyrażenia go w indywidualny sposób, co można było zauważyć na wystawie poplenerowej. Jubileusze skłaniają do refleksji i zastanowienia się nad bieżącymi wydarzeniami w kontekście doświadczeń naszych ojców. Do przemyśleń skłaniał koncert pt. „Testament czasu” ku czci Błogosławionego Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Koła. Ważna dla mieszkańców była uroczysta Msza św. odprawiona pod przewodnictwem włocławskiego bpa Wiesława Alojzego Meringa.

Wszelkie koncepty, jakie realizowane były w roku 2012 i służyły podkreśleniu wagi jubileuszu, znalazły akceptację i poparcie władz miejskich, świadomych, iż 650. rocznica nadania praw miejskich stanowi okazję do zgłębiania wiedzy o Naszej Małej Ojczyźnie w myśl sentencji, że historia to świadek czasu, światło prawdy, życie pamięci, nauczycielka życia, zwiastunka przyszłości, a jej znajomość jest naszą obywatelską powinnością.

Kazimierzowski obelisk w Będzinie



Stowarzyszenie Ratujmy Kościoł na Górze w Będzinie powstało w marcu 2009 r. Zostało powołane z inicjatywy będzińskich skupionych wokół parafii św. Trójcy dla ratowania najstarszej świątyni w tym królewskim mieście, kościoła wpisanego do rejestru zabytków Województwa Śląskiego. Siedziba Stowarzyszenia znajduje się na historycznej

Górze Zamkowej, związanej z osobą założyciela miasta, króla Kazimierza III Wielkiego. To on w 1358 r. nadał Będzinowi prawa miejskie. To on na będzińskim wzgórzu ufundował pierwszy murowany kościół w obrębie obecnej świątyni.

Ratując unikatowy i historyczny obiekt, który wychował całe pokolenia mieszkańców Będzina, Stowarzyszenie realizuje swe cele statutowe poprzez różnorodną działalność. W 700. rocznicę urodzin ostatniego z dynastii Piastów na polskim tronie, powszechnie uważanego za jednego z najwybitniejszych polskich władców, Stowarzyszenie Ratujmy Kościoł na Górze jako pierwsze w Będzinie podjęło inicjatywę uhonorowania Króla Kazimierza Wielkiego i postanowiło ogłosić Rok 2010 – Rokiem Kazimierzowskim, apelując jednocześnie do wszystkich mieszkańców Będzina i instytucji publicznych o włączenie się w organizację wydarzeń lokalnych, głównie o charakterze edukacyjnym czy kulturalnym, związanych z osobą władcy.

Współorganizatorami Roku zostali Starosta Będziński oraz Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego „Moje Miasto”, zaś honorowy patronat uroczystości objęli biskup sosnowiecki, starosta będziński i prezydent Będzina.

Wśród wielu inicjatyw lokalnych znalazło się również odświeżenie obelisku upamiętniającego 700. rocznicę urodzin Króla Kazimierza Wielkiego.

Dla realizacji tego zamierzenia pracownia projektowa „Plan” z Katowic przygotowała projekt budowlany, w którym czytamy m.in.:

„Stowarzyszenie Ratujmy Kościoł na Górcie w Będzinie, powołane w celu zbierania funduszy na ratowanie zabytkowego kościoła pw. Świętej Trójcy ogłosiło 2010 rok Rokiem Kazimierzowskim dla uczczenia 700. rocznicy urodzin króla będącego fundatorem pierwszego kościoła murowanego w Będzinie (rok 1365). Jednym z działań w ramach obchodów jest ustawienie w otoczeniu kościoła obelisku upamiętniającego zasługę króla dla Ziemi Będzińskiej. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem władz powiatowych i gminnych.

Obelisk jest na południowym stoku Góry Zamkowej u podnóża muru oporowego kościoła we wschodniej linii są ograniczające schody terenowe prowadzące do kościoła od strony Alei Kołłątaja. Schody te stanowią najważniejszy ciąg pieszy prowadzący do kościoła. Nachylenie stoku w kierunku południowym wynosi około 30-35°. Budynek kościoła ze względu na swoje charakterystyczne usytuowanie stanowi silną dominantę krajobrazową i architektoniczną w sylwecie miasta. Pod względem znaczeniowym stanowi obok zamku jedną z ikon archi-

tektonicznych tego regionu.

Obelisk zlokalizowano przy środkowym spoczniku schodów terenowych. Płaszczyznę wokół podstawy obelisku tworzy półokrąg kamiennej posadzki wyłożonej kamieniem wapiennym podobnym do zastosowanego w murze oporowym kościoła. Kamień należy ułożyć na podbudowie typu lekkiego na warstwie podsypki cementowo-piaskowej. Przestrzeń pomiędzy kamieniami posadzki zasypać mieszanką cementowo-piaskową. W tym rejonie przewidziany jest tylko ruch pieszy.

Podstawę obelisku stanowi eliptyczny cokół wykonany z tego samego kamienia. (...) Górna płaszczyzna podstawy



pochylona jest w kierunku zachodnim z najniższym punktem położonym w poziomie posadzki.

Zasadniczy element kamienny o wysokości 180 cm o przekroju przy podstawie 40x40 cm wykonany będzie z czarnego granitu o praktycznie niewidocznym uziarnieniu. Płaszczyzny pionowe zaprojektowano jako powierzchnie polerowane. Pochylone płaszczyzny projektuje się jako matowe. Boczne krawędzie pokątnej obelisku będą zmatowione. Elementy liter i kopii pieczęci królewskiej będą mieć lico polerowane. (...)”

Na obelisku widnieje tekst:

**KRÓLOWI
KAZIMIERZOWI WIELKIEMU
W 700. ROCZNICĘ URODZIN
STOWARZYSZENIE
RATUJMY KOŚCIOŁ
NA GÓRCIE
BĘDZIN
30.04.2010 R.**

W tekst wkomponowano za Z. Piech: *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, nr 101, s. 253, M. Gumowski: *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1919, nr 6, s. 9 „pieczęć majestatową średnicy 116 mm. Władca ukazany na tronie w pozycji siedzącej, odziany w długą luźną szatę, z szerokimi rękawami łokci, na którą ubrany płaszcz o lamowanych prawym ramieniu. W ma berło zwieńczone w lewej jabłko zwieńczone głowie okolonej długimi koronę. Tron w skrzyni z podnóżkiem, wami architektoniczny-żabki, pinakle. Poniżej stóp królewskich, na tle budowli przypominającej architekturę tronu, godło pół lwa pół orła w koronie, ujęte w fragment ostroowalnego obramienia. Za plecami króla dwie postacie (aniołowie?) rozpinają obszerną draperię. Pole pieczęci, którego nie pokryto draperią ozdobione jest kratką. W otoku napis:



sięgającymi poniżej jest długi, obszerny brzegach, spięty na prawej ręce król try-moty-wem roślinnym, czone krzyżem, a na mi, bujnymi włosami kształcie długiej zdobiony jest moty-mi: fryz arkadkowy,

**+ KAZIMIRVS D(E)I GR(ATI)A REX POLONIE C(RA)COVIE SA(N)
DOM(IRIE) SIRAD(IE) LANC(ICIE) CVYAV(IE) POMORA(N)IE”**

Służba Logistyków z Bydgoszczy



1 Pomorska Brygada Logistyczna im. Króla Kazimierza Wielkiego pomimo stosunkowo krótkiej historii swojego istnienia ma za sobą szereg ważnych i odpowiedzialnych przedsięwzięć, które zrealizowała z powodzeniem. Pojazdy brygady rocznie przemierzają dwa i pół miliona kilometrów by wykonać zadania transportowe, a ponad setka codziennie wyjeżdża na polskie drogi. Od momentu sformowania, a więc od 2004 r. zadania logistyków to nie tylko logistyczne wsparcie wojsk w kraju, ale także intensywny udział w misjach poza jego granicami.

Żołnierze Brygady już od samego początku funkcjonowania zasilali struktury Polskich Kontyngentów Wojskowych w Republice Iraku, Libanie, Syrii i Afganistanie, także Czadzie i Kosowie. Obecnie żołnierze Brygady zasilają Polskie Kontyngenty Wojskowe w Afganistanie, Kosowie oraz Bośni. Aktualnie na misjach przebywa blisko 150 żołnierzy, a kolejni rozpoczęli już szkolenie przygotowujące do wyjazdu w ramach następnej zmiany. Dla ciekawostki można dodać, że dotychczas do udziału w misjach zagranicznych Brygada wysłała ponad 2000 żołnierzy, z czego wielu kilkakrotnie.

Służba w misji zagranicznej to nic innego, jak wykonywanie tych samych, rutynowych zadań transportowych, remontowo-obslugowych, ewakuacyjnych i tych związanych z magazynowaniem i dystrybucją materiałów tyle tylko, że w o wiele bardziej skomplikowanych warunkach i bardzo często pod presją zagrożenia zdrowia i życia. To dlatego żołnierze przechodzą bardzo szczegółowe i kompleksowe szkolenie, w którym główny nacisk kładzie się na wykorzystanie wniosków z poprzednich misji i aktualną sytuację panującą w kraju, w którym będą realizowane zadania.

Oprócz misji zagranicznych Brygada wydziela swoich żołnierzy i sprzęt do komponentów wchodzących w skład Sił Odpowiedzi NATO (SON, ang. NRF). Szereg ćwiczeń, szkoleń w garnizonie, poligono-

*Kpt. Paweł Wąsowicz jest oficerem prasowym 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Kazimierza Wielkiego.

wych i w ośrodkach specjalistycznych to wysiłek i inwestycja mająca owocować w pomyślnej realizacji zadań w warunkach realnych zagrożeń. W jednostkach brygady służy ponad 200 oficerów, 500 podoficerów oraz 700 szeregowych zawodowych. W strukturach Brygady figuruje blisko 160 stanowisk NSR. Nie można również zapomnieć o prawie 400 osobowej grupie pracowników wojska, wspomagających funkcjonowanie poszczególnych komórek brygady.

Etatowym dowódcą 1 Brygady Logistycznej od 19 XII 2011 r. jest płk Dariusz PLUTA.





Fot. Archiw. 1 BLog

*Jędrzej Kućmaja, Kacper Lech, Joanna Zalewska,
Justyna Rościszewska (Bydgoszcz)*

Uroczystość pod pomnikiem króla Kazimierza III Wielkiego *w Bydgoszczy*

W dniu 5 XI 2012 r. uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz żołnierze 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy uczcili przypadającą w tym dniu 642. rocznicę śmierci swojego patrona.

Uroczystość pod pomnikiem króla, przy ul. Pod Blankami, rozpoczęła się o godzinie 12:00 wprowadzeniem sztandarów szkoły i jednostki wojskowej oraz odśpiewaniem hymnu państwowego.



Poczty sztandarowe 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Fot. Piotr Łabenda

Prowadzący Jędrzej Kućmaja i Kacper Lech powitali przybyłych gości: Wojciecha Paczkowskiego - dyrektora Biura Rady Miasta Bydgoszczy, Janusza Wiśniewskiego - przedstawiciela Wydziału Edukacji UM Bydgoszcz, Eugeniusza Gołembiewskiego - burmistrza Kowala i prezesa Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, Lecha Łbika - sekretarza Rady Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, zastęp-

cę dowódcy 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy płk. Krzysztofa Tokarczyka oraz oficera prasowego 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej kpt. Pawła Wąsowicza.



Od lewej: Katarzyna Kijewska-Południak – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Eugeniusz Gołembiewski - burmistrz Kowala i prezes Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, Lech Łbik - sekretarz Rady Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, Justyna Rościszewska - wicedyrektor ZSO nr 4 w Bydgoszczy, Wojciech Śmielecki - nauczyciel historii w ZSO nr 4 w Bydgoszczy. W drugim rzędzie: płk. Krzysztof Tokarczyk - zastępca dowódcy 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i kpt. Paweł Wąsowicz - oficer prasowy 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Fot. Piotr Łabenda

Następnie dyrektor Katarzyna Kijewska-Południak wygłosiła okolicznościowe przemówienie, zwracając uwagę na zainicjowanie przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 tradycji promowania postaci patrona króla Kazimierza Wielkiego.

Eugeniusz Gołembiewski, burmistrz Kowala, podkreślił doniosłą rolę króla, który na mocy aktów lokacyjnych założył ponad 100 miast w Polsce, w tym Bydgoszcz i Kowal.

*Jędrzej Kućmaja, Kacper Lech, Joanna Zalewska,
Justyna Rościszewska (Bydgoszcz)*



Przemawiają: Katarzyna Kijewska-Południak - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Eugeniusz Gołembiewski - burmistrz Kowala i prezes Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego.
Fot. Piotr Łabenda

O historyczną oprawę uroczystości zadbał uczeń kl. 3 gimnazjum Krzesimir Zastępowski, przedstawiając krótką prelekcję o dokonaniach politycznych i ekonomicznych króla.



Krzesimir Zastępowski, uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy referuje największe dokonania króla. Za nim, prowadzący uroczystość - od lewej: Jędrzej Kućmaja i Kacper Lech. *Fot. Piotr Łabenda*

Po prezentacji, uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: Agata Kozakiewicz, Natalia Sadłowska i Roksana Jankowska złożyły wiązankę kwiatów i zapaliły symboliczne znicze pod pomnikiem króla.



Delegacja uczennic Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przed złożeniem wiązanki kwiatów i zapaleniem zniczy. Od lewej: Agata Kozakiewicz, Natalia Sadłowska, Roksana Jankowska. Fot. Piotr Łabenda

Obchody rocznicy śmierci króla – założyciela naszego grodu zostały uroczyste zakończone wyprowadzeniem sztandarów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Pierwszy Ogólnopolski *Turniej Szachowy* **im. Króla Kazimierza Wielkiego**

W dniu 12 VIII 2012 r. w Kowalu na Kujawach odbył się I Ogólnopolski Turniej Szachowy im. Króla Kazimierza Wielkiego. Jego organizatorami były władze miasta i gminy Kowal oraz Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął Piotr Ptaszyński.

Turniej prowadzony był programem ChessArbiter Pro v.4.27. W zawodach uczestniczyło 48 zawodników. Liczba zawodników z rankingiem FIDE: 22 w tym dwie kobiety. Sędzią rundowym był Marian Będziński. Zawodnicy rozegrali pojedynki w kategorii open, systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund, w tempie gry 15 minut dla zawodnika. Zwycięzcą turnieju został Karol Jaroch mieszkaniec Śląska, który otrzymał nagrodę o wartości 1000 zł ufundowaną przez Burmistrza Miasta Kowala Eugeniusz Gołembiewskiego. Drugą nagrodę o wartości 700 zł, ufundowaną przez Wójta Gminy Kowal Stanisława Adamczyka otrzymał Marcin Steczek. Na trzecim miejscu uplasował się Mirosław Grabarczyk, otrzymując nagrodę o wartości 500 zł, ufundowaną również przez Wójta Gminy Kowal. Nagrody za dalsze miejsca w turnieju ufundowali również: poseł Marek Wojtkowski, członek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego Sławomir Kopyść, Starostwo Włocławskie, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego oraz Wojskowa Komenda Uzupełnień we Włocławku. Ponadto wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Zawody były wzorowo zorganizowane. Uczestnicy mieli zapewnione napoje, ciastka w czasie przerw. Otrzymali także obiad. Organizatorzy zapewnili wiele cennych nagród. Fundatorami nagród byli: Urząd i Burmistrz miasta Kowal; Wójt Gminy Kowal; Urząd Marszałkowski woj. kujawsko-pomorskiego; Delegatura Wojskowej Komendy Uzupełnień we Włocławku, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego.

W opinii zawodników podkreślano, że turniej należy kontynuować w latach następnych z zastosowaniem zegarów elektronicznych. Tempo gry należy zmienić na tempo Fischera z dodatkowym czasem za każdy ruch, co ułatwi sędziowanie.

**Janusz Augustowski jest sędzią szachowym klasy państwowej.*

Pierwszy Ogólnopolski Turniej Szachowy im. Króla Kazimierza Wielkiego



Uczestnicy turnieju



Pojedynki „młodzi” kontra „starzy” szachiści



Zwycięzca turnieju Karol Jarocho odbiera nagrodę od burmistrza Kowala Eugeniusza Gotembiewskiego



Wicelider turnieju Marcin Steczek odbiera nagrodę od wójta Kowala Stanisława Adamczyka

Fot. www.gmina.kowal.pl

GOLINA

świętowała swoje urodziny



Metaforycznie rzecz ujmując, czas ma to do siebie, że zapisuje na kartach historii każdej miejscowości – zarówno małej, jak i tej większej – najważniejsze wydarzenia z jej istnienia i funkcjonowania. W dziejach naszego miasta za to, o znaczeniu bezprecedensowym, może uchodzić potwierdzenie przywileju lokacyjnego w 1362 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. W tym roku minęła dokładnie okrągła, bo 650. rocznica od tego znaczącego wydarzenia. Z okazji gminnych obchodów urodzin miejscowości uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego przystąpili do realizacji projektu edukacyjnego: „Golina – moje miasto”, w skład którego weszło kilka przedsięwzięć.

Projekt specjalny

W ramach cyklu zaplanowanych działań, których koordynatorem był Przemysław Ciesielski, a współorganizatorkami Beata Matczak i Magdalena Mielcarek-Mirek, młodzi ludzie przypominali o historii oraz walorach małej Ojczyzny, jaką jest Golina. Ich prace doprowadziły do zrealizowania atrakcyjnej wystawy zdjęć, opracowania tematycznych komiksów oraz kilku prezentacji multimedialnych. Młodzież uczestniczyła też w specjalnych lekcjach historii o Kazimierzu Wielkim.

Król na ... asfalcie



W dniu 30 IV 2012 r. minęła 702. rocznica od momentu przyjścia na świat ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie. Stąd też pomysł na wyjątkowy happening. Podczas jednej z przerw międzylekcyjnych dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego, używając kolorowej kredy rysowały portrety Kazimierza III Wielkiego. Uczniowie dokonali tego na asfalcie, który na co dzień służy do organizowania gier zespołowych. Autorskie prace były w wielu przypadkach zaskakujące. Przeważały tutaj czysto abstrakcyjne wyobrażenia czternastowiecznego władcy.

* Przemysław Ciesielski jest nauczycielem języka polskiego i historii w Szkole Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Golinie, w woj. wielkopolskim.

Inscenizacja na rynku

Mocą władzy królewskiej danej nam z urzędu potwierdzamy dzisiaj prawo lokacji grodu Golina nad Wartą położonego, które to ongiś od naszego ojca Władysława otrzymał [...]. Być może podobnych zwrotów użył 650 lat temu król Kazimierz Wielki w dokumencie potwierdzającym Stanisławowi Kiwale przywilej lokacyjny jubileuszowej miejscowości. Dla uczczenia tego wydarzenia uczniowie z V c: Wiktoria Jankowska, Natalia Kulesza, Michał Domiszewski, Daniel Gordzewicz, Rafał Jakubowski i Tobiasz Tomaszewski ze Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Golinie przygotowali niezwykłą w swej treści scenkę rodzajową. Trud swojej pracy zaprezentowali 25 czerwca 2012 r. na pl. Kazimierza Wielkiego tuż przed pomnikiem zasłużonego króla. Piątoklasiści w efektownych strojach starali się jak najwierniej oddać tamten moment. Swoje umiejętności aktorskie pokazali z użyciem rekwizytów w tle specjalnie zaaranżowanej dekoracji stylizowanej na średniowieczną, o którą zatroszczyły się Magdalena Mielcarek-Mirek i Beata Matczak. Przedstawienie bardzo podobało się szkolnej społeczności. Dopełnieniem ich występu był turniej rycerski. Młodzi artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Wspomniany wyżej projekt edukacyjny śmiało można nazwać specjalnym, a sprzyjały temu określeniu tak wyjątkowa pod każdym względem okoliczność. Cieszy fakt, że społeczność Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego wpisała się w obchody 650. rocznicy potwierdzenia Golinie praw miejskich. Podjęte do tej pory działania na pewno w pozytywny sposób wpłyną na tożsamość lokalną uczniów oraz ich postawę obywatelską wobec miejscowości, którą znają od dzieciństwa.



Fot. Archiwum SP w Golinie

KALENDARIUM

Lipiec 2012 r. – Dla uczczenia 650. rocznicy potwierdzenia lokacji grodu nad Wartą – Goliny „Mocą władzy królewskiej danej nam z urzędu potwierdzamy dzisiaj prawo lokacji grodu Golina nad Wartą położonego, które to ongiś od naszego ojca Władysława otrzymał” odbyło się w tym grodzie szereg uroczystości i imprez.

Lipiec 2012 r. – Ambasadorka Króla Kazimierza Wielkiego – aktorka Aldona Orman, członkini Zarządu SKKW, zaprosiła do głosowania na Polaka Wszech Czasów - KAZIMIERZA III WIELKIEGO. Akcja ta miała zakończyć się jesienią w telewizji publicznej. W programie miało brać udział tylko 12 postaci, które zbiorą najwięcej głosów internautów.

12 sierpnia 2012 r. – Burmistrz Kowala oraz Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego byli organizatorami I Turnieju Szachowego im. Króla Kazimierza Wielkiego. Turniej rozegrany został w świetlicy po byłym dworcu autobusowym przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Pojedynki odbyły się w kategorii open, systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund, w tempie gry 15 minut dla zawodnika.

31 sierpnia – 1 września 2012 r. – Na zaproszenie burmistrza Krynicy-Zdrój i Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Tylicza oraz parafii w Tyliczu z okazji 650-rocznicy nadania przez króla Kaźmierza Wielkiego praw miejskich Miastku, późniejszemu Tyliczowi, oraz 400-lecia ponowienia praw miejskich przez bpa Piotra Tylickiego (obydwaj urodzili się w Kowalu) w rocznicowych uroczystościach z ramienia SKKW udział wzięli: Eugeniusz Gołembiewski - burmistrz Kowala, Zdzisław J. Zasada - sekretarz generalny SKKW, Wojciech Rudziński - przewodniczący komisji rewizyjnej SKKW i Jerzy Giergielewicz - pełnomocnik ds. finansowych SKKW. Poszczególni członkowie delegacji wygłosili okolicznościowe referaty oraz dostąpili zaszczytu odsłonięcia pomników Kazimierza Wielkiego oraz Piotra Tylickiego.

Sierpień 2012 r. – Ukazał się drukiem kolejny 8. numer „Zapisków Kazimierzowskich”, który nieodpłatnie dotrze wyłącznie do członków Stowarzyszenia oraz autorów tekstów.

5 listopada 2012 r. – Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz żołnierze 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy uczcili przypadającą w tym dniu 642. rocznicę śmierci swojego patrona. Uroczystość pod pomnikiem króla, przy ul. Pod Blankami, rozpoczęła się o godzinie 12:00 wprowadzeniem sztandarów szkoły i jednostki wojskowej oraz odśpiewaniem hymnu państwowego.

Grudzień 2012 r. – Jak co roku nasze Stowarzyszenie jest wydawcą KALENDARZA Z ZEGAREM. Obecna jego edycja nawiązuje do 680. rocznicy koronacji na króla Polski Kazimierza Wielkiego.

W następnym numerze m.in.:

- Regionaliści – Strażnicy pamięci, ostatni romantycy czy inżynierowie marketingu?
- Co Słomniki zawdzięczają Kazimierzowi Wielkiemu? Wokół lokacji miasta.
- Kazimierz Wielki w medalierstwie.
- Zarys dziejów grodów kazimierzowskich (c.d.).